

Eugeniusz Ponczek

TRADYCJA KONSTYTUCJI 3 MAJA
W OPINII UGRUPOWAŃ POLSKI WALCZĄCEJ (1939—1945)

W studium niniejszym omówiliśmy stanowiska ugrupowań Polski Podziemnej w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej wobec tradycji Konstytucji 3 Maja, prezentowane w drukach tajnych oraz, a może przede wszystkim, na łamach prasy konspiracyjnej. Zwróciliśmy także uwagę na charakterystyczne wypowiedzi ogłoszone w wydawnictwach emigracji polskiej lat 1939—1945. W ogóle wykorzystaliśmy w dość szerokim zakresie znane nam enuncjacje dotyczące Konstytucji 3 Maja jako faktu historycznego oraz te, które odnosiły się do obchodów święta narodowego Polski jako rocznicy dzieła Sejmu Wielkiego. Nie wyklucza to ewentualności istnienia opublikowanych różnego rodzaju informacji czy ocen o Ustawie Rządowej z maja 1791 r., do których z różnych przyczyn nie mogliśmy dotrzeć.

W celu bardziej wyrazistego ujęcia poglądów licznych ugrupowań, organizacji, kręgów politycznych Polski Podziemnej na interesujący nas temat, wyodrębniliśmy kilka podrozdziałów odpowiadających ośmiu wyszczególnionym nurtom myśli politycznej kształtującym się w konspiracji polskiej II wojny światowej. Będą to mianowicie: prawica narodowa, środowiska katolicko-społeczne, nurt organizacji propiłsudczykowskich, orientacja liberalno-demokratyczna, ruch ludowy, ruch socjalistyczny, środowisko polityczne struktur krajowych polskiego rządu emigracyjnego oraz lewica komunistyczna.

Należy stwierdzić, iż nie wszystkie ugrupowania i środowiska Polski Walczącej w jednakowym stopniu wyrażały zainteresowanie świętem 3 Maja, okolicznościami uchwalenia Ustawy Rządowej z roku 1791, jej reformatorskimi założeniami, znaczeniem tego aktu prawnego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w częstotliwości wypowiedzi, ich obszerności czy dogłębności. Nie powinno to nas dziwić, gdyż rozmaite były punkty widzenia, co się tyczy sensu, roli i znaczenia tradycji trzeciomajowej. Nie zawsze brak odpowiednich sformułowań o charakterze

aprobatywnym lub negującym musiał oznaczać obojętny stosunek do Konstytucji 3 Maja, zaś obszerność i intensywność enuncjacji afirmatywnych mógł nawet zastanawiać co do rzeczywistych intencji i motywacji eksponowania roli i znaczenia dzieła Sejmu Czteroletniego. Niemniej jednak tradycja Konstytucji 3 Maja była w większym bądź mniejszym stopniu uznawana za godną kontynuacji spuściznę historyczną narodu polskiego, co nie wykluczało możliwości stosowania odmiennych czy przeciwstawnych sposobów interpretacji tego ważnego i dramatycznego wydarzenia z dziejów Polski¹.

I

Stronnictwo Narodowe w latach II wojny światowej w pełni utożsamiało się z tradycją Konstytucji 3 Maja. Wystąpiło to już w dość wczesnych wypowiedziach tego ugrupowania, mianowicie z roku 1940. Na dzieło Sejmu Wielkiego patrzono przede wszystkim z punktu widzenia przyszłej realizacji postulatu solidaryzmu narodowego. W jednej z emigracyjnych broszur endeckich pisano o wspianym okresie solidarności narodowej upostaciowionej w Konstytucji 3 Maja jako:

[...] jedynej na świecie bezkrwawej rewolucji, równającej stany i rozpoczynającej wielkie zjednoczenie całego Narodu, wszystkich Polaków — nie przez obniżenie wyżej stojących, a przez podniesienie chłopów i mieszczan do poziomu obowiązków i praw szlachty².

Polacy bowiem potrafili się wówczas zdobyć na oryginalne rozwiązanie — nadmieniano w czołowym periodyku Stronnictwa Narodowego o nazwie „Walka” (we wrześniu 1941 r.) — na oryginalne rozwiązanie, odmienne od innych znanych w Europie bez pominięcia czy osłabienia katolicyzmu jako religii panującej³. Musiał więc w Polsce nastąpić przełom w formie wprowadzenia ustawy konstytucyjnej, której rezultatem

¹ Patrz: W. Chojnacki, *Bibliografia zwartych druków konspiracyjnych wydanych pod okupacją hitlerowską w latach 1939—1945*, Warszawa 1970; J. Zabiełska, *Bibliography of books in Polish or relating to Poland published outside Poland since September 1 st, 1939, vol. I 1939—1951*, London 1957; *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939—1945* (oprac. L. Dobroszycki), Warszawa 1962; H. Nowosad-Łaptiew, W. Mroczkowski, *Polska prasa konspiracyjna 1939—1945. Prasa Powstania Warszawskiego 1944. Katalog*, Warszawa 1979.

² W. Dłużewski, *Droga do Polski*, Londyn 1940, s. 18; *Walka o zwycięstwo i pokój*, „Walka” 6 czerwca 1941, nr 23, s. 1.

³ *O co walczymy. Katolickie Państwo Narodu Polskiego*, „Walka” 12 września 1941, nr 36, s. 1.

byłoby wzmocnienie władzy w państwie, rezygnacja z przestarzałych wzorów „republikancko-demokratycznych”, pobudzenie przemian społecznych, „gwarantujących narodowi jego żywotny interes”. Stąd też koniecznością stawało się stworzenie osobnego stanu trzeciego, reprezentowanego przez mieszczaństwo, wskutek czego ułatwione byłoby w przyszłości przechodzenie od „stanu włościańskiego” do „stanu szlacheckiego”, gdyż „warstwa rządząca zapewniłaby sobie stały wpływ sił świeżych, chroniących ją od zwyrodnienia”. Rozszerzeniu uległby w ten sposób „przywilej rządzenia” na szerokie rzesze narodu polskiego, w tym w pewnej określonej perspektywie także na chłopów, którzy uzyskali by możliwość osiedlania się w miastach bez przeszkód ze strony przybyszów z zagranicy⁴.

Szczególnie w roku 1943 (a nie w 1941) z okazji przypadającej 152 rocznicy uchwalenia Konstytucji Majowej pisano z ogromną czcią o tym akcie prawno-politycznym. Apelowano w związku z tym do społeczeństwa polskiego o zdwojony wysiłek poprzez „mocniejsze zaciśnięcie pięści, modlitwę i chwilę skupienia”, równocześnie do refleksji nad „naszą osobistą i zbiorową duszą”⁵. Czymś koniecznym stawało się dalsze pielęgnowanie wśród obecnego i przyszłego pokolenia Polaków pamięci o Konstytucji 3 Maja jako wielkim wydarzeniu historycznym; oznaczałoby to, iż mógłby zostać stworzony „fundament budowy nowego państwa polskiego”, zgodny z „naturalnym rozwojem i możliwościami narodu”. Porównywano czasy Sejmu Czteroletniego z sytuacją okupacyjną w okresie II wojny światowej jako latami wyjątkowymi. Niemniej jednak wierzone, że istnieje nadzieja na przyszłość, mianowicie urzeczywistnienie potencjalnych możliwości narodu polskiego w zbiorowej pracy⁶, inaczej reform ustrojowych analogicznie, jak niegdyś rozpoczęli je twórcy Ustawy Rządowej z roku 1791⁷.

Powyższe tezy z jeszcze większym nasileniem głoszone były w roku 1944. Publicysta „Walki” stwierdzał, że Konstytucja 3 Maja odegrała wielką rolę w dziejach narodu polskiego, stąd też jej tradycję włącza się do spuścizny historycznej Stronnictwa Narodowego. Nadmieniano, że rozpoczął to już niegdyś przywódca Ligi Narodowej — Roman Dmowski, co oznacza, iż święto rocznicy Konstytucji jest od dawna afirmowane przez Stronnictwo Narodowe⁸. W innej wypowiedzi podkreślano,

⁴ O co walczyliśmy. *Przemiany społeczne*, „Walka” 20 stycznia 1942, nr 2, s. 1; *Przestrogi dla Polski*, „Walka” 23 kwietnia 1942, nr 15, s. 1.

⁵ *Witaj Majowa Jutrzenko*, „Słowo Polskie” 4 maja 1943, [Lwów], nr 18, s. 1.

⁶ Tamże.

⁷ *Duch wojska polskiego*, Lwów 11 listopada 1943, s. 15.

⁸ „Wszechpolak” luty—marzec 1944, nr 3—5, s. 3; *Święto Polski Wielkiej „Walki”* 1944, nr 16, s. 5.

iz wydarzeniem przełomowym w dziejach Polski było uchwalenie i ogłoszenie Ustawy Majowej, która zapoczątkowała nową epokę w procesie odradzania się narodu, była ona bowiem na ówczesnym etapie rozwoju polityczno-społecznego wielką rewolucją bez rozlewu krwi. Myśl tę formułowano następująco:

Przez mroczny okres półtorawiekowej niewoli Konstytucja 3-go Maja była fundamentem poczucia narodowego, dźwignią i budzicielem mas, źródłem nadziei narodu i wiary w naród, ogniskiem wszechstronnej, ogólnonarodowej miłości i braterstwa, symbolem wewnętrznego odrodzenia, impulsem zrywów, ofiar i walk, poprzez które wyprowadziła naród do fizycznego odrodzenia państwa⁹.

Nie będzie przesadą, jeśli zaproponuje się konstatację, iż Konstytucja 3 Maja traktowana była przez konspiracyjne Stronnictwo Narodowe jako bardzo ważny, istotny składnik polskiej tradycji narodowej, jednocześnie jako czynnik wzmagający proces uświadomienia patriotycznego społeczeństwa polskiego i co za tym idzie jego pełnej integracji w duchu solidaryzmu narodowego.

Na uwagę zasługiwać może stanowisko wybitnego polityka endeckiego, przewodniczącego londyńskiej Rady Narodowej — Stanisława Grabskiego, który w kilku swoich publikacjach podkreślił wielkie znaczenie dziejowe Konstytucji 3 Maja. Pogląd swój uzasadniał tezą, iż Konstytucja 3 Maja rozpoczęła proces przemian w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w „jednolite już państwo polskie”; był to kolejny etap tworzenia się „jednolitej narodowej wspólnoty” — ukoronowanie niejako procesu historycznego¹⁰. W jednej ze swoich obszerniejszych wypowiedzi, opublikowanej w roku 1945 w Londynie, S. Grabski rozwinął wcześniejszy sposób widzenia i oceny Ustawy Majowej. Stwierdzał on bowiem, że Konstytucja 3 Maja świadczyła o ogromnym wysiłku, a nawet o wielkim porywie bohaterskim, mającym doprowadzić do uratowania zanikającej niepodległości ojczyzny. Przedsięwzięcie to zaskoczyło przeciwników reform, jako czyn „niezupełnie legalny”, oparty na wierze w dobrą wolę króla pruskiego. Być może ogłoszenie tej ustawy zasadniczej w roku 1791 było przedwczesne — nadmieniał S. Grabski — gdyż „przetrzymanie Katarzyny, która w kilka już potem lat umarła i doczekanie się w granicach pierwszego rozbioru epopei napoleońskiej” dałoby Polsce siłę militarną „niezbędną do trwałego zabezpieczenia swojej niepodległości i przywrócenia jej ziem zabranych w roku 1772 przez

⁹ W rocznicę 3-Majowej Konstytucji, „Słowo Polskie”, 30 kwietnia 1944, nr 18, s. 1—2.

¹⁰ S. Grabski, Człowiek—naród—państwo, „Jutro Polski”, Londyn 25 kwietnia 1942, nr 2, s. 3.

Prusy i Austrię, a może i uchroniłoby Francję przed nieszczęśliwą dla niej wojną 1812 r.”¹¹

Niemniej jednak — konkludował polityk endecki — dzieło Sejmu Wielkiego nie było „tragedią Polski”, stanowiło ono wartość moralną siły narodu. Docenić więc należy „szlachetne intencje autorów Konstytucji 3 Maja”, ich patriotyzm, męstwo, niezależnie od faktu, iż moment jej uchwalenia nie był najszcześniejszy¹². Powyższy pogląd ukształtowany został — jak można sądzić — po tragedii Powstania Warszawskiego — przedsięwzięcia polityczno-wojskowego, także przeprowadzonego w niestosownej chwili, co sugerował autor omawianych poglądów¹³.

Omówimy z kolei poglądy poznańskiego środowiska endencji, reprezentowanego przez organizację „Ojczyzna”¹⁴, a przede wszystkim jeden z jej kręgów wydający cenny periodyk konspiracyjny o nazwie „Kultura Polska”, którego redaktorem był ks. dr Maksymilian Rode. Na łamach „Kultury Polskiej” pisano m. in., że w drugiej połowie XVII w. „ponury obraz stosunków polskich” świadczył o kryzysie państwa, wymuszał jednocześnie ujawnienie się ujemnych, jak i też dodatnich cech obywatelskich narodu polskiego. Stąd też musiała ulec wielkiej zmianie i przebudowie „polska psychika w okresie Wielkiej Reformy Majejowej 1791 r.”, co świadczyć mogło o zmieniającym się stosunku do władzy państwowej, która powinna ulec wzmocnieniu. Dzieło Sejmu Czteroletniego było przedsięwzięciem słusznym. Bowiem powstała wielka nadzieja na przyszłość, co stworzyło szanse rozszerzenia pojęcia narodu poza „ciasny krąg stanu szlacheckiego”. Po prostu nastąpiło — czytamy w „Kulturze Polskiej” — uaktualnienie „uśpionej zasady” *Salus Reipublicae suprema lex*. Niestety, nie udało się tego zrealizować ze względu na rychły upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹⁵.

Publicyści „Kultury Polskiej” patrzyli na tradycję Konstytucji 3 Maja z punktu widzenia perspektywy zmian ustrojowo-politycznych, jakie powinny nastąpić na „zgliszczach powojennej Europy”. Wyciągano w związku z tym wnioski odnoszące się do czasów współczesnych:

Geniusz Narodu Polskiego winien rzucić na horyzont europejski nowe błyski

¹¹ S. Grabski, *Nil Desperandum*, Londyn 1945, s. 6—7.

¹² Tamże, s. 7—8.

¹³ Por. S. Grabski, *Na nowej drodze dziejowej*, Warszawa 1946, s. 15—16.

¹⁴ Por. E. Ponczek, „Kultura Polska” o przyszłym kształcie kultury narodowej, „Kultura—Oświata—Nauka” 1985, nr 9—10, s. 104—129; tegoż, *Konspiracyjne ugrupowania obozu narodowego wobec tradycji kulturalnej w latach drugiej wojny światowej*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 5, s. 86—94.

¹⁵ *Struktura kulturalna Polski*, „Kultura Polska” [1943], nr 2—3, s. 58—63; *Wzrunki rozwoju kultury narodowej w Polsce Odrodzonej*, „Kultura Polska” [1943], nr 4, s. 132

politycznej myśli, jak ongiś na przełomie epok przy końcu XVIII w. w Konstytucji 3-go Maja¹⁶.

Rozpatrywano więc tradycję trzeciomajową, jako tę spuściznę, która stanie się niejako inspiracją przyczyniającą się do opracowania przyszłej polskiej konstytucji w latach powojennych, będącej „historycznym egzaminem polskiego ducha, tworzącego się samodzielnie od wieków — a nie zadaniem szkolnym, odpisanym od innych narodów”. Ta nowa konstytucja III Rzeczypospolitej nie opierałaby się ani na założeniach Konstytucji Marcowej, ani tym bardziej na Konstytucji Kwietniowej z 1935 r.¹⁷

Nietrudno więc zauważyć, że krąg organizacji „Ojczyzna”, wydający periodyk konspiracyjny „Kultura Polska”, podobnie jak zresztą Stronnictwo Narodowe, oceniał Konstytucję 3 Maja jako ważne wydarzenie w dziejach Polski, przede wszystkim jako początek rozszerzania się pojęcia narodu na pozostałe stany (poza szlachtą) społeczeństwa polskiego; z pewnością pamięć o tej ustawie sprzyjała integracji narodowej i kształtowaniu się współczesnej świadomości narodowej.

Jedno z okupacyjnych środowisk narodoworadykalnych, mianowicie grupa „Szaniec”, kontynuacja przedwojennego ONR—ABC oraz Narodowe Siły Zbrojne¹⁸, wyrażało także aprobatę tradycji Konstytucji 3 Maja, jednocześnie głosząc pogląd, iż późniejsze powstania niepodległościowe włącznie z Insurekcją Kościuszkowską stały się „tragicznymi pomyłkami” narodu polskiego, inspirowanymi z zewnątrz¹⁹. W jednym z pism NSZ ujawniano wprost afirmację Ustawy Majowej, określając ją mianem „entuzjastycznego porywu narodu”, oznaczającym „zerwanie z wiekami narosłą epoką przesądu i zacofania”; stanowiła wydarzenie, od którego rozpoczęło się tworzenie narodu polskiego złożonego ze wszystkich stanów. Innymi słowy, pozostałe stany (poza szlacheckim) poczuły, iż przynależą do narodu polskiego. Tak też, mimo licznych wad i grzechów warstwy szlacheckiej, po trzech latach nastąpiły poważne zmiany. Tadeusza Kościuszkę bowiem poparły te zbiorowości, które nie były wcześniej uważane za składowe części narodu, mianowicie chłopci polscy na czele ze swoim bohaterem Bartoszem Głowackim oraz mieszczaństwo, którym przewodził Jan Kiliński. Zaistniała więc nadzieja na pełne odrodzenie narodu polskiego, jako wolność i przyszłe

¹⁶ *Rząd a społeczeństwo*, „Kultura Polska” [1944], nr 7, s. 258.

¹⁷ Tamże, *Polityka i wychowanie*, „Kultura Polska” [1944], nr 7, s. 277—278.

¹⁸ Por. S. Bębenek, *Wizja przyszłej Polski w programie grupy „Szaniec”*, „Przegląd Historyczny” 1973, t. LXIII, z. 1, s. 117—130.

¹⁹ „Szaniec” 1—15 maja 1941, nr 11, s. 1; *Bez maski*, „Praca i Walka” czerwiec 1943, nr 3, s. 1—2.

przeznaczenie. Był to dowód — zdaniem publicysty NSZ — że zwyciężać może tylko naród zjednoczony, walczący o „ojczyznę naszą wolną i potężną”²⁰.

W sposób jeszcze bardziej wyrazisty aprobatą Ustawy Rządowej z 1791 r. artykułowana była w periodyku grupy Młodzieży Wielkiej Polski związanej z Organizacją Polską i grupą „Szaniec”²¹. Na łamach pisma „Brzask” głoszone w roku 1944 pochwałę Konstytucji Majowej, co należy do obowiązków całego narodu polskiego, jako że jest ona „nie tylko wielkim pomnikiem naszej dojrzałości”, „nie tylko ustawą, na której wzorowały się później inne narody”, lecz przede wszystkim świadectwem odrodzenia narodu polskiego, który żył nadzieją odzyskania niepodległości w okresie rozbiorowym. Porównywano sytuację z roku 1791 do lat wojny i okupacji hitlerowskiej, wyciągając wniosek, iż od Polaków wymagać należy pracy, czynu, porywu bohaterstwa, w ogóle zjednoczonego wysiłku. W rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja widziano inspirację do czerpania wzorów i wartości z przeszłości narodowej, w celu wykorzystania ich w przyszłości powojennej jako istotnego czynnika integrującego pokolenia Polaków²².

Dzieło Sejmu Wielkiego oceniane było przez grupę „Zryw” o charakterze narodowym, a później Stronnictwo Zrywu Narodowego²³, jako przedsięwzięcie reformatorskie, mające nie dopuścić do upadku Rzeczypospolitej. Jednakże, jak pisano na łamach „Zrywu”, wszystkie reformy łącznie z Konstytucją 3 Maja „nie sięgały do dna duszy polskiej, nie naruszały głębi emocji, potrzebnych do powszechności wysiłków”. Negatywnym zjawiskiem był i jest fakt, iż w czasach współczesnych także chłop i robotnik polski, mimo że wyzwoleni z zależności gospodarczej, przejęli „złe cechy szlacheckich”, które zrodziły m. in. „niż cywilizacyjny” szkodliwy dla Polski²⁴.

Związana ze Stronnictwem Zrywu Narodowego organizacja wojskowa o nazwie Kadra Polski Niepodległej głosiła, iż bardzo bliskie jest jej święto 3 Maja, gdyż Konstytucja Majowa świadczyła o próbie przecięcia „niżu cywilizacyjnego”, o „zrywie narodowym”, który jednak nie

²⁰ 3 Maj, „Narodowe Sily Zbrojne” 6 maja 1944, nr 5, s. 3.

²¹ Por. B. Hillebrandt, *Konspiracja młodzieży w okupowanej Polsce*, Warszawa 1985, s. 235—237.

²² „Brzask” 3 maja 1944, nr 17, s. 1—2.

²³ Por. J. M. Majchrowski, *Stronnictwo Pracy. Działalność polityczna i koncepcje programowe*, Warszawa—Kraków 1979, s. 63—68; A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937—1950. Ze studiów nad dziejami najnowszych chadecji w Polsce*, Warszawa 1988, s. 154—161; S. Potrzebowski, *Zadruga. Eine völkische Bewegung in Polen*, Bonn 1982, s. 58—62, 122—127, *passim*.

²⁴ Analiza położenia, „Zryw” 13 maja 1942, nr 2, s. 1; Uzbrojenie cywilizacyjne narodu, „Zryw” 19 września 1942, nr 9, s. 1.

powiódł się. Wynikało to z kompromisowego charakteru Ustawy Rządowej z roku 1791, gdyż — jak uczy historia — takie pomysły nie mogą być urzeczywistnione. Inaczej, to właśnie doświadczenie z przeszłości musi zostać wykorzystane w końcu toczącej się wojny, aby stworzyć prawdziwy fundament wielkości ojczyzny w przyszłości. Wychodzono z założenia, że przyszłość zobowiązuje Polaków, aby Konstytucja Majowa, którą „mamy wypisaną na naszych piersiach” nie tylko ułatwiła wywalczenie narodowi polskiemu upragnionej niepodległości z bronią w ręku, lecz musi pamiętać o niej przyczynić się w okresie pokoju do budowy podstaw pod lepsze bytowanie społeczno-polityczne i co za tym idzie potęgę ojczyzny. Tak też rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja pozwala na dokonanie rachunku sumienia — konkludowano — co ułatwia niejako wyrwać się z „letargu myśli” i w ostateczności „zerwać się... do Zmartwychwstania”. Niebezpieczny jest więc „letarg cywilizacyjny”, z którego pragnęli i próbowali wyrwać Rzeczpospolitą twórcy tej wiekopomnej Ustawy Rządowej²⁵.

Jedno ze środowisk politycznych dawnej Narodowej Partii Robotniczej, które nie weszło w roku 1937 w skład Stronnictwa Pracy, wydające pismo „Herold Polski”, ogłosiło w maju 1943 r., iż rocznica dzieła Sejmu Czteroletniego obchodzona jako święto narodowe uległa „zasadniczemu sfalszowaniu” wskutek propagowania powierzchownych skojarzeń. Sprzyjała temu — jak donoszono — zupełna nieznamość dziejów Rzeczypospolitej końca XVIII w. wśród szerszych warstw społeczeństwa polskiego. Na taki grunt padały zarzuty wstecznictwa, reakcyjności czy nacjonalizmu przypisywane Konstytucji Majowej, co rozpowszechniały ugrupowania lewicowe. Obciążało to świadomość społeczną narodu polskiego, co ujawniło się zwłaszcza w przeciwstawianiu rocznicy Konstytucji 3 Maja świętu robotniczemu 1 Maja uznanemu za postępowe i międzynarodowe. Stąd też stwierdzano, iż:

Obowiązkiem każdego Polaka jest wiedzieć, że rocznica Konstytucji 3-go Maja nie jest tylko rzecnym wspomnieniem z życia Polski szlachecko-nacjonalistycznej, lecz stwierdzeniem solidarności narodowej, jednym z najważniejszych momentów przełomowych w życiu narodu, momentem, w którym jak w ognisku soczewki skupiła się cała treść dziejów Polski, momentem najwyższego podniesienia ducha, napięcia świadomości narodowej i proroczego przewidywania oraz twórczego oddziaływania na dalszy bieg dziejów całej ludzkości, że rocznica Konstytucji 3-go Maja jest świętem narodowym, ale w znaczeniu ogólnoludzkim. [...] szereg jej postanowień, dziś już przestarzałych było w owym czasie szeregiem aktów najbardziej rewolucyjnych i postępowych, nie tylko w Europie Wschodniej, lecz w całym ówczesnym świecie cywilizowanym.

²⁵ *Rocznica Zmartwychwstania i Konstytucji*, „Kadra” 6 maja 1943, nr 17—18, s. 1—2.

Inne narody musiały do tego rodzaju reform, które przewidywała Konstytucja 3 Maja „stopniowo dorastać, aby wprowadzić je w życie po wielu dziesiątkach lat i po wielu krwawych walkach społecznych”²⁶. Przewidywano, że w przyszłej Polsce dwa święta majowe będą w dalszym ciągu nośnikiem pozytywnych wzorów i wartości; nie powinno przeszkadzać bliskie ich sąsiedztwo z tego względu, iż „Nowa Polska nie może odrzucić ani pominąć żadnej z pozytywnych wartości obu tych stanowisk ideologicznych”. Konieczne jest więc łączenie obydwu rocznic „w całość organiczną na chwałę i pożytek narodu i ludzkości”²⁷.

Tak też w środowiskach konspiracyjnych powstałych niejako na bazie przedwojennej Narodowej Partii Robotniczej, a nie wchodzących w skład Stronnictwa Pracy, ugruntowana była pozytywna ocena roli dziejowej Konstytucji 3 Maja. Szczególnie podkreślane było jej znaczenie w rozszerzaniu świadomości narodowej na zbiorowości nienobilitowane oraz inspirowanie sprzyjaniu dalszego ich upodmiotowienia społecznego i politycznego.

Dwa kolejne ugrupowania szeroko pojętej orientacji narodowej wyrażały ambiwalentny stosunek do tradycji Konstytucji 3 Maja. I tak też dość kontrowersyjna organizacja o nazwie Ruch Miecz i Pług²⁸, poddając ocenie dwa święta majowe głosiła, że dawniej były one „młodsze, pachniały życiem, porywającą ideą — budziły czyn”. Obecnie zostały tylko słowa czy też sentyment, natomiast jako symbole utraciły swoją aktualność, gdyż społeczeństwo stało się mniej wrażliwe. Wysuwano zastrzeżenie pod adresem święta Konstytucji 3-Maja, że „rozbrzmiewa tym dziwnym naszemu uchu tonem ugodości”. Bowiem „był to kompromis zacofanej rzeczywistości polskiej z pręciami naprzód bojowymi prądami rewolucji francuskiej”. Stąd też obydwie święta majowe — zdaniem pisma „Miecz i Pług” (z 10 maja 1943 r.) — wypadają „szaro, bez odzewu i czynu” z tego względu, że w czasach współczesnych „nie ma miejsca dla kompromisów”²⁹. Innymi słowy tradycję trzeciomajową zakwalifikowano do „starych programów i idei”.

Niemniej jednak głoszenie powyższego poglądu nie przeszkadzało w innym miejscu (na łamach nie tylko periodyku organizacji Ruch Miecz i Pług)³⁰ ocenić w sposób aprobatywny Ustawę Rządową z 1791 r., pisano:

²⁶ 3 Maja, „Herold Polski” 3 maja 1943, nr 13—14, s. 1.

²⁷ Tamże, s. 1—2.

²⁸ Por. W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939—1944*, Warszawa 1985, s. 71, 91, 137.

²⁹ Po dwóch świętach, „Miecz i Pług” 10 maja 1943, nr 24, s. 1.

³⁰ Por. A. Tokarz, „Miecz i Pług” w pertraktacjach i porozumieniach międzyorganizacyjnych, „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 3, s. 163—179; J. Ptasinski,

Na firmamencie upadającej Rzeczypospolitej Polskiej ukazała się promienna gwiazda, która rozświetliła narodowi mroki zacofania i ucisku, [...] [świadczyła] o zwycięstwie nad egoizmem stanowym, prywatą, na rzecz dobra ogólnego obejmującego cały naród, począwszy od chat kmiecyh, a skończywszy na pałacach i zamkach magnatów.

Wyciągając wniosek z powyższej oceny, formułowano taką oto konstatację:

Aby utrzymać się na powierzchni życia, musimy podobnie — jak kiedyś twórcy Konstytucji 3 Maja, zmienić radykalnie nasze poglądy polityczne, dostosować je do chwili bieżącej. Konieczność dziejowa wymaga abyśmy w porę zrezygnowali ze słabego państwa narodowego, które na dalszą metę nie zapewnia nam niepodległości na rzecz federacji ludów słowiańskich³¹.

W związku z powyższym należy dodać, iż Ruch Miecz i Pług stanowił jedną z tych organizacji podziemnych (do września 1943 r. najwyraźniej zinfiltrowaną przez agentów gestapo)³², która głosząc hasła nacjonalistyczne usilnie eksponowała słowiańskość polskiej tradycji kulturalnej; również z tego punktu widzenia kreowała wizję przyszłego geopolitycznego usytuowania Polski w niejasno określonej federacji nie tylko narodów słowiańskich. Stąd też tradycja Konstytucji 3 Maja mogła być traktowana zarówno jako czynnik dysfunkcjonalny lub też funkcjonalny z punktu widzenia kształtowania przyszłej świadomości politycznej narodu polskiego w zależności od sposobu argumentacji swojego stanowiska wobec innych współpracujących z Ruchem Miecz i Pług grup konspiracyjnych. To było przyczyną dwoistej oceny tradycji Konstytucji 3 Maja oraz święta 1 Maja³³.

Nieco inaczej przedstawiał się ambiwalentny stosunek do tradycji 3 Maja ze strony Konfederacji Narodu, nowej organizacji Polski Podziemnej, powstałej z kilku grup politycznych na początku okupacji hitlerowskiej³⁴. Mianowicie w sposób sceptyczny oceniła polskie dążenia reformatorskie Konfederacja Narodu w pierwszych swoich wypowiedziach publicystycznych. Na łamach „Nowej Polski” (z listopada 1941 r.)

Zarys Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1969, nr 3—4, s. 125—173; M. Wiśniewski, Z historii powstania i działalności Komendy Obrońców Polski, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1967, s. 224—245.

³¹ Witaj Maj, Trzeci Maj, szczęściem płonie cały świat, „Wiadomości Codzienne” 3 maja 1943, nr 100, s. 1; Nowosad-Łąptiew, Mroczkowski, Polska prasa konspiracyjna..., s. 172, poz. 835.

³² Borodziej, *op. cit.*; por. publikacje zamieszczone w przyp. 28.

³³ Por. Ponczek, *Konspiracyjne ugrupowania...*, s. 109—114.

³⁴ Por. E. Ponczek, *Kultura w myśli politycznej Konfederacji Narodu*, „Kultura—Oświata—Nauka” 1986, nr 7—8, s. 44—56.

powoływano się na krytyczny osąd Konstytucji 3 Maja dokonany przez Maurycego Mochnackiego, podkreślając aktualność tego stanowiska sformułowanego ponad sto lat wcześniej. Formowano pogląd, iż Rzeczpospolita Obojga Narodów w końcu XVIII w. potrzebowała „rewolucji socjalnej”³⁵. W publicystyce tego ugrupowania bardzo często używane było słowo „rewolucja”. Jednakże — co jest zjawiskiem charakterystycznym — nie aprobowano praktyki Rewolucji Francuskiej, która miała ulec „zdegenerowaniu” oraz nie uznano za właściwe dla Polski wzorów liberalizmu zachodnioeuropejskiego. Polska w końcu XVIII w. miała — zdaniem Jerzego Cybichowskiego — szansę na „prawdziwą rewolucję”, nie nastąpiła ona bowiem jednak z winy szlachty oraz wszelkiego rodzaju przeżytków szlacheckich³⁶. Środowisko Konfederacji Narodu czyniło zarzuty twórcom Konstytucji 3 Maja, iż mało radykalnie dążyli oni do rozwiązania kwestii chłopskiej. Z tego też powodu warstwa chłopska niewiele o Ustawie Rządowej wiedziała, nie rozumiejąc jej założeń również później. Nie nastąpiło więc w okresie Sejmu Wielkiego uwłaszczenie chłopów ze względu na obawę o „zachwianie politycznej równowagi” oraz z powodu na niebezpieczeństwo narażenia się feudalnej Europie³⁷. Po prostu chłop polski przez długi czas traktowany był jak „niewolnik”, „pólczłowiek” czy też „masa robocza”, „mierzwa”, na której wyrastał i z której czerpał soki „wybujały, jaskrawy kwiat szlachectwa”. Stąd też „w XVIII wieku mówiono, że Polska jest rajem dla Żydów, niebem dla szlachty, a piekłem dla chłopów”. Biorąc to pod uwagę, Konfederacja Narodu dość krytycznie oceniała dzieło Sejmu Czteroletniego.

Frazeologia Konstytucji 3 Maja świadczyła dobrze o intencjach jej autorów, ale położenie chłopów raczej pogorszyła właściwie dlatego, że umowy między szlachtą a chłopami brała „pod opiekę prawa”, co wielu ze szlachty od zawierania takich umów odstraszało³⁸.

Niezależnie od powyższych opinii, nie negowano w ogólnym sensie roli historycznej Ustawy Rządowej z 1791 r. Zdawano sobie niewątpliwie sprawę z faktu, że było to wydarzenie, mimo sceptycznych ocen, doniosłe, ważne i dlatego godzi się obchodzić rocznicę Konstytucji Ma-

³⁵ „Nowa Polska” 1 listopada 1941, nr 12, s. 2; *Czyn wiary*, „Iskra” 1 marca 1944, nr 3, s. 1; „Nowa Polska” 15 maja 1944, nr 69, s. 5.

³⁶ Piotr z Rostoki [Jerzy Cybichowski], *Treść rewolucji narodowej*, Warszawa 1942, s. 5—11; por. [M. Starost], *Kilka słów o metalizyce narodowej*, „Sprawy Kultury”, Warszawa 1944, nr 1, s. 6.

³⁷ *Chłopi*, „Znak” 17 października 1940, nr 23, s. 2; „Nowa Polska” 15 listopada 1941, nr 13, s. 2; *Czyn wiary...*, s. 1.

³⁸ *Aktywizacja wsi*, „Pobudka” styczeń 1943, nr 1, s. 4.

jowej jako święto narodowe. Tym bardziej jest to konieczne w zaistniałej sytuacji okupacyjnej. Zdarzały się także wypowiedzi omawianej organizacji, w których wyrażana była duma z obchodów święta 3 Maja w Wielkiej Brytanii oraz w Stanach Zjednoczonych, z pozytywnych reakcji polityków anglosaskich wobec sprawy polskiej w okresie toczącej się II wojny światowej³⁹.

Dość charakterystycznym zjawiskiem jest to, iż gdy na święto 3 Maja patrzono niejako w kontekście religijnym, wtedy wyrażana była w pełni aprobata Ustawy Rządowej z roku 1791. Świadczy o tym następująca wypowiedź:

Konstytucja 3 Maja w życie nie weszła. Dzień 3 Maja pozostał jednak pamiętną rocznicą w historii, narodowym świętem. Przez długie lata niewoli — najżarliwszą manifestacją polskości. Znamienne jest właśnie owo połączenie w tym dniu dwóch przewodnich motywów, snujących się przez nasze dzieje: rycerskiego ducha, w najcięższych chwilach manifestującego swą niezależność i siłę, i odwiecznego kultu Matki Bożej („w służbie narodu — poddani Maryi”)⁴⁰.

W omawianym środowisku politycznym wyraźnie ugruntowywała się tendencja do uznawania znaczenia Konstytucji 3 Maja wraz z apoteozą katolicyzmu polskiego. Nie można było bowiem, mimo niejednokrotnie krytycznego stanowiska, nie zaakceptować ostatecznie tradycji trzeciomajowej. Nie bez znaczenia było tu przyjęcie przez Konfederację Narodu założeń uniwersalizmu chrześcijańskiego — jako oficjalnej filozofii społecznej tego ugrupowania politycznego⁴¹. Głoszono zdecydowanie, że „polskości od katolicyzmu nie da się oddzielić”⁴². W tym też kontekście rozpatrywano rocznicę uchwalenia Ustawy Rządowej 3 Maja 1791 r.

Powyższa analiza skłania nas do kilku spostrzeżeń natury ogólnej. Mianowicie, mimo iż istniały pewne swoiste tendencje interpretacyjne omawianej kwestii, to jednak wystąpiła względna zbieżność opinii prawicy narodowej o Ustawie Rządowej z roku 1792. Przede wszystkim Konstytucja ta określana była *explicite* bądź *implicite* jako pierwszy krok w procesie rozszerzenia pojęcia narodu, objęcia nim wszystkich zbiorowości społeczeństwa polskiego. Artykułowane było w związku z tym przekonanie, że Konstytucja 3 Maja zapoczątkowała proces upodmiotowienia warstw „stanu trzeciego” oraz ich uobywatelniania. Pogląd ten głosiły zwłaszcza środowiska Stronnictwa Narodowego, organizacji

³⁹ „Głos Polski” 11 maja 1944, nr 9, s. 1.

⁴¹ 3 Maj, „Iskara” 1 maja 1944, nr 5, s. 1.

⁴² [J. Warszawski], *Uniwersalizm. Zarys narodowej filozofii społecznej*, Warszawa 1942, *passim*.

⁴³ 3 Maj, „Iskara” 1 maja 1944, nr 5, s. 1.

„Ojczyzna”, grupy „Szaniec”, Stronnictwa Zrywu Narodowego oraz inne odłamy przedwojennej NPR. Wyrażano przekonanie, że w oparciu o tę tradycję należy w czasach współczesnych i przyszłych kształtować świadomość narodową, poczucie solidarności narodowej całego społeczeństwa polskiego. Pozostałe ugrupowania, mianowicie Ruch Miecz i Pług oraz Konfederacja Narodu odnosiły się do tradycji trzeciomajowej oraz Święta Narodowego 3 Maja ze sporą dozą ambiwalencji. Z jednej strony czyniono zarzut twórcom Konstytucji Majowej, iż w sposób mało radykalny, niekonsekwentnie i połowicznie podeszli do kwestii „stanu trzeciego”, z drugiej zaś strony dostrzegano jednak pierwszy niejako impuls pobudzający kształtowanie się poczucia narodowego najszerszych warstw społeczeństwa Rzeczypospolitej. Stąd też tradycja trzeciomajowa może odegrać w dalszym ciągu ważną rolę integracji narodowej Polaków współcześnie, jak i też w przyszłości. W związku z tym podkreślano potrzebę świętowania rocznicy dzieła Sejmu Czteroletniego.

II

Ugrupowania katolicko-społeczne wypowiedziały się na omawiany temat w nieco mniejszym zakresie. I tak też Stronnictwo Pracy krytykując zbyt liberalne wzory ustrojowe przeciwstawne zasadzie „rządnej demokracji”⁴³ z aprobatą odnosiło się do przedsięwzięć, które miały doprowadzić do pozytywnych przeobrażeń w Rzeczypospolitej. Z tego punktu widzenia patrzono na Konstytucję 3 Maja, której twórcy przywrócili religii katolickiej należne jej miejsce⁴⁴. Szczególnie w ogłoszonych w roku 1944 *Rozważaniach Programowych* SP, stwierdzano, że Konstytucja Majowa stanowiła ustawę zasadniczą, w której połączona została harmonijnie idea wolności z nakazami racji stanu państwa. Ustawa Rządowa z 1791 r. świadczyła o silnych tendencjach odrodzeniowych w Polsce u schyłku wieku XVIII, czego efekty nie były bez znaczenia w stuleciu następnym⁴⁵.

Polski Związek Wolności współpracujący ze Stronnictwem Pracy, już w maju 1941 r. zmanifestował aprobatywny stosunek do Konstytucji 3 Maja, zwracając uwagę na 150 rocznicę jej uchwalenia. Utożsa-

⁴³ „Reforma” 24 grudnia 1942, nr 3, s. 4; „Monitor” 4 kwietnia 1943, nr 5, s. 1.

⁴⁴ Por. Arcybiskup Teodorowicz, *Myśl religijna w narodzie*, Londyn 1943, s. 10.

⁴⁵ *Rozważania programowe*, Warszawa 1943, s. 3; por. *Program Stronnictwa Pracy*, Kraków 15 lipca 1945, s. 15.

miał się z tradycją trzeciomajową, która ma znaczenie dla współczesności i przyszłości ojczyzny.

W przeżywanych obecnie czasach, ten akt Sejmu Czteroletniego ma dla nas niesłychane znaczenie moralne, jako poryw patriotyczny, stwierdzający żywotne siły Narodu, który mimo popełnianych błędów, pełen był woli wyciągnięcia nauki z doświadczeń, pełen gotowości do ofiar i pełen wiary w swoją przyszłość. Taki duch i teraz powinien nas ożywiać⁴⁶.

Głoszono opinię, że uchwalona przez Sejm Czteroletni Konstytucja 3 Maja, dwadzieścia lat od pierwszego rozbioru Polski, stanowiła „jaśniejszy przeblysłk woli ówczesnej reprezentacji narodu” niezależnie od faktu, że „rewolucyjny akt ustawowy nie zdołał już ocalić państwa”, czemu przeciwstawiła się część możnowładztwa będąca „na żołdzie” carycy rosyjskiej. Jako ostatnia szansa uratowania Polski — pisano w maju 1943 r. na łamach „Głosu Pracy” — została niejako „pogrzebana” Ustawa Majowa ostatecznie przez zdegenerowaną arystokrację, niewyrobioną politycznie szlachtę oraz króla o słabym charakterze. Ustawa Rządowa stanowiła wielki krok naprzód, jeśli chodzi o zrównanie w prawach obywateli stanu mieszczańskiego, stwarzała jednocześnie możliwość stopniowego wyzwalać się chłopów-rolników z „ówczesnego białego niewolnictwa”. Stwarzała ona możliwość „wprowadzenia nowego ustroju politycznego z podziałem władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą”, wskutek czego powstała szansa na wzmocnienie państwa. Tak też w konkluzji stwierdzano:

Konstytucja 3 Maja nie została zrealizowana, jej zasady opanowały jednak ducha polskiego. Niepodległość i wolność utkwily w naszych sercach przez cały okres niewoli. Zwycięstwo Konstytucji 3 Maja przyszło wreszcie w dniach listopadowych 1918 r. Nie wcielona w życie, spełniła swe wielkie zadanie — Naród Polski przetrwał i wywalczył sobie niepodległość⁴⁷.

Na temat tradycji Konstytucji 3 Maja wypowiedziała się organizacja katolicko-społeczna „Unia” zajmująca się zwłaszcza problematyką kultury⁴⁸, która w marcu 1943 r. weszła na zasadach autonomicznych w skład Stronnictwa Pracy. W jednej z wypowiedzi z maja 1942 r. fakt

⁴⁶ Konstytucja 3 Maja, „Warta” 4 maja 1941, nr 12, s. 1.

⁴⁷ Konstytucja 3 Maja, „Głos Pracy” 6 maja 1943, nr 19, s. 1; por. „Głos Pracy” 13 maja 1943, nr 20, s. 5; *Nasze Święto Narodowe w Ameryce*, „Głos Pracy” 13 maja 1943, nr 20, s. 6.

⁴⁸ Por. E. Ponczek, *Kultura w myśli politycznej polskich ugrupowań chrześcijańsko-społecznych w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, „Studia Religioznawcze” 1987, nr 21, s. 92—118; tegoż, *Kultura w poglądach społeczno-politycznych „Unii” (1940—1944)*, „Kultura—Oświata—Nauka” 1987, nr 1—2, s. 93—101.

ogłoszenia Konstytucji 3 Maja rozpatrywany był na tle sytuacji europejskiej, a nawet światowej, wysoko oceniając dzieło Sejmu Wielkiego.

[...] kiedy wstrząsają światem konwulsje, gdy walą się trony, chwieje dotychczasowa rzeczywistość — w Polsce rodzi się nowa myśl wyprzedzająca swą epokę — powstaje Konstytucja 3-go Maja!⁴⁹

Publicysta organizacji „Unia” wyjaśniał okoliczności zaprzysiężenia Ustawy Rządowej jako sukcesu, który przyniósł zbratanie wszystkich jej zwolenników. W ten sposób Konstytucja Majowa stała się symbolem „idei unijnej”, niezależnie od wielu niedociągnięć, a nawet błędów. Zestawiana była sytuacja z końca wieku XVIII z tymi uwarunkowaniami, które są wynikiem okoliczności okupacyjnych kraju. Tak też ogłoszenie Konstytucji 3 Maja oznaczało, iż mogła być zapoczątkowana „unia wolnych z wolnymi, równych z równymi...”, unia trzech stanów: szlachty, mieszczaństwa i chłopów w jeden wolny naród⁵⁰.

Jak z powyższego wynika, była to bardzo optymistyczna wizja roli i znaczenia Ustawy Rządowej z roku 1791 w historii Polski. Rzeczpospolita Obojga Narodów w tym niezwykle trudnym okresie dziejowym była w stanie „wybrać własną drogę postępu, godząc przeciwności, drogę unii lewicy z prawicą, postępu z tradycją”. Świadczyło to o dużych możliwościach Polski w przyszłości, mogącej wskazać światu drogę do wyjścia „z chaosu walki totalizmu z demokracją, nacjonalizmu z międzynarodówką”⁵¹. Co ciekawe, publicyści „Unii” wyrażając opinie o Konstytucji 3 Maja starali się nie dostrzegać wpływu myśli racjonalizmu oświeceniowego na dzieło Sejmu Czteroletniego. W ich ocenie Ustawa Rządowa stanowiła przede wszystkim logiczny ciąg polskich sukcesów narodowych⁵². W ogóle stosunek do rocznicy historycznej uchwalenia Konstytucji 3 Maja miał po prostu symbolizować stanowisko narodu polskiego i jego rządu w okresie II wojny światowej, dążących do niepodległości, integralności terytorialnej i budowy lepszej, przyszłej Polski⁵³.

Uogólniając należy stwierdzić, iż polskie konspiracyjne środowiska katolicko-społeczne reprezentowały dość ujednolicone stanowisko wobec tradycji Konstytucji 3 Maja, głosząc jej pochwałę. Ustawa Rządowa z 3 maja 1791 r. określana była jako wyraz samodzielności polskiej myś-

⁴⁹ Konstytucja 3-go Maja, „Naród” 8 maja 1931, nr 7, s. 1.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² *Wojna a kultura*, „Kultura Jutra” styczeń 1943, nr 1, s. 2. *Kultura pracy jako mit społeczny*, „Kultura Jutra” luty—marzec 1943, nr 2, s. 5.

⁵³ *Jednością silni*, „Polska Odrodzona” czerwiec 1943, nr 5, s. 2; por. [Studentowicz], *Ustrój pracy i współwłasności*, Warszawa 1943, s. 6; *Rola młodzieży polskiej dziś i w przyszłości*, „Przyszłość” 10 grudnia 1944, nr 20, s. 1.

li politycznej, wynik jej dziejowej ewolucji, której wartościami były polskie zasady wolności oraz rodzimy unionizm. Niepotrzebne było więc czerpanie wzorów z liberalizmu oświeceniowego czy tym bardziej z doświadczeń Rewolucji Francuskiej. Utrwaliło się przekonanie, że twórcy Konstytucji Majowej sami potrafili zdobyć się na wytyczenie własnej drogi, na nowe ustalenia społeczno-ustrojowe, które stały się wartościami godnymi kontynuacji w dalszych dziejach narodu polskiego. W ten to sposób zapoczątkowany został proces wyzwalania się, uzyskiwania godności przez zbiorowości stanu trzeciego, niezależnie od faktu, że przeciwności wewnętrzne i zewnętrzne zniweczyły dzieło Sejmu Wielkiego.

III

Chłopska Organizacja Wolności „Raclawice”, mająca niewątpliwie „sanacyjną” genealogię⁵⁴ z większą aprobatą niż konspiracyjny ruch ludowy odnosiła się do tradycji Konstytucji 3 Maja, dostrzegając w niej wiele pozytywnych wartości i wzorów ważnych z punktu widzenia racji stanu państwa. W jedynej znanej nam wypowiedzi na ten temat donoszono: „Konstytucja 3 Maja stała się jawnym świadectwem zaczynającego się odrodzenia”, przeciwstawiając się jednocześnie kłamliwym opiniom, iż naród polski nie jest zdolny do niepodległości i może być jedynie rządzony przez obcych. Podkreślano:

[...] karty Konstytucji opieczętowane zostały krwią ludu przelaną pod Raclawicami. Naród pokazał, że potrzebuje nie tylko demonstrować, lecz i walczyć niezłomnie o swe prawa⁵⁵.

W związku z powyższym należy nadmienić, że ChOW „Raclawice” w spuściźnie trzeciomajowej dopatrywała się nowej tradycji ludowej, kontynuowanej współcześnie. Świadczyły o tym dążenia niepodległościowe lewicy demokratycznej przed I wojną światową i ich pozytywne rezultaty w postaci czynu Józefa Piłsudskiego, który — o czym wspomniano na łamach periodyku „Walka i Wolność” w maju 1944 r. — „nauczył nas zwyciężać”⁵⁶. Przyszłość powojenna miała przynieść ujawnienie się pełnej podmiotowości „wchodzących w życie” sił chłopskich w innej, nowej Polsce niż ta sprzed 1792 roku, a także odmiennej od

⁵⁴ Por. S. Reymont, *Początki organizacji „Raclawic”*, „Więź” 1987, nr 5, s. 79—101; tegoż, „Raclawice”, „Więź” 1987, nr 6, s. 85—100.

⁵⁵ *Wczoraj i dzisiaj*, „Walka i Wolność” 14 maja 1944, nr 27, s. 3.

⁵⁶ Tamże.

II Rzeczypospolitej. Tak też ChOW „Raclawice” traktowała tradycję Konstytucji 3 Maja jako zespół wzorów i wartości, które powinny być współcześnie i w przyszłości kontynuowane, rozszerzane i pogłębiane. Dopatrywano się więc w dorobku Konstytucji Majowej początków procesu upodmiotowienia i emancypacji społecznej stanu trzeciego i jego następców, a wśród nich ludu wiejskiego.

Z kolei Konwent Organizacji Niepodległościowych⁵⁷ już od początku swego istnienia odwoływał się na łamach „Myśli Państwowej” do tradycji trzeciomajowej, głosząc, iż naród polski od półtora wieku uznaje rocznicę Ustawy Rządowej za „dzień godny specjalnego upamiętnienia”. Bowiem Konstytucja ta stanowiła w przeszłości symbol walki „z najtrudniejszym do zwyciężenia wrogiem, bo z naszymi własnymi wadami”. Obecnie nie chodzi tylko o podziwianie „szlachetnych zrywów”, lecz o urzeczywistnienie tych „pięknych wartości”, do czego potrzebna jest siła i aktywność tworzenia dzieł wielkich, szczególnie reprezentowana przez najwybitniejsze jednostki, które mogą porwać całe społeczeństwo do działań czynnych. Konstytucję 3 Maja uznano za dzieło „nielicznych” jednostek, które drogą zamachu stanu w atmosferze chwilowego entuzjazmu sentymentalno-patriotycznego narzuciły ją społeczeństwu. Płyne więc stąd wyraźna „nauka”, godna zastosowania w czasach współczesnych⁵⁸, z czym nierozdzielnie łączy się racja stanu państwa i realizm polityczny. Nie zawsze były to cechy Polaków, w tym również tego pokolenia, którego dziełem stała się Ustawa Rządowa z maja 1971 r. oraz tych generacji, które kontynuowały walkę o niepodległość później i obecnie. Dlatego też inaczej muszą zachować się Polacy w okresie toczącej się II wojny światowej, pamiętając o doświadczeniu reform społeczno-politycznych w końcu wieku XVIII⁵⁹.

Tradycja trzeciomajowa stanowiła więc — w opinii Konwentu Organizacji Niepodległościowych — spuściznę godną kontynuacji w przyszłości. W związku z tym działania obozu patriotycznego i reformatörów z końca osiemnastego stulecia przywoływano jako przykład godny do naśladowania, a nawet jako swoistą analogię przy wyjaśnianiu domniemanych trudności spadkobierców czynu Józefa Piłsudskiego, pragnących chwały wojennej i wzmocnienia władzy w państwie⁶⁰. Często

⁵⁷ Patrz: *Encyklopedia II wojny światowej*, Warszawa 1975, s. 234; por. A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939—1944*, hasło: Hempel Zygmunt Joachim, t. II, Warszawa 1987, s. 65—66.

⁵⁸ W dzień Święta Narodowego, „Myśl Państwowa” 5 maja 1942, nr 15, s. 4.

⁵⁹ Tamże; „Myśl Państwowa” 20 maja 1943, nr 38, s. 4—7; por. „Płomień” maj—czerwiec 1941, s. 9—10.

⁶⁰ Odbudowa złych zwyczajów, „Myśl Państwowa” 3 lipca 1944, nr 61, s. 5.

przeszkadzały temu — jak pisał lider „Grupy Olgierda”, Henryk Józewski — przerosty parlamentaryzmu na przełomie XVII i XVIII w. i w tym ostatnim stuleciu⁶¹.

Grupa o rodowodzie niewątpliwie „sanacyjnym”, która później weszła w skład Obozu Polski Walczącej, wydająca od marca 1940 r. pismo „Słowo Polskie”, redagowane przez Józefa Białoszewicza i Klaudiusza Hrabynka⁶², chwaliła w sposób niemalże pompatyczny dorobek twórców Konstytucji 3 Maja, czczonej w Polsce Odrodzonej jako święto państwowe. Z tego też powodu publicyści tego periodyku eksponowali głównie aspekt patriotyczny uroczystości trzeciomajowych⁶³.

W ogóle Obóz Polski Walczącej⁶⁴ w pełni utożsamiał się z tradycją Konstytucji 3 Maja, co znalazło odzwierciedlenie w wielu wypowiedziach tej organizacji. Fakt ogłoszenia Ustawy Majowej rozpatrywany był jako trwała wartość polityczna, niezwykle istotna z punktu widzenia interesu państwa, jako instytucji społecznej, które powinno ulegać stałemu wzmocnieniu. Po prostu naród polski „nie może spocząć na laurach” po zakończeniu wojny⁶⁵. W związku z powyższym często porównywano sytuację z końca XVIII w., gdy dojrzała potrzeba zmian ustrojowych w Rzeczypospolitej z okolicznościami społeczno-politycznymi, jakie zaistniały w latach 1939—1944. Stwierdzano mianowicie, że w XX stuleciu nastąpiły pewne określone zmiany, odmienna jest obecnie postawa narodu polskiego, pragnącego w przyszłości silnego państwa, co oznacza, iż:

Naród polski przeszedł wielką szkołę dziejową, zaczerpnął ducha z największych

⁶¹ [H. Józewski], *Granice wschodnie Rzeczypospolitej*, [Warszawa] 1941, s. 3; por. stanowisko grupy dawnego Związku Strzeleckiego, który afirmował poglądy Delegatury i ZWZ-AK. Patrz: *Na dzień 3 Maja*, „Pionier” 1 maja 1942, nr 11, s. 1; H. Winnicka, *Tradycja a wizja Polski w publicystyce konspiracyjnej*, Warszawa 1980, s. 49.

⁶² Por. K. Hrabynk, *Przemilczane podziemie*, „Kultura”, Paryż 1949, s. 53. *passim*; S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939—1945*, Warszawa 1982, s. 108—109.

⁶³ *Święto państwowe Polski*, „Słowo Polskie” 3 maja 1940, nr 5, s. 1. Na uwagę zasługuje stanowisko Oskara Haleckiego, który na łamach londyńskich „Wiadomości Polskich” podkreślał rolę i znaczenie tradycji Konstytucji 3 Maja, zaznaczając jednocześnie, że były również blaski ustroju i rządów w epoce staropolskiej. W nich bowiem należy poszukiwać zażytków na lepszą przyszłość; potrzebna jest zatem energia i czyn ze strony społeczeństwa polskiego. Patrz: O. Halecki, *Trzy pomniki ustroju staropolskiego*, „Wiadomości Polskie” 20 lipca 1941, nr 29, s. 1—2.

⁶⁴ Patrz: *Encyklopedia II wojny światowej...*, s. 383; E. Duraczyński, *Wojna i okupacja wrzesień 1939—kwiecień 1943*, Warszawa 1974, s. 360—362.

⁶⁵ *Konstytucja 3—Maja*, „Przegląd Polityczny” maj 1943, nr 14, s. 9—10.

dni swojej tysiącletniej tradycji, odrzucił zło i haniebne swoje przywary i stał się godnym imienia największego i najszlachetniejszego narodu⁶⁶.

Należy nadmienić, że z okazji 152 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja omawiana organizacja postsanacyjna głosiła pogląd, że dzieło Sejmu Czteroletniego stanowiło niejako sygnał odrodzenia narodu polskiego, po którym miały przyjść nowe, coraz „bujniejsze lata”. Coś takiego nastąpiło współcześnie, gdyż naród polski osiągnął pełnię własnej świadomości politycznej, okrzepł w latach II wojny światowej. Stąd też — jak zaznaczano:

Błędem dlatego jest teoria, że — aby osiągnąć ideał — mamy w przyszłości sięgnąć z powrotem do wzorów Konstytucji Majowej, dostosowanej do potrzeb innej, już bardzo odległej epoki, z którą nasze czasy nie mają nic wspólnego. [...] Wszelki powrót jest bezruchem⁶⁷.

Stanowisko powyższe nie kolidowało z tezą, iż w czasach współczesnych istnieje konieczność oddania hołdu dziełu Sejmu Wielkiego, jako jednemu „z pomników mądrości i dojrzałości narodu w określonym czasie”. Pamięć o Ustawie Rządowej zobowiązuje naród polski do dalszego wysiłku nad tworzeniem nowych wartości i „pogłębieniem prawdy dziejowej”, aby ten doniosły akt prawny mógł nadal jaśnieć „jako jutrzeńka lepszej przyszłości”⁶⁸. Tak też Konstytucja 3 Maja uznana została za bardzo ważne wydarzenie, stanowiące inspirację działań współczesnego pokolenia Polaków. Myśl tę formułowano następująco:

Chociaż Konstytucja ani w sprawach wojskowych, ani też w innych dziedzinach życia państwowego i społecznego nie zdołała doprowadzić swych cennych, a nawet zbawczych zmian, jednak dała podłoże całemu odrodzieńczemu duchowi narodowemu i armii. Przedstawiciele narodu chwalcą konstytucję w chwilach przełomowych dla kraju, dali dowód swej realnej myśli politycznej stawiając silną armię ponad traktaty i gwarancję⁶⁹.

Czymś typowym dla poglądów środowiska Obozu Polski Walczącej było głoszenie tezy, iż Ustawa Rządowa z roku 1791 miała wiele cech podobnych, aczkolwiek uchwalona została 144 lat wcześniej, do ustanowionej 23 kwietnia 1935 r. nowej konstytucji polskiej. Wyrażając pochwałę pierwszej polskiej ustawy zasadniczej, głoszono, że Konstytucja Kwietniowa stała się mianowicie: „Logiczną konsekwencją rozwiązania dzieła odrodzenia narodu, zapoczątkowanego przez Konstytucję 3 Ma-

⁶⁶ W dniu Święta Narodowego, „Państwo Polskie” 12 maja 1943, nr 13, s. 4; por. „Nurt” marzec—kwiecień 1943, nr 1, s. 1.

⁶⁷ „Państwo Polskie” 12 maja 1943, nr 13, s. 4.

⁶⁸ Tamże, s. 4.

⁶⁹ Konstytucja 3 maja a wojsko, „Dekada” 1 maja 1943, nr 3, s. 1—2.

ja" OPW wyrażał niejako dumę z faktu, iż „pod Konstytucją Kwietniową, jakby w spuściźnie Narodowi Polskiemu zostawioną położył swój ostatni podpis Józef Piłsudski”⁷⁰. W konkluzji publicysta pisma „Polska” z okazji 152 rocznicy uchwalenia Ustawy Rządowej stwierdzał:

Konstytucja 3-go Maja 1781 i Konstytucja 23 kwietnia 1935 r. to dwie wielkie pochodnie, jaśniejące na firmamencie dziejów Polski na wielkość skazanej i ku wielkości kroczącej, pomimo wielkich i niezliczonych przeszkód na drodze do wielkości stojących. My, spadkobiercy, wielkiej myśli politycznej pokoleń minionych, pozostać musimy wiernymi najpiękniejszym i najwspanialszym wzlotom nieśmiertelnego ducha Narodu Polskiego⁷¹.

Również rok później środowisko OPW poruszyło powyższą sprawę, zestawiając Konstytucję Kwietniową z Konstytucją 3 Maja. Miał to być niejako rezultat rozwoju polskiej myśli politycznej, wynik „ewolucyjnej przebudowy” ustroju. Czyniąc dalej analogię, publicysta „Zwrotnicy” donosił, iż w okresie istnienia Polski Odrodzonej wystąpiły pewne podobne zjawiska do tych, które były typowe dla ostatnich lat Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z tego względu uzasadniony stał się czyn Józefa Piłsudskiego, który w 1926 r. musiał dokonać zamachu politycznego, tak jak niegdyś polscy reformatorzy zdecydowali się także na „przewrót” w imię ratowania upadającej ojczyzny, uchwalając Ustawę Rządową 3 Maja 1791 r. przy poparciu tłumów mieszczań Warszawy i wykorzystaniu wojska. Oto co w związku z tym mogliśmy przeczytać:

[...] jak wówczas, grono patriotów w porozumieniu z Marszałkiem Piłsudskim, układa projekt nowej konstytucji, jak wówczas korzystając z nieobecności posłów z opozycji, przedkłada ją Sejmowi do uchwalenia jako ustawę. Konstytucja zostaje uchwalona. Nie brak nawet, jak wówczas, teatralnej opozycji posła Strońskiego⁷².

Wspominając Konstytucję Majową, aprobuując ją w pełni, podkreślano przy tym rolę i znaczenie Konstytucji Kwietniowej, która spełniła swoje zadania po przegranej wojnie obronnej Polski we wrześniu 1939 r., gdy zapewniła kontynuację władzy nowemu rządowi polskiemu. Tak też było to zasługą

przewidującego umysłu wielkiego Marszałka, [który] stworzył przez nową konsty-

⁷⁰ 3 Maja, „Polska” 6 maja 1943, nr 16, s. 1. Autor tej wypowiedzi powoływał się na poglądy Oswalda Belcera.

⁷¹ Tamże, s. 3; por. *Dziewięć lat Konstytucji Kwietniowej*, „Młodzież Walcząca” marzec, maj 1944, nr 3–5, s. 3–7.

⁷² 23 kwietnia 1935, „Zwrotnica” kwiecień 1944, nr 7, s. 1; *Dwie konstytucje*, „Zwrotnica” maj 1944, nr 8, s. 4–7.

turję warunki ciągłości istnienia państwa, pomimo zdawałoby się beznadziejnej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się w 1939 roku⁷³.

Na interesujący nas temat wypowiedział się również krąg młodzieżowy Obozu Polski Walczącej, wydający periodyk o nazwie „Młodzież Walcząca”. Zwrócona została w nim uwaga, szczególnie w roku 1944, na rocznice uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Insurekcji Kościuszkowskiej, wydarzeń, z których pierwsze oddziaływało na drugie. W związku z powyższym głoszone mianowicie, iż:

Wywodzi się Insurekcja z tych samych natchnień, które powołały do życia Konstytucję Majową. U schyłku bytu państwowego Rzeczypospolitej dojrzewała w świadomości zbiorowej myśl polityczna, która dla kilku pokoleń stanie się drogowskazem. [...] Powstanie było jak gdyby praktycznym wykonaniem testamentu ideowego Konstytucji⁷⁴.

Podkreślano wprost, że Ustawa Rządowa stanowiła efekt aktywnej inicjatywy obozu patriotów polskich, pragnących za wszelką cenę ratować zagrożoną niepodległość ojczyzny. Podobnie jak na łamach „Zwrotnicy”, także publicysta „Młodzieży Walczącej” czynił porównania między Konstytucją Majową i Konstytucją Kwietniową. Krytykując „kardynalne” błędy „Polski Historycznej”, które doprowadziły do katastrofy państwa polskiego w XVIII stuleciu — nadmieniał on — że to właśnie ta „ponura tradycja” przeszła do Polski Odrodzonej po 1918 r. Znaleźć ona miała swój wyraz w „skrytobójczym morderstwie Prezydenta Narutowicza”, braku stałej władzy rządowej, która zmieniała się co kilka miesięcy, jej zależności od „humoru posłów w Sejmie”. Stąd też musiały nastąpić i to jak najszybciej zmiany polityczne, które usankcjonowała Konstytucja Kwietniowa. Innymi słowy, afirmacja Ustawy Rządowej z roku 1791 służyć miała postsanacyjnemu środowisku OPW, głoszeniu w dalszym ciągu apoteozy następstw zamachu majowego w roku 1926 oraz reguł prawno-politycznych Konstytucji Kwietniowej wprowadzonej wbrew społeczeństwu⁷⁵. Ten sposób myślenia o tradycji trzeciomajowej był dość charakterystyczny dla Obozu Polski Walczącej w latach 1943—1944, przygotowującego się do odegrania czynnej roli w końcu okupacji, u progu wyzwolenia. Należało zatem ujawnić swoje poglądy polityczne, odwołując się przy tym do określonej tradycji polskiej myśli politycznej.

⁷³ „Zwrotnica” kwiecień 1944, nr 7, s. 1.

⁷⁴ 150 lat, „Młodzież Walcząca” marzec—maj 1944, nr 3—5, s. 8.

⁷⁵ *Dziewięć lat Konstytucji Kwietniowej*, „Młodzież Walcząca” marzec—maj 1944, nr 3—5, s. 3—7; por. *Ośmiolecie Konstytucji Kwietniowej*, „Państwo Polskie” 23 kwietnia 1943, nr 12, s. 3—5.

Niezależnie od częstotliwości wypowiedzi, wspólną cechą trzech wyodrębnionych środowisk propiłsudczykowskich było głoszenie pochwały dzieła Sejmu Czteroletniego, które miało zapoczątkować odrodzenie narodu polskiego i dalszą jego ewolucję w przyszłości. Szczególnie dwie „postsanacyjne” organizacje, mianowicie Konwent Organizacji Niepodległościowych oraz Obóz Polski Walczącej eksponowały tezę, iż Konstytucja 3 Maja stała się symbolem walki o niepodległość, czynnych działań w imię racji stanu państwa, wyrazem realizmu politycznego. Zestawiano więc to dawne wydarzenie historyczne z „czynem” zwolenników Komendanta Józefa Piłsudskiego, najczęściej z przewrotem majowym z roku 1926 oraz ze sposobem uchwalenia Konstytucji Kwietniowej z 1935 r. Szczególnie ten ostatni fakt eksponowało ugrupowanie konspiracyjne zrzeszające zwolenników przedwojennego OZN-u i osoby marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, mianowicie Obóz Polski Walczącej. Przypominając okoliczności ustanowienia Ustawy Rządowej 3 Maja 1791 r. traktowano je jako argument uzasadniający sposób uchwalenia nowej polskiej konstytucji w dniu 23 kwietnia roku 1935. Racja stanu państwa wymagała zdaniem OPW zamachu prawnego wbrew obowiązującej procedurze parlamentaryzmu polskiego, niezależnie od stanowiska ówczesnej opozycji politycznej. Działania „obozu sanacyjnego” II Rzeczypospolitej zestawiano, czyniąc analogię, z postępowaniem patriotów polskich dążących w końcu XVIII w. do ratowania niepodległości ojczyzny.

IV

Stosunek do tradycji Konstytucji 3 Maja artykułowany był w dość szerokim zakresie w publicystyce konspiracyjnej organizacji harcerskiej. Na łamach prasy Szarych Szeregów podkreślano znaczenie i nieprzemijającą aktualność aktu Ustawy Rządowej z 3 Maja 1791 r., rozpatrując ją w kontekście konieczności mobilizacji wszystkich sił politycznych i społecznych Polski w celu tworzenia odkrywczych projektów rozwiązań przyszłościowych. Dopatrywano się analogii między okresem obrad Sejmu Wielkiego a latami wojny i okupacji hitlerowskiej. Bowiem tak jak w roku 1791 wyzwolona została inicjatywa twórcza i sprawność działań, tak również w czasie toczącej się wojny światowej naród polski powinien ujawnić swoją siłę oraz predyspozycje odrodzeńcze⁷⁶. Chwaląc Konstytucję Majową, zdawano sobie sprawę z faktu, iż została ona uchwalona przez stare ciało ustawodawcze, mające „niebezpie-

⁷⁶ *Tajemnica przebudowy społecznej*, „Dziś i Jutro” 8 lipca 1942, nr 29, s. 9.

czną tradycję", wywodzącą się z *liberum veto*. Konstytucja 3 Maja stała się możliwa dzięki wcześniejszej „wielkiej pracy przygotowawczej, pracy wychowawczej”. Stąd też w przyszłości należałoby — donoszono we wrześniu 1942 r. na łamach periodyku „Drogowskaz” — „przekształcić nastrój odświeżony, to odświeżone morale na nastrój dnia powszedniego”⁷⁷.

Tradycję trzeciomajową uznawały Szare Szeregi za cenną wartość historyczną, gdyż to właśnie od Ustawy Majowej zaczynała się legenda walki o niepodległość, mianowicie poprzez rok 1794, kiedy to Tadeusz Kościuszko „nosił krakowską sukmanę”, zwyciężając pod Racławicami. Publicyści harcerscy przyjmowali pogląd, iż tradycja Konstytucji Majowej łącznie z francuskimi wzorami ustrojowymi znalazły swoje odzwierciedlenie w porządku politycznym Księstwa Warszawskiego⁷⁸.

W sposób dość szeroki wypowiedział się na interesujący nas temat Krąg im. Andrzeja Małkowskiego z okazji 152 rocznicy uchwalenia pierwszej polskiej Ustawy Rządowej. Podkreślano znaczenie tego faktu w procesie kształtowania się świadomości narodowej wszystkich zbiorowości społeczeństwa polskiego, które przez kilka wieków podzielone było na stany, oddzielone niejako od siebie „chińskim murem” — to znaczy przywilejami lub zupełnym ich brakiem. Było to niezgodne z dobrem ogółu mieszkańców Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Sytuację tę pragnęli zmienić twórcy Ustawy Rządowej, przekonać przy tym szlachtę, aby dobrowolnie zrzekła się ona wyłączności swoich przywilejów na rzecz przede wszystkim mieszczan i w niewielkim stopniu chłopów. Przewidywano zmianę położenia tych ostatnich, traktowanych dotychczas jak zwierzęta robocze, niemalże niewolnicy. Szlachta miała uznać w chłopie człowieka, uświadomić sobie znaczenie ludu w całym społeczeństwie i państwie⁷⁹.

Wydaje się, że dość optymistycznie, niemalże na wyrost interpretowane były przez publicystę pisma „Krąg” poszczególne postanowienia Konstytucji Majowej, co nie jest w pełni zgodne z historyczną prawdą naukową. Niemniej jednak podkreślano było znaczenie tego święta narodowego, integrującego całe społeczeństwo w „jednej myśli wspólnej”, niejako w „spójni duchowej” — jednocześnie pamięci o przełomie społecznym ówczesnej Rzeczypospolitej, co świadczyło o żywotności,

⁷⁷ W tym jest zwycięstwo, „Drogowskaz” 16 września 1942, nr 4, s. 1; por. *Legenda niepodległości*, „Dziś i Jutro” 5 listopada 1942, nr 37, s. 2.

⁷⁸ *Legenda niepodległości...*, s. 2—4; por. „Pismo Młodych” 21 grudnia 1943, nr 22, s. 2; *Lat temu 150*, „Bądź Gotów” 24 marca 1944, nr 3, s. 3; *W sto pięćdziesiątą rocznicę*, „Na czasie” 20 kwietnia 1944, nr 16, s. 2.

⁷⁹ *Rocznica majowa*, „Krąg” 2 maja 1943, s. 2—3.

dojrzałości i „zdrowym duchu” narodu⁸⁰. Nieobca tu była spora doza optymizmu czy nawet apologetyzmu w odniesieniu do tradycji Konstytucji 3 Maja. W związku z tym pisano:

To do czego w innych krajach doszło drogą krwawą, drogą rewolucji i wojny, u nas powstało bez wstrząsów, bez zaburzeń. Jest to dowodem jedności i zespolenia w jednym wielkim pragnieniu sprawiedliwości i dobra Polski. Wszyscy, cała szlachta była zdolna do ofiar, do zrezygnowania z tego, co jej było najdroższe, co stanowiło największą jej chlubę — ze „złotej wolności” szlacheckiej. Polak w Polaku wreszcie brata zobaczył i zrozumiał, że każdy człowiek jednakże ma prawo do życia i do rozwoju. Dlatego to Konstytucja Majowa dla nas przede wszystkim powinna być drogą i bliska, bo jest właściwie jednym z pierwszych etapów na drodze do osi gniewu tego, co jest najgłębszym naszym marzeniem — do osiągnięcia braterstwa ogólnoludzkiego. Jest to przede wszystkim przecież wysiłek i zryw do zrealizowania choć w części Chrystusowego nieomalże prawa — żeby w każdym widzieć bliźniego i za brata każdego uważać⁸¹.

Była to niewątpliwie zdecydowana apoteoza Konstytucji 3 Maja, nie bez nuty mesjanistycznej. Biorąc pod uwagę warunki okupacyjne, ocena ta nie powinna nas dziwić. Chodziło tu o wykorzystanie oddziaływania tradycji niepodległościowo-patriotycznej — oczywiście w odpowiedniej interpretacji — na młodzież polską w celu maksymalnego pobudzenia jej do akcji czynnej oraz wdrożenia szacunku do instytucji państwa. Wyrażano przekonanie, że młode pokolenie Polaków powinno znać wszystko to, co zawierała Ustawa Rządowa z roku 1791, tak aby nowe doświadczenie mogło być należycie skojarzone ze starym oraz uświadomione znaczenie europejskie czy nawet światowe polskiej inicjatywy konstytucyjnej⁸².

Szare Szeregi uznawały w roku 1944 dość powszechnie głoszony pogląd, iż Konstytucja 3 Maja stanowiła pierwszą próbę „wewnętrznego ratowania Polski”, natomiast reakcją na nią była „targowicka hańba zdrajców”, co w konsekwencji doprowadziło do zrywu narodu w formie powstania kierowanego przez generała Tadeusza Kościuszkę⁸³. Stwierdzano, że Ustawa Majowa była momentem historycznym „brzemieniem w skutkach”, który nie umilkł w następnym stuleciu. Stała się ona punktem zwrotnym w życiu narodu, wywarła ogromny wpływ na jego późniejszy rozwój. Świadczyło to o uzewnętrznieniu się polskiej myśli politycznej, będącej „jedyną i ostateczną deską ratunku ginącego państwa”. Stąd też Konstytucja 3 Maja była dziełem wybitnych jednostek, które wcześniej niż reszta społeczeństwa widziały niebezpieczeństwa

⁸⁰ Tamże, s. 3—4.

⁸¹ Tamże.

⁸² *Jak się uczyć*, „Pismo Młodych” 20 czerwca 1943, nr 10, s. 5.

⁸³ *W sto pięćdziesiątą rocznicę*, „Na czasie” 20 kwietnia 1944, nr 16, s. 2—3.

czyhające na Rzeczpospolitą. Bowiem ludzie ci byli gotowi oddać swoje mienie, a także życie, aby ratować ginącą ojczyznę, zlikwidować „piekło nierządu”. Znali oni doskonale grzechy przeszłości i liczne wady narodu, pragnąc odrodzenia narodowego i państwowego. Konstytucję 3 Maja uznały zatem Szare Szeregi za wydarzenie wielkiej doniosłości, zapoczątkowując narodziny polskiej myśli państwowej oraz odrodzenia narodu polskiego. Napawało to nadzieją na „świeatlaną przyszłość” ojczyzny, jednakże przeszkodziła temu „ohydna zbrodnia na Niej dokonana”, bowiem ojczyzna musiała „umierać w chwili, gdy naród do nowego życia czuł się powołany i gotowy”⁸⁴.

W ogóle odwoływanie się przez Szare Szeregi do tradycji Konstytucji 3 Maja miało służyć celom wychowawczo-patriotycznym młodego pokolenia Polaków. Odpowiednie naświetlenie okoliczności uchwalenia Ustawy Rządowej 3 maja 1791 r., sprzyjać miało integracji wszystkich członków konspiracyjnej organizacji harcerskiej, uczestniczącej czynnie w walce cywilnej i zbrojnej z okupantami niemieckimi w imię innej, lepszej, sprawiedliwej, nowej powojennej Polski⁸⁵.

Z kolei w dość obszernej wypowiedzi organizacja o niewątpliwie demokratycznym obliczu o nazwie „Polska Niepodległa”, w pełni afirmowała tradycję trzeciomajową. Bowiem na łamach pisma „Jutro” w maju 1942 r. z okazji 151 rocznicy uchwalenia Ustawy Rządowej stwierdzano, że mimo iż nie wszystko, co przewidywała Konstytucja Majowa do czekało się wprowadzenia w życie i wkrótce zakończył się jej byt wskutek dramatycznych wydarzeń lat dziewięćdziesiątych XVIII stulecia, to jednak stała się ona sławna, była otaczana „miłością i czcią” przez kolejne pokolenia Polaków. Stawała się ona symbolem „najlepszych narodowych wartości”, dążeń wolnościowych, „czystości uczuć patriotycznych”, wyrazem „zdrowego instynktu narodu”. Wszystko to dawało możliwość czerpania z Konstytucji Majowej otuchy w latach niewoli. Zatem — jak pisano:

Losy Konstytucji 3 Maja są wymownym świadectwem, jak klęska faktyczna może latom przyszyłm nieść ożywczy oddech zwycięstwa. Zwycięstwo „za grobem” Konstytucji, jej wstępowanie w mit narodowy, jest niczym innym, jak zwycięstwem wartości duchowych, moralnych nad doraźnymi układami wynikającymi z klęski⁸⁶.

⁸⁴ *Rocznica majowa*, „Na Czasie” 4 maja 1944, nr 18, s. 1—2. Periodyk ten wydawany był w Pińczowie. Patrz: M. Wiśniewska, *Harcerz, żołnierz, obywatel. Szkice o prasie Szarych Szeregów*, Warszawa 1987, s. 111—117.

⁸⁵ S. Broniewski, *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1984, *passim*.

⁸⁶ *Na rocznicę Konstytucji Majowej*, „Jutro” 1 maja 1942, nr 15, s. 1—2. Organizacja „Polska Niepodległa” wraz ze Związkiem Odbudowy Rzeczypospolitej i Stron-

Nadmieniano dalej, iż w okresie walki narodu polskiego o odzyskanie niepodległości — co jest specyfiką czasów II wojny światowej — Ustawa Rządowa stanowi przypomnienie mądrości politycznej, jest „nawiązaniem do jej współczesnej treści”. Dzięki Konstytucji Majowej Polska zerwała z odosobnieniem, przełamując skostnienie ustrojowo-polityczne. Nie jest ważne to, że twórcy tej ustawy zasadniczej nie wysunęli tak daleko posuniętych postulatów, jak to uczynili autorzy ogłoszonej 3 września 1791 r. Konstytucji Francuskiej, opartej na Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Rozpoczął się wówczas proces stopniowej recepcji myśli politycznej francuskiej oraz angielskiej. Nie miało to nic wspólnego z jakimkolwiek doktrynerstwem — zaznaczał publicysta „Jutra” — bowiem Konstytucja Majowa stanowiła dowód istnienia możliwości reformatorskich ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w drodze ewolucyjnych zmian. Na tym więc polegał polski charakter Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r. Nie pomniejsza znaczenia tej ustawy zasadniczej fakt, że wiele jej tez miało charakter umiarkowany, tracąc później na żywotności w zakresie spraw społecznych i politycznych. Najważniejszy jest zatem sam „duch Konstytucji” włączający Polskę w „układ porządku europejskiego”. Bowiem:

To połączenie prawdy narodowej z prawdą uniwersalną, połączenie obu tych prawd, aby służyły człowiekowi i Europie wydaje się szczególnie doniosłe dzisiaj, w czasach, kiedy ideologie faszystowskie zerwały cynicznie z wszelką tradycją europejską [...]. Rocznica Konstytucji z naszej przeszłości narodowej obie te prawdy wywołuje, dzień dzisiejszy przywraca im szczególnie wstrząsający akcent prawdy⁸⁷.

Środowiska stanowiące kontynuację powstałego jeszcze przed wybuchem II wojny światowej Stronnictwa Demokratycznego ujawniając swój aprobatywny stosunek do polskich dążeń wolnościowo-demokratycznych z końca XVIII w. pozytywnie wypowiadały się o Konstytucji 3 Maja⁸⁸. I tak też na łamach periodyku o nazwie „Nowy Dzień” związanego ze Stronnictwem Demokratycznym („Prostokąt”), a później ze Zjednoczeniem Demokratycznym⁸⁹ zastanawiając się w maju 1943 r. nad rolą i znaczeniem Konstytucji 3 Maja, głoszono *expressis verbis*, iż było to „zwycięstwo ducha nad materią, osiągnięte wbrew złym mocom świata”, „zwycięstwo nad własnymi przywarami narodowymi, nad prywa-

nictwem Demokratycznym weszła do nowo utworzonej organizacji w lipcu 1944 o nazwie Zjednoczenie Demokratyczne.

⁸⁷ Tamże, s. 2; por. „Jutra” 15 maja 1943, nr 19, s. 1—3.

⁸⁸ Np. W służbie dla Polski, „Wolna Polska” 4 listopada 1941, nr 22, s. 1—3. Pismo „Wolna Polska” było periodykiem Związku Odbudowy Rzeczypospolitej. Patrz przyp. 86.

⁸⁹ Patrz: Lęwandowska, Polska konspiracyjna prasa..., s. 102 104—105.

tą i egoizmem stanowym". Jednakże przyszło ono zbyt późno i nie uratowało Rzeczypospolitej przed upadkiem, lecz na tyle wcześnie, iż ocaliło naród od zagłady. Stąd też „Duch Konstytucji 3 Maja przetrwał wiekową niewolę, stał się symbolem naszej miłości ojczyzny, przewodnim znakiem wśród raf i nawałnic dziejowych”. Bowiem współcześnie „chwila dziejowa wymaga największego wysiłku narodowego, wyrzeczenia się prywaty, zjednoczenia wszystkich stanów, wszystkich warstw narodu w walce o wolność”. Konieczne jest więc — jak nadmieniano dalej — tworzenie nowego życia ojczyzny, jej jaśniejszej przyszłości⁹⁰. Nie mogło zatem powtórzyć się po zakończeniu wojny to wszystko, co zaistniało niegdyś w niedługim czasie po ogłoszeniu Ustawy Rządowej 3 Maja 1791 r.

Rok później w piśmie „Nowy Dzień” zamieszczona została wypowiedź utrzymana w podobnym duchu, jak omówiona wyżej. Podkreślano w niej, że dzień 3 Maja święci się właśnie na pamiątkę otrząśnięcia się narodu polskiego z marazmu i bezładu, kiedy to czynione było postanowienie naprawy wad narodowych, aby nie dopuścić do upadku państwa. Był to wtedy okres włączania się do „pracy narodowo-państwowej” wszystkich obywateli, a więc wprowadzania ustroju, który współcześnie określa się mianem demokratycznego. Bowiem czyn 3 Maja 1791 r. wyprzedził to, co działo się w innych państwach świata, nie wyłączając rewolucyjnej Francji, której konstytucja wrześniowa z roku 1791 ustępowała polskiej Ustawie Majowej. Ta ostatnia — jak nadmieniał publicysta „Nowego Dnia” — połączyła zdrowy, mocny fundament pod budowę nowoczesnego państwa, niestety nastąpiło to za późno, gdyż naród polski osłabiony długotrwałą anarchią, niezgodą i wicherzycielstwem nie zdołał się oprzeć najazdowi nieprzyjacielskiemu. Niezależnie od tego faktu, należy docenić starania i działania ówczesnego pokolenia patriotów polskich, bowiem Konstytucja 3 Maja położyła „zręby pod gmach nowoczesnego państwa”. Pamięć o Ustawie Rządowej powinna przyczynić się do mobilizacji społeczeństwa polskiego, przygotowanego do powojennych reform, których rezultatem byłoby odrodzenie i wzmocnienie siły państwa polskiego oraz zapewnienie jego obywatelom lepszych warunków egzystencji i pełni rozwoju życia duchowego. Wszystko to nastąpiłoby w atmosferze zgody społecznej i jedności narodowej. Zamiary i projektowane przedsięwzięcia reformatorskie nie powinny być urzeczywistniane z opóźnieniem, jak te sprzed 153 lat, lecz we właściwym czasie⁹¹.

Konspiracyjne Stronnictwo Demokratyczne w roku 1944 na łamach

⁹⁰ 1791—1943, „Nowy Dzień” 3 maja 1943, nr 555, s. 8.

⁹¹ *Święto dobrej woli*, „Nowy Dzień” 3 maja 1944, nr 764, s. 3.

„Nowych Dróg” głosiło, iż „Rocznica Kościuszkowska” umożliwiła spojrzenie z perspektywy koniecznej reformy ustrojowej na rolę chłopów, pragnących zbudować własne państwo. Natomiast sama zaś Konstytucja 3 Maja uznana została za „punkt wyjścia od Polski szlacheckiej do Polski — ojczyzny wszystkich równouprawnionych warstw społecznych”. Dopiero współcześnie istnieje możliwość przebiegu w sposób właściwy „procesu dziejowego”. Z tradycji trzeciomajowej należałoby czerpać pozytywne bodźce, inspirujące do powojennych przeobrażeń odrodzonej ojczyzny. Nie jest ważny przy tym fakt, że postulaty, które zawierała Konstytucja Majowa nie miały charakteru radykalnego, jednak przyczyniły się w ówczesnej epoce do zapoczątkowania przemian społecznych oraz procesu przewartościowania myślenia politycznego narodu polskiego. Pogląd powyższy był dość typowy dla konspiracyjnego ruchu demokratycznego, który jednak daleki był w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej od traktowania dzieła Sejmu Wielkiego i spuścizny Konstytucji 3 Maja jako specyficznej, swojej własnej tradycji godnej afirmacji i uświęcenia. Świadczy o tym w sporej mierze niezbyt duża frekwencja wypowiedzi o Ustawie Rządowej z 1791 r.⁹²

Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa (PLAN II)⁹³ związana ze Stronnictwem Demokratycznym wyrażała swoje opinie o Konstytucji 3 Maja w sposób raczej powściągliwy, czyniąc zarzuty środowisku dawnej „sanacji” nadużywania dla własnych partykularnych celów politycznych dziedzictwa Sejmu Czteroletniego. Nie mogła Konstytucja 3 Maja stanowić wzorca dla „lewicujących” demokratów polskich, nawet wtedy, gdy rozpatrywano ją w wymiarze historycznym. Zastanawiano się na łamach „Rzeczypospolitej Ludowej” w sierpniu 1944 r. nad sensem społecznym tej ustawy:

Cóż znaczyły deklaracje równościowe i wolnościowe Stasziców i Kollatajów wobec utrzymanego przez Konstytucję 3 Maja poddaństwa chłopów; coż znaczyły wszelkie symulacje aktywności państwa polskiego po r. 1918 wobec zakamuflowania przez sfery posiadające i rządzące tym państwem reformy rolnej⁹⁴.

Wymieniona wyżej organizacja nie wyrażała entuzjazmu z powodu

⁹² *Chłop — gospodarz państwa*, „Nowe Drogi” maj—czerwiec 1944, nr 5—6, s. 5—7.

⁹³ Patrz: J. Drewnowski, K. Koźniewski, *Pierwsza bitwa z Gestapo. Wspomnienie o Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej [PLAN]*, Warszawa 1965, s. 30—45; Koźniewski, *Zamknięte koła. Wspomnienia z lat 1929—1945*, t. 1, Kraków—Wrocław 1984, s. 201—209; por. B. Hillebrandt, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939—1945*, Warszawa 1973, s. 44; tegoż, *Konspiracja młodzieży w okupowanej Polsce*, Warszawa 1985, s. 28—29; T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939—1944*, Warszawa 1983, s. 26—27.

⁹⁴ *Rzeczpospolita Ludów*, „Rzeczpospolita Ludowa” sierpień 1944, nr 1, s. 1.

rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, poddając krytyce wszelkiego rodzaju tendencje do nadużywania tradycji Ustawy Rządowej przez liczne polskie ugrupowania zachowawcze dla swoich celów politycznych. Ujawniane były przez PLAN obiekcje wobec postanowień Konstytucji Majowej, jako przedsięwzięcia nazbyt umiarkowanego oraz połowicznego.

Stosunek do tradycji trzeciomajowej artykułowany był także w znanych nam wypowiedziach środowiska syndykalistów polskich. I tak też Związek Syndykalistów Polskich uznając na ogół znaczenie dorobku dzieła Sejmu Wielkiego, uważał jednak za niewskazane szczycenie się omawianą Ustawą Rządową. Szkoda — nadmieniano na łamach „Sprawy” w sierpniu 1943 r. — że nie usunięto króla, jak to miało miejsce w czasie rewolucji w Anglii i we Francji. Gdyby to nastąpiło w Polsce, zaistniałaby wtedy bardziej zdrowa atmosfera polityczna, bowiem taki właśnie wstrząs „wyrzuciłby na powierzchnię choć część tych nowych sił narodowych, co rewolucyjna Francja”. Stąd też zamiast upadku feudalizmu, Polska przeżyła skromną, zresztą niezrealizowaną „zapowiedź *Manifestu Polanieckiego*”⁹⁵.

Krytycznie odniosła się do tradycji trzeciomajowej Polska Organizacja Syndykalistyczna w pełni afirmując hasła-idee Rewolucji Francuskiej „wolność-równość-braterstwo”⁹⁶. Nieco odmiennie ustosunkowała się do istoty Konstytucji 3 Maja Polska Organizacja Narodowych Syndykalistów, która z okazji 150-lecia uchwalenia pierwszej polskiej ustawy zasadniczej podkreślała, że czymś naturalnym są obchody jej rocznicy jako święta narodowego, rocznicy otwierającej „serca i dusze Polaków w należnym wzruszeniu i oczekiwaniu”, mogącej przyczynić się do spowodowania przełomu w okresie przyszłego bytu niepodległej Polski. Bowiem — jak zaznaczono — w Konstytucji Majowej tkwi „siła moralna”, „zaklęta i promieniująca z niesłabnącą energią aż do dzisiejszego dnia”, stanowiąc wartość symbolu dla polskiego życia narodowego i państwowego oraz łącząc się z najważniejszym celem — ratunkiem Rzeczypospolitej. Tak też Konstytucja 3 Maja stanowiła ostatni, potężny i twórczy wysiłek narodu polskiego przed ponad 120-letnią niewolą. Pamięć o niej nie zaginęła, gdyż kolejne pokolenie Polaków przyjmowało Ustawę Rządową jako „źródło wiary, iż Polska jest zdolną do największych ofiar, poświęceń i wysiłków”. Idee „wolności, równości, porządku i sprawiedliwości” pozwoliły narodowi polskiemu przetrzymać „męczeński okres niewoli”, stając się „spoiwem cementującym gmach powstającego do nowego życia Państwa Polskiego”. Stanowić może zatem Konstytucja

⁹⁵ *Rozważania*, „Sprawa” 28 sierpnia 1943, nr 99, s. 1.

⁹⁶ „Walka Ludu” 1 maja 1942, nr 6, s. 2—3.

3 Maja — konkludowano w „Biuletynie Informacyjnym PONS” (3 maja 1941 r.) — drogowskaz do wyzwolenia, niejako „rezerwuar sił” na lepszą przyszłość. Podobnie jak 150 lat wcześniej, również w okresie toczącej się wojny światowej, społeczeństwo polskie powinno otrząsnąć się z „koszmarnej przeszłości”, podjąć wielką ofiarę poświęcenia, aby odzyskać niepodległość państwową⁹⁷. Tradycję trzeciomajową uznano za bardzo cenną wartość stanowiącą inspirację dla społeczeństwa polskiego żyjącego pod okupacją niemiecką, przygotowującego się do budowy niepodległej Polski.

Podsumowując powyższe poglądy na temat Ustawy Rządowej z 3 Maja 1791 r., reprezentatywne dla środowisk konspiracji polskiej umownie nazwanych liberalno-demokratycznymi i syndykalistycznymi należy stwierdzić, że w sposób względny afirmowały one tradycję trzeciomajową, traktując ją jako źródło inspiracji dla działań współczesnych i przyszłych pokoleń społeczeństwa polskiego. Pochwała Konstytucji Majowej w największym stopniu ujawniana była przez Szare Szeregi, które jej spuściznę uznawały za niezwykle ważny, istotny element polskiej tradycji wolnościowo-niepodległościowej i patriotycznej, dzieło wybitnych jednostek o niezwykle wielkiej doniosłości historycznej, ciągle żywe i odkrywczе, także współcześnie. Umiarkowane kręgi ruchu demokratycznego określały Konstytucję 3 Maja jako wyraz najlepszych polskich wartości społecznych oraz mądrości politycznej. Zastrzeżenia natomiast wysuwali „lewicujący” demokraci oraz zasadniczy nurt ruchu syndykalistycznego, podkreślając, iż nie należy nadużywać rocznicy uchwalenia Ustawy Rządowej oraz Święta 3 Maja dla egoistycznych celów politycznych, jak to czynił „obóz sanacji”. Wysuwane obiekcje wobec dzieła Sejmu Wielkiego sprowadzały się do argumentu, iż miało ono charakter zbyt umiarkowany, nie w pełni demokratyczny. Niezależnie od pewnych różnic w artykułowaniu stosunku do tradycji trzeciomajowej, interesujące nas tu organizacje i grupy konspiracji polskiej łączyła pewna wspólna cecha. Mianowicie ujawniany był w większym bądź mniejszym stopniu sentyment wobec działalności i osoby Józefa Piłsudskiego. Nie bez znaczenia był tu fakt, że niektóre z nich (grupy demokratów i syndykalistów) wywodziły się z przedwojennej „lewicy sanacyjnej”, co nie przeszkadzało im w ostry, zdecydowany sposób krytykować kontynuatorów i zwolenników dawnego OZN-u. Wszystko to w jakimś określonym stopniu determinowało taki, a nie inny sposób oceny Konstytucji 3 Maja⁹⁸.

⁹⁷ „Biuletyn Informacyjny PONS” 3 maja 1941, nr 3, s. 1.

⁹⁸ Por. Wiśniewska, *op. cit.*, s. 16, 32, 34, 188, 218, 290.

V

Polski konspiracyjny ruch ludowy, znany pod kryptonimem „Roch” wypowiadał się na temat Konstytucji 3 Maja w niewielkim zakresie, wyrażając specyficzne opinie o znaczeniu i aktualności dzieła Sejmu Czteroletniego⁹⁹. Krytykowano niezwykle ostro „błędy szlacheckich” osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Co ciekawe, przenoszono tę ocenę na dwudziestolecie międzywojenne, jako na „skrótowe wydanie, albo raczej przyspieszone powtórzenie całej historii Polski przedrozbiorowej, poczynającej się od Mieszka I, aż do czasów upadku Rzeczypospolitej Szlacheckiej”¹⁰⁰.

Pochwała dotyczyła tylko tych wydarzeń historycznych, które świadczyły o możliwościach czynnych i zarazem twórczych „ludu”, jego emancypacyjnych dążeń społecznych oraz wzrastającej podmiotowości politycznej¹⁰¹. Za symbole pierwszych kroków, zapoczątkowujących proces upodmiotowienia się klasy chłopskiej uznano działania Naczelnika Tadeusza Kościuszki, postawę Bartosza Głowackiego oraz jego „kosynierów racławickich”¹⁰². Stąd też w większym stopniu podkreślano na łamach prasy konspiracyjnej „Rocha” znaczenie święta 1 Maja dla robotników, a w ogóle dla całego „ludu pracującego”, niż eksponowanie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Bowiem to pierwsze święto symbolizowało dążenia emancypacyjne wszystkich zbiorowości ludzi pracy¹⁰³.

Jeśli już pisano o Ustawie Rządowej z roku 1791, to ograniczano się do informacji sprawozdawczych z obchodów Święta Państwowego 3 Maja za granicą, przede wszystkim w Londynie i w Waszyngtonie¹⁰⁴.

W nielicznych wypowiedziach dotyczących Konstytucji 3 Maja dominowała apoteoza postaci T. Kościuszki oraz zwycięskiej bitwy pod Racławicami. Pisano między innymi:

„Dzięki temu wielkiemu patriocie i demokracji polskiemu, jego inicjatywie zawdzięczać może warstwa chłopska w Polsce pierwszą pró-

⁹⁹ Por. Winnicka, *op. cit.*, s. 54–55, 58.

¹⁰⁰ „Żywią i bronią” marzec 1942, nr 1, s. 5; *Światopogląd chłopski*, „Polska Ludowa” 1943, nr 4, s. 7.

¹⁰¹ Np. „Idzie Wolność” 10 maja 1944, nr 11, s. 1–2.

¹⁰² „Żywią i bronią” maj 1942, s. 3; *Ku nowej wsi i Polski Ludowej*, „Wieści” 28 listopada 1943, s. 3–4; [S. Jaracz], *Chłopi a Polska*, [Warszawa] 1944, s. 19; *Sto pięćdziesiąt lat walki o wolność*, „Wieści” 2 kwietnia 1944, nr 14, s. 1; *Nasza droga do Polski Ludowej*, „Żywa” maj–czerwiec 1944, nr 19–20, s. 1.

¹⁰³ Np. *Pierwszy Maja*, „Wieści” maj 1943, nr 13, s. 4; *Na Pierwszego Maja*, „Wieści” 30 kwietnia 1944, nr 18, s. 6; „Wiadomości Kobiety” kwiecień 1944, nr 5, s. 1.

¹⁰⁴ *Obchody polskie na obczyźnie*, „Wieści” 7 maja 1944, nr 19, s. 4–5.

bę realnej poprawy swego losu". Natomiast twórcy Konstytucji 3 Maja nie zrobili w tym kierunku właściwie nic. Ustawa, mimo że mówiła o „ludzie rolniczym” i jego pracy i roli, to jednak w gruncie rzeczy „nie dawała chłopom nic konkretnego”, „utwierdzała poddaństwo i pańszczyznę”¹⁰⁵.

Pochwała dotyczyła jedynie Uniwersału Połanieckiego, który był niejako „pierwszą jaskółką” zwiastującą lepsze jutro warstwie chłopskiej, zrodzoną z przelanej krwi na polach Raclawic i Szczekocin¹⁰⁶.

Tak też ten oto sposób oceny Konstytucji 3 Maja był dość typowy dla głównego nurtu polskiego konspiracyjnego ruchu ludowego. W jednej z ostatnich enuncjacji „Rocha” ze stycznia 1945 r. na łamach periodyku „Za pługiem” donoszono, że Konstytucja Majowa była oznaką „budzenia się z letargu idei państwowej”, stanowiącej program reform ustrojowych, wojskowych i społecznych, który jednak nie mógł przyczynić się do uratowania pogrążonej w „nierządzie” osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Uzdrawienie ustroju wskutek ogłoszenia Ustawy Rządowej w 1791 r. przyszło zbyt późno, wbrew interesowi ościennych państw widzących w upadającej Polsce łatwy łup. Bowiem nie mogła ówczesna szlachta polska obronić państwa, gdyż odrzuciła zdecydowanie pomysł wyzwolenia chłopów z niewoli pańszczyźnianej. Przyczyną tego stanu był fakt, iż prym wiódł w tym czasie „starszylachecki kierunek zachowawczy”¹⁰⁷.

Nieco odmiennie określiła Konstytucję 3 Maja grupa młodzieży ludowej związana ze Związkiem Pracy Ludowej „Orka”¹⁰⁸, stanowiącym integralną część konspiracyjnego ruchu ludowego. Na łamach wydawanego przez siebie periodyku „Młodzież”, pierwsza polska ustawa zasadnicza określona została jako dokument zrodzony z „ducha miłości, sprawiedliwości i troski o dobro Rzeczypospolitej”. Podkreślano, że to właśnie Konstytucja 3 Maja dała wreszcie prawa mieszczanom, umożliwiając wzrost miast i w dalszej konsekwencji zapewniając rozwój państwa polskiego, które w przyszłości mogło osiągnąć potęgę i wielkość. Rodziło to nadzieję na uzyskanie wolności przez wszystkich mieszkańców zamieszkujących Rzeczpospolitą. Stworzone zostały w ten sposób pod-

¹⁰⁵ W *stupięćdziesiątą rocznicę Uniwersału Połanieckiego*, „Myśl i Czyn” 21 grudnia 1944, nr 7, s. 7—10.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ *Idea Polski w rozwoju dziejowym*, „Za pługiem” 15 stycznia 1945, nr 1, s. 4—5.

¹⁰⁸ Por. B. Golka, *Prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939—1945*, Warszawa 1975, s. 112—118; A. Wojtas, *Działalność polityczna ludowców w okresie II wojny światowej*, cz. I, Warszawa 1979, s. 85—86, 198; S. Dąbrowski, *Koncepcje przebudowy Polski w programach i publicystyce ruchu ludowego 1939—1945*, Warszawa 1981, s. 73—74.

stawy kształtowania się stanu trzeciego, tak jak proces ten rozpoczął się dużo wcześniej w Europie Zachodniej. Po prostu — jak stwierdzał publicysta „Młodzieży” — Konstytucja 3 Maja uczyniła niejako „pierwszą wyrwę” w „niewoli chłopu u pana”¹⁰⁹. Mogła ona stać się fundamentem wielkości Rzeczypospolitej, jako „początek drogi, którą należało iść w kierunku reform społecznych i politycznych w zakresie władzy ustawodawczej, wykonawczej i... sędowniczej”. Innymi słowy Ustawa Rządowa „przygotowała Kościuszcze grunt pod Uniwersał Połaniecki znoszący przytwierdzenie chłopu do ziemi, zmniejszający jego ciężary pańszczyźniane i dający prawo do wstępowania do armii”. Tak też, mimo, że:

Nie uratowała Rzeczypospolitej pod względem politycznym..., była fundamentem, na którym w czasie niewoli powstawała z trudem demokracja polska¹¹⁰.

Nietrudno zauważyć, iż powyższy pogląd był nieco odmienny od stanowiska, jakie zajęła publicystyka „Rocha”. Nie był on jednak — jak się wydaje — reprezentatywny dla całego konspiracyjnego ruchu ludowego, który raczej unikał wypowiedzania się na temat Konstytucji 3 Maja, a jeśli już wystąpiły określone stwierdzenia, to formułowano je wstrzemięźliwie oraz ze sporą dozą krytycyzmu wobec tego pierwszego aktu konstytucyjnego Rzeczypospolitej. Pochwała dotyczyła Tadeusza Kościuszki oraz chłopskich kosynierów na czele z Bartoszem Głowackim. Po prostu Konstytucja 3 Maja uznana została za przedsięwzięcie mało postępowe, raczej zachowawcze, które w zasadzie prawie nic nie dało stanowi chłopskiemu i w związku z tym nie mogło doprowadzić do autentycznej demokratyzacji ustroju ówczesnej Polski.

VI

Również polski konspiracyjny ruch socjalistyczny w niewielkim zakresie wypowiadał się na temat Konstytucji Majowej¹¹¹. Brak zainteresowania ze strony socjalistów tradycją trzeciomajową wynikał co najmniej z dwu powodów: po pierwsze — uznanie święta 3 Maja nie podlegało dyskusji, co wiązało się z pełną akceptacją symboliki niepodległościowo-wolnościowej i patriotycznej; po drugie wszystko to, co pro-

¹⁰⁹ „Młodzież” 16 maja 1941, nr 6, s. 1; *U podstaw wielkości Rzeczypospolitej*, „Młodzież” 3 maja 1943, nr 5, s. 1.

¹¹⁰ *U podstaw wielkości Rzeczypospolitej...*, s. 1.

¹¹¹ Por. S. Ciesielski, *Niepodległość i socjalizm. Tradycja w myśli politycznej polskiego ruchu socjalistycznego w latach 1939—1948*, Warszawa 1986, s. 41, *passim*.

ponowała Konstytucja określone zostało jako zbiór postulatów stosunkowo „mało postępowych” czy nawet umiarkowanie-zachowawczych. Z tych też powodów ograniczano się na ogół do podawania informacji na temat oficjalnych obchodów święta narodowego i państwowego 3 Maja za granicą¹¹². Nie znaczy to bynajmniej, iż nie można było dostrzec w dorobku publicystycznym obydwu odłamów przedwojennej PPS wypowiedzi utrzymanych w duchu względnie umiarkowanej afirmacji Ustawy Rządowej z 1791 r. Krytyka najczęściej dotyczyła sposobu obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji Majowej przed II wojną światową w Polsce Odrodzonej, kiedy to władze państwowe, ale nie tylko, usiłowały przeciwstawić świętu trzeciomajowe — jako oficjalne, świętu pierwszomajowemu — uznanemu za antypaństwowe. Socjaliści głosili pogląd, że władze polskie starały się uroczystościom trzeciomajowym nadać charakter konserwatywny, niemalże nacjonalistyczny i wsteczny oraz wyeliminować przy tej okazji obchodzone przez polski „świat pracy” święto 1 Maja. Zjawisko to socjaliści uznali za coś absurdalnego i niedorzecznego, bowiem, jak mogliśmy przeczytać w periodyku „Za wolność i Niepodległość” wychodzącym we Lwowie (z maja 1943 r.):

Trzeciomajowa Konstytucja — to wielkie rewolucyjne wydarzenie w historii Polski. Powstała ona ze zrozumienia konieczności szukania nowych dróg w polskim życiu politycznym i społecznym, nowych dróg, które wytyczała wówczas Wielka Rewolucja Francuska. Hasła tej rewolucji służyły twórcom Konstytucji 3 Maja za wzór. Konstytucja miała zmienić Polskę z państwa rządzonego przez szlachecką oligarchię w państwo nowożytne. Musiała złożyć odpowiedzialność za losy państwa na barki nowych grup społecznych — mieszczaństwa i chłopów. Próba naprawy ustroju była jednak spóźniona. Trzeba było przeżyć długie lata niewoli, trzeba było wywalczyć niepodległość¹¹³.

W późniejszym okresie — nadmieniano dalej — ideę przewodnią podjął proletariatus, mianowicie ideę postępu, którą zawierała Konstytucja 3 Maja. Z tego też względu współczesna „klasa robotnicza” powinna obchodzić obydwa święta majowe. Bowiem pamięć o Ustawie Rządowej z roku 1791 świadczy, iż Polska pozostanie państwem zacofanym, jeśli rządzić nią będzie nadal jakakolwiek oligarchia. W walce o „postęp”, demokrację, niepodległość i sprawiedliwość społeczną w nowej Polsce oprzeć należy się na tradycji dwu świąt uznawanych przez społeczeństwo polskie, których nie należy sobie wzajemnie przeciwstawiać¹¹⁴.

¹¹² Np. 3 Maja, „Naprzód” 5 maja 1944, nr 37, s. 1; por. *Sprawy polskie*, „Za naszą i waszą wolność” maj 1942, nr 3, s. 24 (pismo o tym tytule było periodykiem konspiracyjnej organizacji socjalistów żydowskich BUND).

¹¹³ 1 Maja — 3 Maja, „Za wolność i niepodległość” 1 maja 1943, nr 15, s. 1.

¹¹⁴ Tamże.

Należy stwierdzić, że odłam umiarkowany przedwojennej PPS, mianowicie Ruch Mas Pracujących Wolność-Równość-Niepodległość odwoływał się często do tradycji Powstania Kościuszkowskiego, jako ważnego etapu walki narodowowyzwoleńczej, zakończonego „desperackim” Powstaniem Styczniowym w 1863 r. Drugi natomiast etap — zdaniem WRN — rozpoczął się wystąpieniem Organizacji Bojowej PPS w latach 1905—1906 oraz działalnością Związku Walki Czynnej i Legionów w okresie I wojny światowej¹¹⁵. Niemniej jednak ten odłam konspiracyjnego ruchu socjalistycznego wyrażał przekonanie, iż „natchnione” dzieło Konstytucji 3 Maja powinno „ogarnąć wszystkie urządzenia naszego państwa i uczynić je własnością mas ludowych”. Zbiorowości robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej uznane zostały za dziedzica polskiej „wielkości historycznej”, jaką była Ustawa Rządowa z roku 1791. Nie mogła jednak tradycja trzciemajowa stanowić nadal w przyszłości — co mocno podkreślano — „żerowiska reakcji i kleru”¹¹⁶. Jednakże to środowisko konspiracji socjalistycznej w większym stopniu odwoływało się do tradycji 1 Maja; świadczyła o tym spora ilość publikacji o tym święcie mas pracujących¹¹⁷.

Odłam lewicowo-radykalny przedwojennej PPS (tj. organizacja „Polscy Socjaliści” oraz później Robotnicza Partia Polskich Socjalistów) nie odwoływał się do tradycji trzciemajowej. Dopiero Tymczasowy Komitet Centralny RPPS (optujący za współpracą z PPR w ramach Krajowej Rady Narodowej) głosił potrzebę uznania dziejowej roli Konstytucji 3 Maja¹¹⁸.

Nie dostrzeżliśmy odniesień do tradycji Konstytucji Majowej z ro-

¹¹⁵ Np. *Powstanie Listopadowe*, „Gwardia Ludowa” listopad 1941, s. 1; *Powstanie Warszawskie 1794 roku*, „Gwardia Ludowa” kwiecień 1942, nr 3, s. 3; „Gwardia Ludowa” październik 1942, nr 7, s. 1; *Młodzież wobec zagadnień chwili*, „Młodzi idą” 30 kwietnia 1944, s. 1. (Patrz: Nowosad-Łąpiew, Mroczkowski, *op. cit.*, s. 76, poz. 365).

¹¹⁶ „WRN” 12 maja 1944, nr 9, s. 1—2.

¹¹⁷ Patrz: *Na 1-Maja*, „WRN” kwiecień 1941, nr 8—19, s. 1; A. Ciołkosz, *Święto majowe w Polsce*, „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” 1944, nr 9—10; *Do ludu pracującego*, „Gwardia” maj 1941, nr 12, s. 1—2; „Płomienie” maj 1942, nr 3, s. 2; *Niech się święci 1-szy Maja*, Centralne Archiwum KC PZPR, sygn. 340/1, k. 6; *Tegoroczny Pierwszy Maj. Tradycja*, „Młodzi idą” 30 kwietnia 1944, s. 1—2; *Na dzień 1-Maja*, „Robotnik w walce” 23 kwietnia 1944, nr 7, s. 1; por. „Gwardia” luty 1941, nr 10, s. 1; *Wież jest bastionem powstania i przyszłej rewolucji*, „Chłopska Sprawa” 1 maja 1942, nr 1, s. 3; *Niech się święci 1 Maja*, „Zagadnienia” maj 1942, nr 7, s. 1—2; *Perspektywy i zadania*, „Zagadnienia” maj 1942, nr 7, s. 3.

¹¹⁸ Np. *Młodzież wobec zagadnień chwili*, „Młodzi idą” 30 kwietnia 1944, s. 1; *Niech żyje 1 Maja — zwiastun zwycięstwa i wolności. Wspólna odezwa pierwszomajowa KC PPR i Tymczasowego KC RPPS z kwietnia 1944*, [w:] *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty 1942—1948 programowe*, Warszawa 1984, s. 536—539.

ku 1791 w publicystyce młodzieżowych grup socjalistycznych „Płomień” i „Światło”¹¹⁹. Można mniemać, iż młodzi socjaliści nie dopatrywali się w tradycji trzeciomajowej postępowości, prawdopodobnie bagatelizując umiarkowane dezyderaty społeczne pierwszej polskiej ustawy zasadniczej.

Natomiast odrodzona w sierpniu 1944 r. na terenie „Polski Lubelskiej” „odrodzona” PPS opowiadała się zdecydowanie — podobnie jak współpracująca z nią PPR — za uznaniem tradycji Konstytucji 3 Maja jako wielkiej spuścizny, zapoczątkowującej „postępowe” przeobrażenia w nowożytnej Polsce. Związane to było niewątpliwie z nową sytuacją polityczną po ogłoszeniu Manifestu PKWN¹²⁰.

VII

Problematyka stosunku do tradycji trzeciomajowej znalazła duży oddźwięk w licznych wypowiedziach Związku Walki Zbrojnej, a potem Armii Krajowej oraz Delegatury Rządu na Kraj, co jest ze wszech miar rzeczą zrozumiałą. Wyrażana była bowiem pochwała tego ważnego wydarzenia historycznego, jaki stanowiło uchwalenie Ustawy Rządowej 3 Maja 1791 r.

Już w pierwszym roku okupacji, w maju 1940 r., główny periodyk ZWZ — „Biuletyn Informacyjny” zawierał potwierdzenie roli i znaczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wiadomości o jej obchodach przez rząd polski na obczyźnie we Francji i depe szach gratulacyjnych od państw zaprzyjaźnionych, przemówieniu okolicznościowym premiera Władysława Sikorskiego¹²¹. W ogóle społeczeństwo okupowanej Polski uczciło święto 3 Maja w duchu optymizmu na niezwłoczne wyzwolenie zgodnie z popularnym hasłem „im słońeczko wyżej — tym Sikorski bliżej”. W Warszawie złożono wiązanek kwiatów w barwach narodowych na świeżych grobach obrońców stolicy, na murach budynków przyklejano specjalne „nalepki” przypominające tradycję trzeciomajową. Wierzano niezłomnie, że sto pięćdziesiąta rocznica uchwalenia

¹¹⁹ Por. E. Ponczek, *Recepcja idei Karola Marksa w środowiskach młodzieżowych lewicy socjalistycznej w okresie wojny i okupacji (1939—1944)*, [w:] „Z dziejów ruchu młodzieżowego”, Poznań 1984, nr 8, s. 49—80; tegoż, *Kultura w poglądach polityczno-społecznych polskich konspiracyjnych środowisk młodzieży socjalistycznej w latach II wojny światowej*, „Rocznik Historyczny Ruchu Młodzieżowego”, Warszawa 1987.

¹²⁰ Ciesielski, *op. cit.*, s. 254—257.

¹²¹ „Biuletyn Informacyjny” 10 maja 1940, s. 2.

nia pierwszej polskiej ustawy zasadniczej będzie obchodzona w wolnym, niepodległym państwie¹²².

Niestety coś takiego nie nastąpiło. W roku 1941 przypadała 150 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja; znalazła ona nieco szersze odzwierciedlenie w publicystyce licznych ugrupowań Polski Podziemnej (o czym pisaliśmy wyżej), w tym także w wydawnictwach ZWZ. Na łamach „Tygodnika Informacyjnego” pisano o „święcie drogim sercu każdego Polaka”, obchodzonym w okresie strasznego terroru, co świadczyło o silnych dążeniach do odrodzenia narodu i wywalczenia niepodległości przez Polskę¹²³. Jak pisze Władysław Bartoszewski, w dniu 3 maja 1941 r. na wielu domach w Warszawie z inspiracji ZWZ rozlepione zostały kartki z pokrzepiającymi słowami „Trzeci Maj w rok przyszły będziem w wolnej Polsce święcić wszędzie”. Podobnie jak rok wcześniej przeprowadzona została akcja nalepkowa przez uczestników Małego Sabotażu. Dość licznie rozwieszane były chorągiewki białoczerwone z napisem „Trzeci Maj”; złożono wieńce i wiązkanki kwiatów o barwach narodowych na Grobie Nieznanego Żołnierza, przy pomniku Jana Kielińskiego, monumentach Lotnika, Dowborczyka, Sapera¹²⁴. Nie tracono nadziei na niedługie wyzwolenie i odzyskanie niepodległości; tego rodzaju nie malejący optymizm pobudzała pamięć o wielkim wydarzeniu historycznym, jakie stanowiło dzieło Sejmu Wielkiego.

Nie zapomniano o tradycji trzeciomajowej na ziemiach włączonych do Rzeszy. Mianowicie w wychodzącym w Łodzi periodyku ZWZ o nazwie „Kronika Polska” zestawiano propozycje reform, które zawierała Ustawa Rządowa z roku 1791 z dokonaniem Rewolucji Francuskiej. Stwierdzano wprost, że wówczas w Polsce nastąpiła „rewolucja bezkrwawa”, która „wolność, przywileje, rozciągała na wszystkie warstwy narodu”. Mimo iż Konstytucja Majowa nie mogła uratować ginącej Rzeczypospolitej, jednakże „stała się pomnikiem wielkości polskiego ducha”, „dowodem, że to, co inni zdobywają rozlewem krwi, naród polski osiąga bez gwałtu i terroru. Konstytucja 3 Maja to cudny kwiat wyrosły na czystej niwie naszych dziejów, w których nie słyszymy szczęku wojen zaborczych”¹²⁵. Uznano więc za coś oczywistego, że pamięć o Konstytucji 3 Maja żyje wśród narodu polskiego, a jej rocznica obchodzona jest jako święto narodowe. Nawet Kościół uczynił z tej „rocznicy rewolucji” święto religijne „Królowej Polskiej Ziemi”. Jest to — konkludowano w wymienionym wyżej piśmie — dzień zjednoczenia, zbrata-

¹²² W. Bartoszewski, *3 Maja w walczącej Warszawie*, „Stolica” 5 maja 1957, nr 18, s. 6.

¹²³ *Trzeci Maj*, „Tygodnik Informacyjny” 1 maja 1941, nr 18, s. 1.

¹²⁴ Bartoszewski, *op. cit.*, s. 6.

¹²⁵ „Kronika Polska” 3 maja 1941, nr 31, s. 1.

nia wszystkich warstw społecznych narodu polskiego, godny pamięci i obchodów współcześnie i w przyszłości¹²⁶.

W lutym 1942 r., kiedy to Związek Walki Zbrojnej przekształcony został w Armię Krajową, w jej wojskowym miesięczniku „Insurekcja” (redagowanym m. in. przez Jana Rzepeckiego)¹²⁷ pisano o liberalnym charakterze Konstytucji 3 Maja, która nie przyniosła jednak bardziej zasadniczych zmian w zakresie położenia warstwy chłopskiej. Zastanawiano się nad tą kwestią, próbując wyjaśnić przyczyny tego stanu rzeczy:

Na nieszczęście w obawie przed zrażeniem sobie całej szlachty w Konstytucji 3 Maja 1791 r. nie zrobiono dla ulżenia doli włościan prawie nic. Uznanie bowiem włościan „za lud rolniczy, spod którego ręki płynie najobfitsze bogactwo krajowych źródeł” było tylko szlachetnym frazesem, tak jak frazesem tylko było „wzięcie włościan pod opiekę rządu” [...]. Nikłość tych postanowień tym bardziej nas uderzy, gdy uświadomimy sobie, że dzieje się to równolegle z wydarzeniami rewolucyjnymi we Francji, gdzie już o 2 lata wcześniej, 4 sierpnia 1789 r. zniesione zostały wszystkie ciężary feudalne, a włościanie zrównani w prawach ze wszystkimi stanami¹²⁸.

Dopiero Uniwersał Połaniecki — konstatawał publicysta „Insurekcji” — przyniósł chłopom polskim pierwsze konkretne korzyści, mimo że nie zniósł jeszcze poddaństwa¹²⁹. Nietrudno więc zauważyć, iż pomimo afirmacji tradycji trzociomajowej, nie obca była tej wypowiedzi swoista nuta krytyki, co do sposobu rozwiązania przez projektodawców Ustawy Rządowej wielu istotnych, nabrzmiałych spraw społecznych.

Przed zbliżającą się 3 maja 1942 r. 151 rocznicą uchwalenia Ustawy Rządowej, społeczeństwo polskie zostało wezwane przez Kierownictwo Walki Cywilnej do uczczenia tego jubileuszu „zrywu Narodu”.

¹²⁶ Tamże, s. 1—2.

¹²⁷ Patrz: J. Jarowski, J. Myśliński, A. Notkowski, *Prasa polska w latach 1939—1945*, Warszawa 1980, s. 50—51; G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP—ZWZ—AK 1939—1945*, Warszawa 1987, s. 169—170.

¹²⁸ *Sprawa włościańska*, „Insurekcja” luty 1942, nr 2, s. 1—2; por. *Włościanie w obronie ojczyzny*, „Żołnierz Polski” marzec 1943, nr 2, s. 1; *W rocznicę Konstytucji Majowej*, „Polska Zwycięży” 15 maja 1943, nr 7, s. 8—9; *Manifestacja na cześć Polski*, „Polska Zwycięży” 15 maja 1943, nr 7, s. 10—12; *Polska a obóz sprzymierzonych*, „Biuletyn Informacyjny” 11 maja 1944, nr 19, s. 2; *Racławicka Rocznicą*, „Głos Ludu” 11 kwietnia 1944, nr 7, s. 1; *Wrogowie postępu*, 28 kwietnia 1944, nr 8, s. 1; Łaptiew-Lowosad, Mroczkowski, *op. cit.*, s. 40, poz. 188. Peridyk o tej nazwie wydawał Społeczny Komitet Antykomunistyczny, zwany „Antykiem”. Mazur, *op. cit.*, s. 145.

¹²⁹ *Sprawa włościańska...*, s. 1—2.

Trzeci Maj — głoszone — jest świętem społeczeństwa polskiego i społeczeństwu cywilnemu przypada zaszczyt dokonania z tej okazji manifestacji narodowej¹³⁰.

Ukazała się jednocześnie opublikowana w dwu mutacjach „Biuletynu Informacyjnego” *Odezwa Czynników Miarodajnych w Kraju* do wszystkich Polaków, w której zachęcano całe społeczeństwo do czczenia Święta Narodowego Trzeciego Maja „w głębi naszych serc [...], w świątyniach Pańskich i w zamkniętych ścianach naszych domów”. Stwierdzano, iż:

Święto Trzeciego Maja to symbol nieśmiertelnych, zawsze żywych sił odrodzonych Narodu Polskiego, jego dążności do dźwignia się w najcięższych nawet warunkach ku wolności, ku mocy, ku zwycięstwu. Niechaj będzie to drogowskazem naszym także wśród ciężkich warunków dnia dzisiejszego¹³¹.

Wspomnienie rocznicy uchwalenia Konstytucji Majowej przyczynić się miało do mobilizacji wszystkich sił społeczeństwa polskiego do walki z okupantem w imię wolnej, niepodległej ojczyzny — „potężnej Polski”. Jak pisze obserwator tamtych lat, święto 3 Maja w roku 1942 przebiegało jeszcze bardziej uroczystie niż w latach poprzednich.

Obok kwiatów przed wszystkimi pomnikami, obok afiszów, nalepek, ulotek i napisów na murach Warszawa czciła rocznicę Konstytucji kilkunastoma flagami biało-czerwonymi, które powiewały o świcie w miejscach najtrudniej dostępnych — na przewodach tramwajowych, szczytach latarni ulicznych, wysokich drzewach przedmieść¹³².

O Konstytucji 3 Maja pisano w mniej znanych periodykach Armii Krajowej. Na łamach „Reduty” (z 2 maja 1942 r.) uzasadniano potrzebę czczenia tego polskiego święta narodowego, upamiętniającego rocznicę dzieła Sejmu Wielkiego, mając nadzieję budowy nowej, wolnej, potężnej Polski, której ustrój byłby zreformowany oraz uległyby zmniejszeniu rozbieżności ideologiczno-polityczne wśród społeczeństwa¹³³. Z kolei publicysta periodyku „Tyrtiej” (wydawanego w Łodzi) z dumą pisał o osiągnięciu Sejmu Czteroletniego — Konstytucji 3 Maja, świadczącej, iż Polacy pierwsi w Europie stworzyli zasady ustroju liberalnego. Oto co na ten temat mogliśmy przeczytać:

¹³⁰ „Biuletyn Informacyjny” 23 kwietnia 1942, nr 16, s. 2; por. Z. A. Derwiński, *Stanowisko „Biuletynu Informacyjnego” i „Rzeczypospolitej Polskiej” wobec idei walki zbrojnej z okupantem (1940—1944)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, nr 1, s. 29—56.

¹³¹ „Biuletyn Informacyjny — wydanie P” 24 kwietnia 1942, nr 24, s. 1; „Biuletyn Informacyjny” 30 kwietnia 1942, nr 17, s. 1.

¹³² Bartoszewski, *op. cit.*, s. 6.

¹³³ „Reduta” 2 maja 1942, nr 31, s. 1.

Z ducha zrozumienia i poszanowania praw każdego człowieka zrodziła się Konstytucja 3 Maja, o której dziś angielscy mężowie stanu, więc przedstawiciele zachodniej demokracji mówią z największym uznaniem. Z drugiej strony [...] polska myśl radykalna miała twardy kościół, podczas gdy utopijny socjalizm zachodni długo jeszcze rozplywał się w nieskonkretyzowanych rojeniach¹⁸⁴.

Wyrażano przy tym nadzieję, iż w przyszłości naród polski zrealizuje swoje wolnościowe ideały, które wyprzedziły Europę w XVIII w., a pierwociny swoje znalazły odzwierciedlenie w Ustawie Rządowej z 1791 r. Przesycona ona była duchem wolności oraz poszanowania człowieka¹⁸⁵.

W ogóle stałą cechą wypowiedzi ZWZ—AK, co wystąpiło również w roku 1943, było podkreślanie właśnie liberalnego charakteru Ustawy Majowej, niezależnie od wielu niedoskonałości co się tyczy rozwiązania spraw społecznych. Podkreślano z dumą, że Polska pierwsza na kontynencie europejskim do swoich podstaw ustrojowych wprowadziła zasadę wolności obywatelskiej i co za tym idzie niezależności obywatela od samowoli władcy i możliwych „analogicznie do angielskiej *Magna Charta Libertatum*”. Bowiem twórcy polskiej ustawy zasadniczej przewidywali w przyszłości ustanowienie wolności wszystkich obywateli, niezależnie od narodowości, stanowiska i wyznania. Niestety polskie dążności demokratyczne spotkały się z przeciwwagą samowładnych władców sąsiednich państw. Jednak później — jak donosił anonimowy publicysta periodyku „Polska Zwycięży” (w lutym 1943 r.), organu ziemi śląskiej — Odrodzona Polska po I wojnie światowej wierna swoim demokratycznym i patriotycznym tradycjom wprowadziła daleko idące reformy społeczne i podobnie jak w końcu XVIII w. znów spotkała się z agresją sąsiadów¹⁸⁶.

Jeśli chodzi o obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w kolejnym roku okupacji, to był to okres, gdy „ostatnie grupy Żydowskiej Organizacji Bojowej stawiały wśród ruin Getta zaciekle opór przeważającym siłom SS i policji niemieckiej”. Podziemna Warszawa z inicjatywy Kierownictwa Walki Cywilnej zademonstrowała swoją postawę wobec święta 3 Maja.

Grób Nieznanego Żołnierza i wiele pomników znów przystrojono kwiatami. „Połegłym Żołnierzom — Polska Walcząca” — głosił napis na białoczerwonych szarfach zdobiących pomnik Sapera. Na kościele przy placu Szembeka powiewał olbrzymi sztandar narodowy. Wielkie poruszenie w całym mieście wywołało nadanie przez

¹⁸⁴ Nasza troska o robotnika, „Tyrtęj” [Łódź], 16 maja 1942, nr 3, s. 3.

¹⁸⁵ Tamże.

¹⁸⁶ Nie może być połowicznych rozstrzygnięć, „Polska Zwycięży” 15 lutego 1943, nr 2, s. 4—5.

megafon uliczny na Żoliborzu specjalnej audycji trzeciomajowej, wysłuchanej w skupieniu i ze wzruszeniem przez tłum ludności¹³⁷.

Przedsięwzięcia tego dokonała młodzież Małego Sabotażu¹³⁸. Również w Krakowie tego samego dnia przez sieć ulicznych głośników niemieckich nadał audycję poeta Tadeusz Staich. Przechodnie znajdujący się na krakowskich Plantach wysłuchali „stosownego przemówienia do rodaków” oraz recytacji wiersza pt. *Wydarty pięściom wiersz*, którego autorem był właśnie realizator tej audycji¹³⁹.

W związku z przypadającą 3 maja 1943 r. 153 rocznicą uchwalenia Ustawy Rządowej, w jednym z mniej znanych pism ZWZ—AK stwierdzano, że pierwsza polska ustawa zasadnicza stanowiła wyraz woli narodu pragnącego żyć i rozwijać się, dlatego też konieczne stało się odrzucenie anachronicznych wzorów ustrojowych. Przyjęto wtedy założenia, iż „dobro Polski jest najwyższym prawem”. Bowiem naród polski w „tragicznej chwili dziejów [...] czynem zaświadczył wolę życia”, z tego też względu „zdobył się na dzieło głębokiej mądrości politycznej”. Mimo iż te pełne umiaru, taktu politycznego i zrozumienia „idei postępu” założenia nie weszły w życie, jednakże „duch Konstytucji był motorem wszelkich poczynañ wolnościowych”, „stał się ich nowożytnym znamięm, a Konstytucja sama węgielnym kamieniem nowożytnej Polski”¹⁴⁰.

Niezależnie od faktu — nadmieniano dalej — iż nie udało się uniknąć katastrofy państwa, to jednak zaczęło wzrastać poczucie zrozumienia potrzeby ofiar dla ojczyzny. Pamięć o Ustawie Rządowej stała się niejako bodźcem do walki o niepodległość w latach 1830—1831, 1846, 1848, 1863, 1918, 1920 oraz w roku 1939. Zatem czymś oczywistym jest to, że rocznica uchwalenia Ustawy Majowej stanowi święto narodowe i będzie nim w przyszłości powojennej, stając się ostoją suwerenności, wolności i żywotności Rzeczypospolitej¹⁴¹.

¹³⁷ Bartoszewski, *op. cit.*, s. 6—7.

¹³⁸ Bartoszewski, *Audycja megafonowa na Żoliborzu*, „Stolica” 1 lipca 1956, nr 27, s. 14; S. Broniewski, *Całym życiem, Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1984, s. 117—118; E. Schielberg, *Pierwsza akcja megafonowa*, „Przegląd Techniczny” 1965, nr 52; por. T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 1978, s. 348; K. Dunin-Wąsowicz, *Warszawa w latach 1939—1945*, Warszawa 1984, s. 274—275; tegoż, *Na Żoliborzu 1939—1945*, Warszawa 1984, s. 165—168; W. Głębocki, K. Móraski, *Kultura walcząca 1939—1945. Z dziejów kultury polskiej w okresie wojny i okupacji*, Warszawa 1985, s. 250.

¹³⁹ Głębocki, Móraski, *op. cit.*, s. 250; Wiśniewska, *op. cit.*, s. 241; J. Jarowiecki, *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, Kraków 1980, s. 238, 241, 252, 254—258, 262, 267, *passim*.

¹⁴⁰ *Konstytucja 3 Maja 1791*, „Polsce służ” 1 maja 1943, nr 16, s. 1—2.

¹⁴¹ Tamże, s. 2.

W kolejnych wypowiedziach ZWZ—AK, już z początku roku 1944 rozpatrywano dzieło Sejmu Wielkiego w kontekście tych wydarzeń, które nastąpiły wkrótce. Ujawniana była w pełni afirmacja Insurekcji Kościuszkowskiej i co za tym idzie Uniwersału Połanieckiego. Donoszono o tym w wielu pismach konspiracyjnych Armii Krajowej¹⁴². O rocznicy uchwalenia Konstytucji Majowej myślano, jako o święcie, które łączy radość wiosny z budzącymi się nadziejami narodowoniepodległościowymi oraz demokratyczno-społecznymi, przeciwstawnymi długotrwałej anarchii kraju i agresji sąsiadów. Reformy trzeciomajowe „kielkowały” później i „wydały obfity plon” — wspaniałe „ziarno” wolnej Polski, równocześnie demokratycznej, która w niedalekiej przyszłości stanie się rezultatem rozprawy z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym. Taką opinię o święcie 3 Maja formułowano na łamach wydawanego we Włoszczowej periodyku o nazwie „Echa Leśne” w maju 1944 r.¹⁴³ W piśmie AK „Szlakiem Narbutta” — organie Polskich Sił Zbrojnych Ziemi Lidzkiej, wyjaśniając okoliczności przygotowywania Ustawy Majowej stwierdzano, że była ona wynikiem przekonania coraz większej rzeszy społeczeństwa polskiego, iż nierząd gubi ojczyznę i tylko silna władza oraz wewnętrzny porządek może uratować Rzeczpospolitą. Za słuszny uznany został sposób uchwalenia Konstytucji drogą „cichego zamachu stanu”, wskutek czego bardziej nowocześnie można było ująć kształt ustroju kraju, dokonać podziału władzy na wykonawczą, ustawodawczą oraz sądowniczą. Wzmocnieniu ulec miała wówczas władza królewska (dziedziczność tronu), wzięte pod opiekę prawa mieszczaństwo i „lud wiejski”, przy jednoczesnym ograniczeniu wolności szlacheckiej, na rzecz dobra całej, zintegrowanej Rzeczypospolitej (Korony i Litwy). Konstytucja Majowa stanowiła — jak nadmieniał anonimowy publicysta wymienionego wyżej periodyku AK — „zwycięstwo rozumnego patriotyzmu nad zastarzającymi przesadami i świadectwem odrodzenia się narodu”. Dzięki niej zaczęła kształtować się lepsza opinia o Polsce, gdyż sam akt konstytucyjny ocenili wysoko „najznakomitsi mężowie stanu” ówczesnej Europy. Stąd też godna jest pamięć o Ustawie Rządowej z 1791 r., o tej „chlubnej karcie naszych dziejów” — symbolu patriotyzmu i zespolenia społeczeństwa polskiego¹⁴⁴.

¹⁴² Przed stu pięćdziesięciu laty, „Biuletyn Informacyjny” 23 marca 1944, nr 12, s. 1—2; Przysięga Kościuszki, „Żołnierz Polski” marzec 1944, nr 3, s. 1—3; 150 lecie Powstania Kościuszkowskiego, „W natarciu” (z terenu pow. Kraśnik) 24 marca 1944, nr 13, s. 1—2; Z kart powstańczych, „Żołnierz Polski” kwiecień 1944, nr 4, s. 1—3; Maszerujemy, „Szturmowiec” 31 grudnia 1944, nr 8, s. 1—2.

¹⁴³ 3 Maj, „Echa Leśne” maj 1944, nr 8, s. 1; por. „Nasze jest jutro” [Lublin] 6 kwietnia 1944, nr 14, s. 3—4.

¹⁴⁴ 3 Maj 1971—1944, „Szlakiem Narbutta” maj 1944, nr 5, s. 1—2.

W środowisku ZWZ—AK wyraźnie ugruntowany był pogląd, iż Konstytucja 3 Maja była i będzie niezmiennie czczona jako polskie święto narodowe. Darzona szacunkiem rocznica tej ustawy zasadniczej zamknięta — jak pisano na łamach periodyku „Na Posterunku”, ukazującego się w Rzeszowie — „cały ogromny okres pracy tak twórczej, tak wzniosłej, tak porywającej, jakich niewiele znają dzieje ludzkości. Zbudziło się podówczas wszystko w Polsce”. Był to bowiem efekt twórczej pracy patriotów polskich w końcu XVIII w. Tak też zapoczątkowany został przez Konstytucję 3 Maja proces uobywatelnienia wszystkich warstw narodu polskiego. Istniała nadzieja na dalsze (po 25 latach) kroki reformatorskie ustroju społeczno-politycznego. Istniała nadzieja na systematyczne wrastanie postępu w życie narodu polskiego. Stała się zatem Ustawa zasadnicza nie tylko testamentem, lecz szerokim „podmuchaem dziejów”, niejako „dawnych wieków westchnieniem za ideałem”. Należy więc rocznicę dzieła Sejmu Wielkiego godnie czcić — podkreślał autor wypowiedzi zamieszczonej w piśmie „Na Posterunku” — także w czasie wojny i okupacji, w trudzie i krwi przelanej, a w przyszłości „w pracy i radości”¹⁴⁵. W ogóle Konstytucja 3 Maja stała się — stwierdzano w „Kronice Tygodniowej” (wydawanej w Grodzisku Maz.) — „chlubnym świadectwem niezniszczalnego ducha narodowego”. Bowiem, naród nie dał się zdeprawować, skupił swoje siły, rozpoznał swoje błędy, szukając ratunku i odrodzenia w imię odbudowy wolnej, potężnej, sprawiedliwej ojczyzny¹⁴⁶.

A oto jak okupowana Warszawa uczęciła w relacji naocznego świadka święto 3 maja w roku 1944:

153 rocznicę Konstytucji 3 Maja obchodzono w Warszawie w r. 1944 w radykalnie zmienionej sytuacji na frontach. Wojska radzieckie stały u wrót Wołynia i Małopolski Wschodniej. [...] Istniały realne przesłanki do uznawania tego święta 3 Maja już za ostatnie obchodzone w niewoli. Zachowanie okupanta w Warszawie nacechowane było wielką nerwowością. W mieście [...] wyrastały betonowe bunkry i zasieki z drutów kolczastych [...] Wzmószona czujność Niemców nic jednak nie pomogła. Na murach pojawiła się ogromna ilość nalepek z orłem białym i napisem „Zwyciężymy”, przed pomnikami złożono wiersze jak zwykle, flagi narodowe zawisły m. in. na ruinach Zamku Królewskiego, na placu Małachowskiego i na placu Teatralnym. [...] W trzy dni po święcie trzeciomajowym wzbudził w Warszawie sensację kolportowany na ulicach rzekomy „dodatek nadzwyczajny” okupacyjnego „Nowego Kuriera Warszawskiego”, który pod nagłówkiem zawiadamiającym o „wkroczeniu wojsk niemieckich do Szwecji” przyniósł artykuł poświęcony rocznicy Konstytucji 3 Maja, odezwę Pełnomocnika Rządu i liczne artykuły informując o walce Armii Polskiej z Niemcami na lądzie, morzu i w powietrzu¹⁴⁷.

¹⁴⁵ Święto Narodowe, „Na Posterunku” (Rzeszów), 3 maja 1944, nr 94, s. 1—2.

¹⁴⁶ Drogowskaz, „Kronika Tygodniowa” 6 maja 1944, nr 18, s. 1; por. „Wiadomości” (Kraków), 3 maja 1944, nr 194, s. 1.

¹⁴⁷ Bartoszewski, *op. cit.*, s. 7.

Jak donosił „Biuletyn Informacyjny”, oprócz wyżej opisanej akcji nalepkowej, składaniu wieńców i wiązanek kwiatów, zawieszaniu flag o barwach narodowych¹⁴⁸.

Tak też główna, polska, konspiracyjna organizacja wojskowa, mianowicie ZWZ—AK czciła w szczególny sposób z roku na rok w okresie wojny i okupacji pamiętne wydarzenie, jakim było uchwalenie Ustawy Rządowej 3 Maja 1791 r. Nie tylko pisano i w określony sposób interpretowano rolę i znaczenie Konstytucji Majowej, ale starano się również zmanifestować czynnie, poprzez odpowiednio zorganizowaną akcję propagandowo-patriotyczną, wzbudzając wśród jej uczestników w Warszawie i w Krakowie niesłabnącą chęć do walki o lepszą, sprawiedliwszą, demokratyczną, wolną, niepodległą Polskę przyszłości.

Zwrócić należy z kolei uwagę na opinie dotyczące tradycji trzeciomajowej, formułowane w środowisku Delegatury Rządu na Kraj¹⁴⁹. I tak też w roku 1941, z okazji 150 rocznicy uchwalenia Ustawy Rządowej wystosowany został apel do społeczeństwa polskiego, opublikowany na łamach periodyku Delegatury o nazwie „Rzeczpospolita Polska”. W apelu tym zachęcano społeczeństwo okupowanej Polski, aby pozytywnie

¹⁴⁸ 3 Maja w stolicy, „Biuletyn Informacyjny” 12 maja 1944, nr 19, s. 8; porównaj relację, która zamieszczona została w periodyku OPW na ten temat: 3 Maj w kraju i w świecie, „Młodzież Walcząca” czerwiec 1944, nr 6, s. 8—10.

¹⁴⁹ W opracowaniu niniejszym nie podejmujemy się omówienia stanowiska rządu polskiego na obczyźnie oraz stanowiska wychodźstwa polskiego wobec tradycji trzeciomajowej. Możemy ograniczyć się do kilku uwag wyjaśniających. Mianowicie w każdym roku odbywały się obchody Święta 3 Maja nie tylko w Paryżu, Londynie czy w Waszyngtonie, ale także w innych miejscowościach, gdzie znajdowały się liczniejsze skupiska Polaków. Poruszano problematykę Konstytucji 3 Maja w wielu wydawnictwach emigracyjnych. Przeważała zdecydowanie afirmacja Ustawy Rządowej z 1791 r. Traktowano ją jako istotny element ewolucji polskiej myśli politycznej, dzieło wpływające z doświadczeń dziejowych Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Podkreślano zazwyczaj, iż był to poważny krok w procesie upodmiotowienia wszystkich zbiorowości społeczeństwa polskiego. Niestety zamierzenia twórców Konstytucji nie powiodły się ze względu na upadek państwa. Niemniej jednak zapoczątkowana została demokratyzacja polskich stosunków społecznych, można było przy tym wyciągnąć wnioski na przyszłość. Wszystko to dowodziło, iż konieczne jest odrzucenie zastarzanych, nieaktualnych wzorów ustrojowych. Na tym zatem polegała mądrość patriotów polskich pragnących reformy państwa oraz zmiany statusu warstw należących do stanu trzeciego. Emigracyjni autorzy, piszący o Konstytucji Majowej byli świadomi z połowiczności tej pierwszej polskiej, a nawet europejskiej ustawy zasadniczej. Patrz: np. J. Szułdrzyński. *Dziejowa idea państwa polskiego*, Jerozolima 1943, s. 30—40; E. Dubanowicz, *Nauka obywatelska dla II klasy liceum ogólnokształcącego*, Londyn 1943, s. 27—29; S. Gryziewicz, *Na marginesie zagadnienia rozwoju gospodarczego Polski*, Londyn 1944, s. 14—16, 20.

ustosunkowało się do „uroczystego dla każdego Polaka Święta Narodowego 3 Maja”, obchodzonego w bardzo trudnych warunkach okupacyjnych w ciszy i w skupieniu. Myśli zaś wszystkich Polaków powinny być ukierunkowane „ku głębokiej treści polityczno-moralnej dnia 3 maja, która uczyniła go naszym Świętem Narodowym”. Przypominano przy tej okazji okoliczności uchwalenia ustawy zasadniczej z roku 1791, kiedy to „rozumna akcja polityczna obozu patriotycznego” spowodować mogła wzmocnienie władzy wykonawczej, stworzenie silnej armii, zasobnego skarbu, stworzenie mocnych fundamentów życia polskiego. Mimo niepowodzenia programu Konstytucji 3 Maja, stał się on jednak „moralnym testamentem Wielkiego Sejmu”, aktualnym również w czasach współczesnych, szczególnie „dziś w tragicznym wciąż jeszcze dla Polski ciężkim roku 1941”. Podobnie jak wtedy, w dniach majowych 1791 r., także teraz naród walczy o odzyskanie wolności i niepodległości, pragnie wykonać „wielką pracę”, aby odbudować silne, zdolne do „zwalczania wrogich sił Państwo polskie”. Konieczne jest zatem zespolenie wszystkich sił w celu zwalczania i pokonania wroga. Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, pomimo że nie obchodzona jawnie, będzie — pisał publicysta „Rzeczypospolitej Polskiej” — impulsem wzmacniającym patriotyzm Polaków¹⁵⁰.

Rok później w następnych wypowiedziach Delegatury równie mocno i zdecydowanie podkreślana była rola i znaczenie tradycji trzecio-majowej; informowano przy tym dość obszernie o obchodach polskiego święta narodowego w okupowanym kraju, na emigracji, w państwach zaprzyjaźnionych z Polską¹⁵¹. Uwypuklano demokratyzm Konstytucji

¹⁵⁰ „Rzeczpospolita Polska” 25 kwietnia 1941, nr 3, s. 1.

¹⁵¹ Tamże. W roku 1941 także w periodykach, które stanowiły niejako prywatną, indywidualną inicjatywę wydawniczą wyrażano pochwałę Konstytucji 3 Maja. Oto co pisano na łamach pierwszego czasopisma kulturalnego Polski Podziemnej o nazwie „Naród i Kultura” na temat Ustawy Rządowej z 1791 r.:

„Czasy stanisławowskie, wiek XVIII, gdy schorzał organizm państwowy poczynna się odradzać, gdy mija już okres nierządu, warcholstwa, prywaty, a Konstytucja 3 Maja ma stworzyć z Polski państwo nowoczesne, oparte na podziale władz, nowoczesnej armii, gdy Komisja Edukacji Narodowej, to pierwsze w Europie ministerstwo oświaty ma nadać nowy kierunek szkolnictwu polskiemu — widzimy nowy ruch umysłowy w Polsce, nowe odrodzenie się nie tylko polityczne, ale i kulturalne”. *Kultura i państwo*, „Naród i Kultura” (Kraków), listopad 1941, nr 1, s. 3; Na temat obchodów święta 3 Maja za granicą w r. 1942 patrz: np. „Rzeczpospolita Polska” 17 kwietnia 1942, nr 6, s. 1. W. Raczkiewicz, *Cele wojenne Polski. Przemówienie noworoczne Prezydenta Rzplitej* (Warszawa 1942), s. 1—2; *Polska odrodzi się wielka i niepodległa. Uroczystości 3-majowe w Londynie i Waszyngtonie*, „Dzień Warszawy” 4 maja 1943, nr 554, s. 1; *Orędzie premiera Churchilla*, „Dzień Warszawy” 4 maja 1943, nr 554, s. 1—2; *O wolność i prawdę*, tamże, s. 2; *Polacy — przykładem ludzkości*, tamże, s. 2; *Rozkaz dzienny nr 3 Naczelnego Wodza*, tamże,

Majowej, pamięć o niej, która później inspirowała eksplozję polskich dążeń demokratycznych w wiekach XIX i XX, dzięki którym budowano oraz budować się będzie zręby silnej Polski. Zestawiając polską tradycję demokratyczną z równie demokratyczną tradycją angielską i amerykańską stwierdzano na łamach „Rzeczypospolitej Polskiej”:

Nasza Konstytucja 3 Maja była — na tle ówczesnych prądów politycznych i warunków epoki — chwalebny dziełem i wyrazem postępu społecznego oraz śmiałych idei społecznych z jednej, a umiarkowania i mądrości politycznej z drugiej strony. I gdyby nie tragiczna dysproporcja między skalą sił odrodzeńczych, jakie w owym okresie wydobywać z siebie zaczął naród, a potęgą złych mocy zewnętrznych, które postanowiły zniszczyć Rzeczypospolitą — Konstytucja 3 Maja wprowadziłaby Polskę na drogę nowoczesnego rozwoju społecznego, a zarazem powrotu do dawnej jej siły i świetności¹⁵².

Jednakże sytuacja obecna jest odmienna — nadmieniano dalej — niż ówczesnie i stąd też inaczej należy widzieć sprawy ustrojowe przyszłej Polski powojennej. Bowiem przyszłość nowej Polski musi być kreowana z uwzględnieniem wszystkich sił twórczych społeczeństwa, w tym także „mas ludowych”¹⁵³.

W ogóle czymś charakterystycznym było przyjęcie oraz głoszenie poglądu — co mogliśmy przeczytać w piśmie „Dzień Warszawy” (3 maja 1943 r.) — że Konstytucja 3 Maja była „próbą uczynienia z Rzeczypospolitej silnego państwa nowoczesnego, przystosowanego do życia wśród nowych warunków”. Przypominano, iż Konstytucja Majowa z 1791 r. była swoistym zamachem stanu, niemniej jednak niezbędnym do uratowania chylącej się ku upadkowi Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Istniała wtedy szansa „wydźwignięcia Polski z jej niemocy”; nie udało się to wówczas urzeczywistnić ze względu na układ sił międzynarodowych, zwłaszcza „wiarołomstwo Prus”, którym twórcy Ustawy Rządowej zaufali. Publicysta wymienionego wyżej periodyku konspiracyjnego konkludował:

s. 3; Maj w Waszyngtonie, tamże, s. 3; Przemówienie do Kraju Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu Święta Narodowego 3 Maja, tamże, s. 3—4; Amerykańska Izba Reprezentantów składa hołd Polsce, „Dzień Warszawy” 7 maja 1943, nr 558, s. 3; Stany Zjednoczone walczą o wolną i niepodległą Polskę, tamże, s. 3; Europa czeka na uderzenie sojusznika od Zachodu. Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu święta 3 Maja, „Dzień Warszawy” 3 maja 1944, nr 885, s. 3; Święto 3 Maja — manifestacja przyjaźni angielsko-polskiej, „Dzień Warszawy” 5 maja 1944, nr 887, s. 3; Echo Trzeciego Maja, „Odnova” 16 maja 1944, nr 4, s. 6—8; „Informacja Wschodnia” maj 1944, nr 5, s. 3.

¹⁵² Poprzez demokrację — ku silnej Polsce, „Rzeczpospolita Polska” 5 grudnia 1942, nr 21, s. 3.

¹⁵³ Tamże.

Jak zawsze tak i wówczas uważali Niemcy wszelkie traktaty i umowy za świsłki papieru.

Chodziło więc tu — co było zjawiskiem dość charakterystycznym dla wypowiedzi prezentowanych w publicystyce konspiracyjnej różnych nurtów politycznych — o uaktualnienie wydarzeń, które działy się przed 152 lata. Stąd czymś typowym była niezwykle ostra krytyka Prus, (a szerzej Niemiec), zawsze zachowujących się agresywnie i wiarołomnie. Odmawiano narodowi niemieckiemu miana obrońcy kultury i cywilizacji chrześcijańskiej¹⁵⁴.

Dość często prezentowane było stanowisko polskiego rządu emigracyjnego, przede wszystkim jego czołowych przedstawicieli wobec święta narodowego i państwowego 3 Maja. Cytowano w wielu periodykach przemówienie prezydenta Władysława Raczkiewicza, który stwierdzał:

W ciągu długich wieków historii Rzeczypospolitej Polskiej nie brak dat i wydarzeń wielkich, w których twórcza siła i geniusz myśli jej obywateli wznosiły się na szczyty. Żaden jednak z momentów nie wszedł tak głęboko w duszę narodu, jak ogłoszenie w r. 1791 Konstytucji 3-go Maja. Na przestrzeni półtora wieku dla każdego pokolenia Konstytucja Majowa inne reprezentowała wartości, dla wszystkich jednak stanowiła dzieło twórcze, ku któremu zwracały się te pokolenia zarówno w chwilach radości, jak smutku.

Gdyby Polsce dane było Konstytucję tę wprowadzić w życie, wkroczyłaby Polska w historię nowoczesną jako państwo rządne, postępowe i silne. Zmowa Niemiec, Rosji oraz Austrii możliwość tę odebrała rozbiorami. Pomimo to jednak idea przewodnia Konstytucji Majowej, zawarta w hasłach wolności, równości i braterstwa, głęboko sięgnęła w życie narodu. Rzeczpospolita Polska przegrała wówczas politycznie, ale równocześnie odniosła zwycięstwo moralne. [...]

W tych historycznych zmaganiach ludzkości, jakie nam przypadło przeżywać, Naród Polski, podobnie jak w latach Majowej Konstytucji, pomimo poniesionej klęski militarnej, odniósł zwycięstwo moralne, które w końcu musi nam dać zwycięstwo polityczne. [...] Silna Polska w powojennym świecie jest jednym celem i jednym dążeniem wszystkich Polaków¹⁵⁵.

Równocześnie informowano o rozkazie dziennym premiera i naczelnego wodza gen. Władysława Sikorskiego, który zwracał się do „żołnierzy Rzeczypospolitej”, aby „Święto Narodowe” spędzili „zespoleni myślą i uczuciem ze sprawą walczącego Narodu” w duchu jedności i dążenia do urzeczywistnienia „Polski wolnej, całej i niepodległej”¹⁵⁶.

Powyższe słowa świadczą, iż zdecydowanej afirmacji przez rząd polski twórczego i moralnego aspektu Konstytucji 3 Maja, jako dzieła

¹⁵⁴ „Dzień Warszawy” 3 maja 1943, nr 554, s. 1; por. *Dzieje polskiej granicy wschodniej*, Warszawa 1943, s. 40.

¹⁵⁵ „Polska Zwycięży” 15 maja 1943, nr 7, s. 8—9 (por. Nowosad-Łaptiew, Mroczkowski, *Polska prasa konspiracyjna...*, s. 116, poz. 568).

¹⁵⁶ Tamże, s. 9—10.

postępowego i demokratycznego, towarzyszyła niezłomna wiara, iż pamięć o pierwszej polskiej Ustawie Rządowej, mocno ugruntowana w świadomości narodu, przyczyni się do wzmożenia woli walki o wolną, niepodległą, integralną pod względem terytorialnym, silną Polskę.

W roku 1944 z okazji 153 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja na łamach „Rzeczypospolitej Polskiej” wydrukowano odezwę Delegata Rządu na Kraj do społeczeństwa Polski Walczącej, w której zachęcane ono było do walki o odzyskanie niepodległości. A oto co zawierała ta odezwa:

Od półtora wieku w chwilach radości i klęski podczas wielokrotnie podejmowanych walk o niepodległość i w długich okresach ciężkiej niewoli — Polska tradycyjnie czci dzień uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r. widząc w niej symbol odrodzonej siły Narodu Polskiego. W tym okresie ponurej grozy waliło się w gruzy Państwo, nie upadł jednak Naród. Nie ugiął się on przed przemocą, ale zadeklarował wobec świata całego, że „ceni drożej życie, nad szczęśliwość osobistą — egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną Narodu”. Konstytucja Trzeciego Maja była protestem przeciw zbrodni rozbioru Polski, była odwołaniem się do właściwych, twórczych sił Narodu, wspaniałą manifestacją zgody i jedności narodowej. Konstytucja Trzeciego Maja była nadto dowodem zrozumienia potrzeby postępu społecznego dla osiągnięcia pełnego zjednoczenia wszystkich obywateli Rzeczypospolitej w walce z wrogami zewnętrznymi. I obecnie Naród Polski, mimo niezliczonych ofiar poniesionych w czasie czterech i pół lat walki z okupantem, nieustannie daje dowody, że bardziej ponad życie ceni egzystencję polityczną, niepodległość i wolność¹⁵⁷.

Nietrudno więc zauważyć, że Delegatura Rządu na Kraj była przekonana w sposób niezłomny, iż Konstytucja 3 Maja to symbol twórczych sił odradzającego się, ciągle przeobrażającego i integrującego się narodu polskiego, który dąży poprzez walkę nieprzerwanie prowadzoną do stworzenia wolnej, bardziej „postępowej”, niepodległej Rzeczypospolitej. Myśli te znajdowały odzwierciedlenie na łamach innych organów prasowych Delegatury. I tak też w periodyku „Dzień Warszawy” opublikowana została wypowiedź o Konstytucji Majowej, w której zastanawiano się nad dziejami narodu polskiego, który często aby iść w przyszłość, musiał cofać się do przeszłości, bowiem:

Przeszłość to nie tylko nawrót do tradycji, czerpanie z niej siły do dalszej walki, lecz i generalny obrachunek moralny, stwierdzenie na co nas stać i do czego jesteśmy zdolni¹⁵⁸.

W tym kontekście rozpatrywano znaczenie Ustawy Rządowej z 1791 r. Po prostu — jak nadmieniano — analogiczna była do pewnego stopnia

¹⁵⁷ „Rzeczpospolita Polska” 28 kwietnia 1944, nr 5, s. 1.

¹⁵⁸ *Wiekopomna rocznica*, „Dzień Warszawy” 3 maja 1944, nr 885, s. 1.

sytuacja w czasie tworzenia założeń i uchwalania polskiego aktu konstytucyjnego. Polacy musieli wtedy zdobyć się na wielki „zryw narodowy”, aby nie tylko zrzucić protektorat Rosji i powiększyć armię polską, ale również budować przyszłą, lepszą ojczyznę, troszcząc się o swoich nowych obywateli: mieszczan i chłopów. Niezależnie od tych dążeń, w końcu XVIII stulecia była to jednak „budowa pierwszych szklanych domów”. Obecnie jednak przed społeczeństwem polskim stoją także wielkie cele i zadania, mianowicie — stworzenie Polski silnej, wielkiej i lepszej, co można będzie zrealizować pod warunkiem skumulowanych działań w duchu jedności narodowej. Tak też — jak donoszono dalej:

Z otuchą dziś spoglądamy na siebie. Naród, który zdobył się na hasła 3-Majowe — będzie umiał zdobyć się na realizację haseł, mających na celu szczęście, rozwój i wolność tych pokoleń, które przyjdą¹⁵⁹.

Na łamach innego z kolei periodyku o nazwie „Odnowa”, pisano m. in., iż święto 3 Maja jest dla społeczeństwa polskiego niezmiernie ważne, bowiem także w obecnych współczesnych czasach nie traci Konstytucja Majowa na aktualności z tego względu, iż:

Fakt ogłoszenia Konstytucji 3 Maja, będącej koroną prac Sejmu Czteroletniego, posiada znaczenie głębokie. Jest on przejawem na arenie politycznej zbudzenia się w Narodzie Polskim potężnych sił Odnowy i stąd niejako dniem ich narodzin¹⁶⁰.

W ogóle dzień 3 maja uznano za godny czczenia, traktowania go jako święto „Wspólnoty Narodowej”, co oznacza, iż „wszyscy czują się Polakami” bardziej niż członkami określonych ugrupowań politycznych Walczącej Polski. Zatem z tego symbolu jedności, jakim jest Konstytucja 3 Maja, należy współcześnie i w przyszłości czerpać — konkludował publicysta „Odnowy” (w maju 1944 r.) — bodźce do działań integracyjnych, patriotycznych, aby odrzucić bierność, „warcholstwo” i egoizm, a wydobyć „ ducha bohaterstwa”¹⁶¹. Powyższe apele o jedność polityczną ugrupowań polskiego podziemia, przy okazji przywoływania pamięci o dziele Sejmu Wielkiego, wynikały ze specyfiki sytuacji politycznej, jaka zaistniała wiosną 1944 r., kiedy to rząd polski na obczyźnie i jego krajowe instytucje, starały się oddziaływać na społeczeństwo polskie, aby integrowało się wokół Rady Jedności Narodowej. Nie bez znaczenia było tu uaktywnienie się lewicy komunistycznej, która wcześniej powołała konkurencyjną Krajową Radę Narodową.

¹⁵⁹ Tamże; por. 3-ci Maj, „Informacja Wschodnia” maj 1944, nr 5, s. 3; *Echa Trzeciego Maja*, „Odnowa” 16 maja 1944, nr 4, s. 6—8.

¹⁶⁰ *Dzień Trzeciego Maja — Święto Sił Odnowy*, „Odnowa” 3 maja 1944, nr 3, s. 1.

¹⁶¹ Tamże, s. 1—2.

Na uwagę zasługiwać może stanowisko Delegatury i Rady Jedności Narodowej w roku 1945, gdy na terenach wyzwolonych sprawował władzę Rząd Tymczasowy, mający oparcie w Krajowej Radzie Narodowej. Wtedy to z okazji 154 rocznicy uchwalenia Ustawy Rządowej w 1791 r. w środowisku RJN i Delegatury pisano, iż naród polski chwalił, chwali i będzie chwalił „najwspanialszą na owe czasy w Europie Konstytucję 3 Maja, która była potem w półtorawiecznej niewoli otuchą i natchnieniem pokoleń, która otwarła nam drogę do wolności”. Nie powinno się obecnie tracić ducha — nadmieniano w artykule pt. *Majowa Jutrzenka*, opublikowanym na łamach podziemnej „Polonii” — i popadać w zwątpienie, bowiem „naród wychowany jest przez Konstytucję 3 Maja”, w tym także zbiorowości robotników i chłopów¹⁰². Po prostu — głoszone dalej — „stworzony przez nieodżałowanej pamięci Generała Sikorskiego Rząd Jedności Narodowej i Armia Polska wyrosły z ducha 3 Maja”. W okresie okupacji naród polski był inspirowany dawną tradycją walki o wolność czerpaną również ze spuścizny Konstytucji 3 Maja. Wyrażano przy tym nadzieję, że zapowiadane w końcu czerwca 1945 r. utworzenie Rządu Jedności Narodowej zagwarantuje prawdziwą wolność i demokrację oparte o wzory i wartości pierwszej polskiej ustawy zasadniczej. Zdawano sobie przy tym sprawę, że afirmowana Ustawa Rządowa miała charakter umiarkowany, nie znosząc nawet pańszczyzny, lecz nie w tym rzecz. Mimo braku radykalnego programu w sensie społecznym i niewęjsia w życie, stała się jednak Konstytucja Majowa bezcenną wytyczną na przyszłość dla narodu polskiego. Nie wszystko to mogło być w sposób właściwy realizowane, zwłaszcza gdy Odrodzona Polska Piłsudskiego i sanacji po zamachu majowym jawnie zaczęła staczać się ku wszechwładzy rządu i ubezwłasnowolnienia obywateli. Działo się to właśnie przed wrześniem 1939 r., wbrew wskazaniom „tego wielkiego testamentu upadającej Rzeczypospolitej”, jakim była Konstytucja 3 Maja. Jednakże w połowie XX w. społeczeństwo polskie musi pozbyć się „sanacyjnego zwichnięcia równowagi politycznej”, w przeciwnym wypadku nastąpić może katastrofa. Oto jak tę kwestię ujmowano:

I oto — w perspektywie historycznej i aktualnej rzeczywistości — wskazania Testamentu Trzciomajowego wyrastają do rozmiarów globalnych. Wyrównanie przeciwności, usunięcie ostateczności, równowagi. Silny rząd i swobodne społeczeństwo. Prawo i lud! Nikt poza prawem! Bez samowoli szczytów, bez niewoli u podstaw ustroju! Bo tylko rządy prawa ubezpieczają prawdziwą wolność i tylko naród i człowiek dojrzały do prawdziwej wolności może jak umie rządzić się prawem¹⁰³.

¹⁰² *Majowa Jutrzenka*, „Polonia” 3 maja 1945, nr 1, s. 1.

¹⁰³ Tamże, s. 2; *Testament Konstytucji 3 Maja*, „Polonia” 3 maja 1945, nr 1, s. 2—

Nietrudno zatem zauważyć, że Delegatura począwszy od pierwszych swoich wypowiedzi w związku ze świętem 3 maja, ale nie tylko, wyrażała pełną afirmację tradycji dzieła Sejmu Czteroletniego, zalecając społeczeństwu polskiemu, aby obchodziło rocznicę uchwalenia Konstytucji Majowej w ciszy, skupieniu, z godnością oddało jej pełną cześć. Ustawę Rządową oceniano jako doniosłe wydarzenie historyczne, które stanowiło wielką szansę dla Polski w kierunku demokratyzacji i unowocześnienia ustroju społeczno-politycznego. Konstytucja 3 Maja stanowiła więc „moralny testament dla współczesnego i przyszłego pokolenia narodu polskiego, mającego obowiązek wywalczenia wolnej, silnej, zintegrowanej, niepodległej Polski. Odwołując się do tradycji trzciemajowej, szczególnie pod koniec okupacji oraz w roku 1945 wzywano do jedności narodowej w imię wzorów i wartości, które niosła pierwsza polska ustawa zasadnicza.

W konkluzji należy stwierdzić, iż struktury krajowe rządu polskiego na obczyźnie, mianowicie ZWZ—AK oraz Delegatura, w szerokim stopniu wypowiadały się na temat święta 3 Maja oraz tradycji Konstytucji Majowej z 1791 r. Nie tylko pisano, wyrażając wiele ciekawych myśli na jej temat, ale także pragniono czynnie i godnie uczcić rocznicę ogłoszenia pierwszej polskiej ustawy zasadniczej. Wszystko to miało sprzyjać pobudzaniu uczuć patriotycznych społeczeństwa polskiego, żyjącego w ciężkich warunkach okupowanego kraju.

Konstytucja 3 Maja określona została w licznych wypowiedziach jako niezwykle ważne wydarzenie u schyłku istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, będące nie tylko próbą, ale ostatnią szansą uratowania niepodległości Polski. Można sądzić, że czymś wspólnym dla znanych nam ujęć prezentowanych w publicystyce ZWZ—AK oraz Delegatury było podkreślanie liberalnego, wolnościowego charakteru Konstytucji 3 Maja, aktu prawnego o charakterze „postępowym”, jak na koniec XVIII stulecia w Europie Środkowo-Wschodniej. Niemniej jednak istniała także pełna świadomość faktu, iż Ustawę Rządową cechowała pewna połowiczność, przede wszystkim w zakresie rozwiązania spraw społecznych, w odniesieniu do stanu trzeciego (mieszczan, a zwłaszcza chłopów). Nadzieję na przyszłość stanowiła zapowiedź modyfikacji i weryfikacji Konstytucji po upływie 25 lat.

Autorzy wypowiedzi ZWZ—AK akcentowali szczególnie znaczenie tego, iż twórcy Konstytucji 3 Maja pragnęli usprawnić funkcjonowanie państwa, wzmocnić władzę wykonawczą, zaprowadzić i przestrzegać zasadę praworządności. Delegatura podkreślała, iż Konstytucja Majowa

—3; por. *Nowe pielgrzymstwo Narodu Polskiego*, „Polonia” 24 czerwca 1945, nr 9, s. 2.

dawała możliwość stworzenia jednolitych rozwiązań politycznych i opowiedzenia się za nimi podlegającego procesowi integracji społeczeństwa ówczesnej Rzeczypospolitej. Miał to być niejako „moralny testament” tego pierwszego w Europie aktu prawnego o charakterze ustawy zasadniczej.

Interesujące nas tu środowiska ZWZ—AK oraz Delegatury uważały, że coroczne przypominanie przez prasę podziemną rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, a nawet możliwość zmanifestowania przez mieszkańców Warszawy i Krakowa w sposób czynny swojego stosunku do tradycji trzeciomajowej, stanowiło wyraz patriotyzmu, wykazania nieślabnącego pragnienia uzyskania przez naród polski niepodległości państwowej, budowy wolnej, suwerennej, demokratycznej, silnej, wielkiej, zintegrowanej Polski. Pamięć o Konstytucji 3 Maja stanowić miała przesłanie dla przyszłych pokoleń Polaków, które w trudnych sytuacjach powinny zdobyć się na decyzję reformy ustroju i obrony niepodległości ojczyzny.

VIII

Polska Partia Robotnicza utworzona na początku stycznia 1942 r., stanowiąca niezaprzeczalną kontynuację Komunistycznej Partii Polski, stanęła z chwilą swojego powstania przed niezwykle trudną i zarazem ważną kwestią ustosunkowania się do zastanej tradycji historycznej, a szczególnie do polskiej tradycji narodowej. Innymi słowy z samookreślenia się wobec tradycji historycznej wynikało nowe spojrzenie na sprawę narodową oraz zagadnienie niepodległości Polski¹⁶⁴. W pierwszym okresie swojej działalności od stycznia 1942 r. do kwietnia roku 1943 (cezurę tę odnieść można także do stanowiska lewicy komunistycznej w ZSRR na omawiany temat)¹⁶⁵ nie zamieszczane były w znanych nam wypowiedziach PPR informacje i opinie o święcie 3 Maja, czy szerzej o tradycji trzeciomajowej. W sposób natomiast aprobatywny ustosunkowywano się do święta 1 Maja obchodzonego przez „międzynarodowy proletariat”¹⁶⁶. Niewątpliwie nową cechą wypowiedzi

¹⁶⁴ Por. Winnicka, *op. cit.*, s. 50—52; Orzechowski, *Rewolucja—socjalizm—tradycje. Przeszłość narodowa i tradycje w myśli politycznej rewolucyjnego nurtu polskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1978, s. 159—170, 315; E. Ponczek, *Polska lewica rewolucyjna wobec tradycji kulturalnej w latach wojny i okupacji hitlerowskiej (1939—1944)*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1987, Politologia nr 17, s. 91—111.

¹⁶⁵ Problematyką tą w niniejszym tomie zajął się szerzej A. Głowacki.

¹⁶⁶ Patrz: S. Bębenek, *Lata okupacji*, [w:] *Pierwsze Maje*, red. A. Galićki, Warszawa 1984, s. 250—286.

PPR — w porównaniu do tego co głosiła wcześniej KPP — było na ogół akceptujące ujęcie polskiej, postępowej spuścizny wolnościowej i narodowowyzwoleńczej, dostrzeganej w wydarzeniach dramatycznych końca XVIII, XIX i początków XX w. Szczególnie chwalono tradycję Powstania Kościuszkowskiego oraz Insurekcji Warszawskiej, zaś osoby Tadeusza Kościuszki i Jana Kilińskiego uznane zostały za symboliczne postacie polskiej idei niepodległościowej oraz „postępu społecznego”¹⁰⁷.

W związku z powyższym należy nadmienić, iż pierwszą bodaj afirmatywną oceną Konstytucji 3 Maja, artykułowaną przez środowisko komunistów polskich w ZSRR była wypowiedź Jakuba Bermiana z roku 1941¹⁰⁸. W ogóle Polacy zamieszkujący Związek Radziecki oraz lewica polska w tym kraju, wszyscy oni nie zapominali o rocznicy uchwalenia Ustawy Rządowej 3 maja 1791 r. W latach 1943—1944 ukazało się kilka artykułów na łamach „Nowych Widnokręgów” i „Wolnej Polski” oraz broszury polityczne, których autorami byli m. in. Alfred Lampe i Roman Werfel¹⁰⁹. Racjonalna wydaje się supozycja, iż autorzy wypo-

¹⁰⁷ Por. Winnicka, *op. cit.*, s. 59—63; Orzechowski, *op. cit.*, s. 152—193, *passim*; Ponczek, *Polska lewica rewolucyjna...*, *passim*.

¹⁰⁸ Patr.: „Sztandar Wolności”, [Mińsk] 1941, nr 102, s. 4; szerzej o tym A. Głowacki w niniejszym tomie.

¹⁰⁹ Na uwagę może tu zasługiwać przede wszystkim stanowisko Alfreda Lampego, który w sposób klarowny zanegował bardzo częste zjawisko przeciwstawiania wzajemne świąt 1 Maja i 3 Maja. W większym jednak stopniu podkreślił, iż winni są temu zwolennicy polskiego nacjonalizmu oraz przeciwnicy postępu. Wyrażał przekonanie, że święto 3 Maja będzie stanowić w przyszłości „uzupełnienie” „posiadającego ogólnoludzkie znaczenie i światowe obywatelstwo Święta Pierwszomajowego”. Komunista polski podkreślił znaczenie tradycji trzeciomajowej dla przyszłej, nowej Polski. Konstytucję 3 Maja określił mianem „wysiłku polskiej społeczności XVIII stulecia w kierunku wewnętrznego odrodzenia”, stanowiąc „próbę wyjścia własnymi siłami ze ślepego zaułka застою, regresu, słabości, w jakiej się wówczas znajdowało państwo”. Nie udało się zrealizować swoich zamierzeń przez twórców Ustawy Rządowej. Ich program miał charakter pozytywny, aczkolwiek połówiczny, mimo to stanowił próbę przełamania przywilejów feudalnych szlachty. W późniejszych czasach Konstytucja Majowa pełniła i pełni do tej pory — konkludował A. Lampe — rolę symbolu jedności narodowej, dążenia po postępu, wolności i demokracji. Jest ten symbol szczególnie aktualny w okresie toczącej się wojny Związku Radzieckiego i „sił europejskiej demokracji” z agresywnymi dążeniami Niemiec hitlerowskich. [Patr.: A. Lampe, *Pierwszy i Trzeci Maja*, „Nowe Widnokregi” 20 kwietnia 1943, nr 8, [w:] tegoż, *O nową Polskę. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1954, s. 255]. W sposób afirmatywny o Konstytucji 3 Maja wypowiedział się także Roman Werfel [Tegoż, *Tadeusz Kościuszko*, Moskwa listopad 1943, s. 16—20]. Wyraził on opinię, że dzieło Sejmu Czteroletniego rozpoczęło okres wielkiego odrodzenia narodowego, zaistniała nadzieja na głęboki przełom w duchu postępu. Nie trwało to jednak zbyt długo, bowiem „reakcyjna magnateria” ogłaszając Konfederację Targowicką przeciwstawiła się obozowi zwolenników

wiedzi o Ustawie Rządowej z roku 1791, prezentujący swoje poglądy w dokumentach programowych i publicystyce PPR znali niewątpliwie wcześniejsze ustalenia oraz styl interpretacji tak ważnego wydarzenia w dziejach Polski, jakim było uchwalenie Konstytucji 3 Maja, który został ukształtowany i przyjęty w środowisku komunistów polskich w ZSRR. Wskazują na to zbliżony sposób ujęcia interesującej nas problematyki oraz stosowanie charakterystycznych sformułowań świadczących o przyjęciu określonej wykładni wyjaśniającej sens, rolę i znaczenie pierwszej polskiej ustawy zasadniczej.

Kwerenda znanych dokumentów PPR wskazuje na to, że za pierwszą wypowiedź konspiracyjnego środowiska lewicy komunistycznej na temat Konstytucji Majowej uznać należy artykuł z 3 maja 1943 r., który ukazał się na łamach „Głosu Warszawy”. Fakt uchwalenia Konstytucji określony został jako akt polityczny względnie „postępowy”, świadczący, że ludzie światli Polski osiemnastowiecznej pragnęli reform, aby w ten sposób uratować niepodległość ojczyzny. Po prostu wprowadzenie w życie ustaleń Konstytucji 3 Maja oznaczałoby niewątpliwie wzmocnienie skarbu państwa, powiększenie armii, pomniejszenie „samowoli” szlachty, początek uzyskania określonych praw przez mieszczaństwo. Innymi słowy, był to „duży krok naprzód” autorów Ustawy Rządowej, aczkolwiek nie byli oni w stanie przyczynić się w istotny sposób do poprawy losu chłopów pańszczyźnianych, stąd też ci ostatni nie zostali poruszeni i porwani na szeroką skalę do uczestniczenia w działaniach obronnych Rzeczypospolitej. Niezależnie od tego, Konstytucja, jako akt prawny o charakterze umiarkowanym, spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem szlachty konserwatywnej, nie chcącej płacić podatków oraz zgodzić się na ograniczenie swoich przywilejów. Z tego też względu przeciw Ustawie Rządowej wystąpili uczestnicy Konfederacji Targowickiej, pod hasłem obrony religii i dawnych praw szlacheckich przed wpływami „jakobinizmu”. Autor prezentowanego artykułu pozytywnie ocenił spuściznę Konstytucji 3 Maja, uznając, że PPR może wyrazić dumę z tego, iż jest spadkobierczynią tej tradycji, bowiem Ustawa Rządowa z 1791 r. stanowiła „refleks” polskiej „myśli postępowej”,

Konstytucji Majowej. Niemniej jednak zaczęły następować zmiany w myśleniu młodego pokolenia szlachty, której spora część poparła dążenia reformatorów. Dało to możliwość wystąpienia w obronie niepodległości patriotów na czele z Tadeuszem Kościuszką. Właśnie postać Naczelnika Insurekcji z 1791 r. określona została mianem wielkiego bohatera. Tego rodzaju poglądy autora omawianej broszury wiązały się z koniecznością uzasadnienia afirmacji i propagandy tradycji niepodległościowo-wolnościowej, która mogła być przyjęta pozytywnie przez wychództwo polskie w ZSRR. Nie bez znaczenia jest fakt, że pierwsza polska dywizja piechoty utworzona z inicjatywy ZPP otrzymała imię Tadeusza Kościuszki.

jednocześnie ważną inicjatywę, której celem było ratowanie ojczyzny. Oto co mogliśmy przeczytać na ten temat w „Głosie Warszawy”:

Na przeszłości narodu pragniemy się uczyć. Jakież nauki wyciągniemy z Konstytucji 3 Maja? Gdzie dla szczytnych haseł i celów brak jest poparcia siły, brak jest ruchu masowego, tam zostaną one martwą literą. Twórcy Konstytucji nie potrafili zmobilizować szerokiej rzeszy, na odwrót rodzima reakcja przemocą zniszczyła ich dzieło, sprzymierzona z obcym zaborcą ratuje swe klasowe przywileje — po trupie Polski!¹⁷⁰

Nietrudno zauważyć, iż okoliczności tworzenia założeń Konstytucji i ich ogłoszenia rozpatrywano w kategoriach „klasowych”; było to dość charakterystyczne dla znanych nam wypowiedzi lewicy komunistycznej. Starano się także uaktualnić omawianą kwestię, stwierdzając mianowicie, że w czasach współczesnych jest inaczej, gdyż hasło zbrojnej walki o wolną i niepodległą Polskę z najeźdźcą znajduje odzew w masowych wystąpieniach społeczeństwa polskiego. Ostrzegano przed zakusami „dzisiejszej Targowicy”, która nie jest jednak w stanie przeciwstawić się dążeniom wyzwoleniczym narodu polskiego¹⁷¹.

Wiele okoliczności wskazuje na fakt, iż omawiana problematyka stała się tematem dyskusji w kierownictwie PPR w trakcie przygotowywania drugiej deklaracji ideowo-programowej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w niektórych projektach tego dokumentu. I tak też w pierwszym projekcie (z lipca lub sierpnia 1943 r. przygotowanym przez Pawła Findera, Władysława Gomułę, Zenona Kliszkę i Aleksandra Kowalskiego), jego autorzy krytykując „okrutny stan upadku, rozkładu, nędzy i ciemnoty” w końcowych latach niepodległości osiemnastowiecznej Polski, wyrażali pogląd, iż szlachta związana z arystokracją nie była w stanie dokonać koniecznych reform, które mogłyby uratować państwo.

Słynna Konstytucja Trzeciego Maja została obalona nie tylko przy pomocy sprowadzonych do kraju wojsk carycy Katarzyny, lecz dlatego, że szlachta, która tę Konstytucję uchwaliła, ugięła się przed agitacją magnatów, uległa się po raz drugi straszaka rewolucji ludowej i nie stanęła zdecydowanie w obronie Konstytucji.

Kierując się „interesem klasowym” — pisali przywódcy PPR — szlachta „straszona” była przez „obóz reakcji” „rządami chamów, jakobinów, jeśliby tę konstytucję uchwalili”. Dlatego też aż cztery lata trwała dyskusja nad Konstytucją 3 Maja. Podobna sytuacja istnieje współcześnie — nadmieniano dalej — gdyż „rodzima reakcja” reprezentowana przez „obóz sanacyjny-ozonowy”, „bratając się” z Hitlerem dopro-

¹⁷⁰ *Rocznica Konstytucji 3 Maja*, „Głos Warszawy” 1 maja 1943, nr 23, s. 1.

¹⁷¹ Tamże.

wadziła do tego wszystkiego, co spotkało Polskę we wrześniu 1939 r. i później¹⁷².

W kolejnym projekcie drugiej deklaracji programowej PPR (z września 1943 r.) ten sam zespół autorski z nutą sympatii wypowiedział się o Konstytucji 3 Maja, stwierdzając:

Działalność obozu patriotycznego w Polsce przedrozbiorowej została uwięczona uchwaleniem Konstytucji Majowej. Konstytucja Majowa była doniosłą próbą ratowania państwa przed zagładą. Był to potężny zryw patriotyczny, dający w tym okresie właściwy przekrój celów, dążeń oraz potrzeb narodu polskiego. Jednak reakcja polska w osobach Potockich, Branickich, Rzewuskich zdławiła brutalnie próbę reform ustrojowych, udając się jawnie pod opiekę obcych mocarstw. Za złoto carskie, pruskie i austriackie przehandlowała wolność ojczyzny. W swojej obłudzie, perfidii i zaprzaństwie posunęła się tak daleko, że Targowicę — potworny i jawny dowód zdrady najżywniejszych interesów narodu — reklamowała jako ruch w obronę kraju¹⁷³.

Co ciekawe, trzeci projekt oraz ostateczna wersja Deklaracji Programowej PPR „O co walczymy”, opracowana przez W. Gomułę, nie zawierały sformułowań odnoszących się wprost i pośrednio do Ustawy Rządowej z roku 1791. Może to dziwić i sugerować pytanie: dlaczego tak się stało?, tym bardziej, iż problematyka Konstytucji 3 Maja nie została usunięta z publicystyki PPR; wprost przeciwnie, znalazła ona szerokie odzwierciedlenie w licznych wypowiedziach na łamach prasy centralnej i terenowej PPR. Sądzić można, zdecydowały tu względy redakcyjne, nakazujące opracowanie nieco krótszego dokumentu i skupienie się na sprawach bieżących i wizji przyszłości, przy pominięciu uzasadnień historycznych.

Rok 1944 przyniósł sporą ilość publikacji krajowego środowiska ruchu komunistycznego na temat Konstytucji 3 Maja. Zbliżenie między Komitetem Centralnym PPR i Tymczasowym Komitetem Centralnym RPPS (chodzi tu o grupę Edwarda Osóbki-Morawskiego) doprowadziło do wydania wspólnej odezwy w kwietniu 1944 r. z okazji 1 Maja, w której podkreślono znaczenie obydwu świąt majowych (w tym rocznicy uchwalenia Ustawy Rządowej z 1791 r.). Zarówno święto 1 Maja, jak również święto 3 Maja uznane zostały za niezmiernie ważne; bowiem stać się one powinny okazją do jednoczenia i mobilizacji współczesnego społeczeństwa polskiego do walki z okupantem o „Wolność, Niepodległość i Demokrację Polski”. W odezwie tej nie została wyartykułowana tendencja do wzajemnego przeciwstawiania świąt 1 Maja i 3 Maja¹⁷⁴.

¹⁷² Projekt Deklaracji Programowej PPR, [w:] Archiwum Ruchu Robotniczego, red. F. Tych, t. I, Warszawa 1973, s. 226—227.

¹⁷³ Archiwum Ruchu Robotniczego..., s. 250.

¹⁷⁴ Niech żyje 1 Maja zwiastun zwycięstwa i wolności. Wspólna odezwa KC PPR i Tymczasowego KC RPPS, [w:] Polska Partia Robotnicza. Dokumenty..., s. 538; por. przyp. 118.

W „Trybunie Wolności” — głównym organie prasowym PPR opublikowany został w tym czasie artykuł pt. *W rocznicę Konstytucji Majowej*, którego autor pisał, że Ustawa Rządowa stanowiła efekt „potężnego prądu burzenia fundamentów starego świata, nieograniczonego przywileju garstki urodzonych i średniowiecznej niewoli mas”, „prądu”, który „wstrząsnął” przede wszystkim Europą i Ameryką. Były to czasy rozkładu Rzeczypospolitej, który spowodowała „przegląda i zdegenerowana” warstwa szlachecka. Nowe siły społeczeństwa polskiego, mianowicie mieszczaństwo wraz z „postępowymi” odłamami szlachty, stanowiąc siłę postępu wystąpiło przeciwko staremu porządkowi, czego rezultatem był właśnie akt Ustawy Konstytucyjnej z 3 Maja 1791 r., niejako „pierwszy przejaw i owoc” walki wewnętrznej w społeczeństwie. Ustawa Rządowa miała jednak charakter umiarkowany, nie uwzględniała wielu najdonioślejszych spraw, np. kwestii chłopskiej. Konstytucja 3 Maja była jednak początkiem procesu, który miał trwać dalej. W ówczesnych czasach nie mogła być ona bardziej radykalna. Mimo to stanowiła „rezultat zaciętej walki wewnętrznej” w dramatycznym okresie Sejmu Wielkiego. Zatem, jak stwierdzał publicysta komunistyczny, Konstytucja Majowa w swym brzmieniu była jednak „aktem rewolucyjnym”, gdyż opowiedział się za nim zgromadzony przed Zamkiem Królewskim lud Warszawy. Był to więc „pierwszy wyłom jakiego szturmujący naród dokonał w okopach feudalnej reakcji”. Resztę musiały wcielić w życie następne pokolenia i kontynuować pokolenie współczesne, mianowicie „demokracja polska podejmując sztandar narodowego i społecznego wyzwolenia” — spadkobierca twórców Konstytucji 3 Maja¹⁷⁵.

Ustawa Majowa ujmowana była jako wyraz walki o niepodległość Polski i zmaganie o uobywatelnienie każdego Polaka. Rozpoczęła ona półtorawiekową walkę o suwerenność Polski.

Najlepsze i najszlachetniejsze umysły zrozumiały, iż niepodległa Polska może być tylko oparta na fundamencie wewnętrznej wolności Polaka, w której każdy człowiek będzie obywatelem, Polska społecznego postępu. Niewola społeczna jest początkiem niewoli narodowej. Dziś to same hasło wypisał na swym sztandarze obóz demokratyczny. Krwawa i ofiarna walka, jaką toczy dziś, musi tworzyć trwałe fundamenty Niepodległości — musi zrealizować testament wielkich twórców Konstytucji 3 Maja. Precz z Konstytucją Kwietniową! Precz z emigracyjnym rządem polskim! Niech żyje rząd wyłoniony z przedstawicieli ludu pracującego¹⁷⁶.

W innej z kolei publikacji ogłoszonej na łamach „Głosu Warszawy”, wyrażając aprobatę wobec dzieła Sejmu Czteroletniego, publicysta ten

¹⁷⁵ W *rocznicę Konstytucji Majowej*, „Trybuna Wolności” 1 maja 1944, nr 55, s. 4.

¹⁷⁶ Tamże.

określił je jako wzorzec aktualny także współcześnie, godny wykorzystania w walce o nowy porządek ustrojowy, mianowicie inny niż ten, który zawarty był w Konstytucji Kwietniowej z 1935 r. Wydaje się, iż w omawianej wypowiedzi powtarzano wiele ocen, które ukształtowane zostały i utrwalone w enuncjacjach polskiej lewicy komunistycznej w Związku Radzieckim oraz we wcześniejszych oświadczeniach i opiniach PPR. Pisano o umiarkowanym charakterze postulowanych reform przez kreatorów Konstytucji Majowej. Niemniej jednak — jak przyznawano — były to „narodziny demokracji” polskiej, w chwili gdy ojczyzna znajdowała się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Stanowiło to rezultat wysiłku grupy działaczy postępowych z obozu patriotycznego, co nie poszło na marne, ponieważ później pamięć o Konstytucji 3 Maja mobilizowała społeczeństwo polskie do walki o niepodległość ojczyzny oraz „postęp społeczny”. Innymi słowy, był to niejako „wielki Testament, jaki pozostawili twórcy Konstytucji Majowej” następnym pokoleniom. Dzięki niej rozgorzał „płomień” Powstania Kościuszkowskiego, rozpoczęła się kształtować polska myśl demokratyczna w następnych dziesięcioleciach aż do momentu odzyskania przez Polskę niepodległości. Uaktualniając ocenę Konstytucji 3 Maja konkludowano:

Dziś piąty rok obóz demokracji polskiej toczy straszliwą walkę z hitlerowskim najeźdźcą, a na sztandarze swym wypisane ma hasła, jakie zrodziły się w dobie Konstytucji Majowej. Toczy się walka o ich realizację — o wyzwolenie Polski, o społeczną przebudowę. Tak jak wówczas broni się zaciekle obóz uprzywilejowanej reakcji. Tak jak wówczas nie cofa się przed niczym dla ocalenia swego panowania. W ciągu półtora wieku jednak dokonały się przemiany, które zmieniły radykalnie układ sił: obóz demokracji i postępu, to olbrzymia większość narodu, obóz reakcji to garstka usiłująca powstrzymać potężny nurt dziejowego rozwoju. W tym leży wiara w zwycięstwo, wiara, że testament pozostawiony przez twórców Konstytucji 3 Maja stanie się społeczną i narodową rzeczywistością¹⁷⁷.

Nietrudno zauważyć, iż w powyższych wypowiedziach dominowała myśl o spuściźnie Konstytucji Majowej jako o tradycji „postępu”, którego kontynuatorem w okupowanym kraju jest PPR. Stąd też silne było przekonanie, że nie można wzajemnie przeciwstawiać sobie świąt Pierwszego i Trzeciego Maja. Te dwa święta uznane zostały za „dni narodowej mobilizacji narodu wobec stojących i oczekujących go zadań”, co jest czymś niezwykle istotnym w związku z koniecznością rozstrzygnięcia decydującego etapu walki o niepodległą, demokratyczną „Polskę Ludową”¹⁷³.

¹⁷⁷ *Wielki Testament. W rocznicę Konstytucji 3 Maja*, „Głos Warszawy” 2 maja 1944, nr 35, s. 1, 4.

¹⁷³ *Naczelne zadania*, „Głos Warszawy” 5 maja 1944, nr 36, s. 1, 4.

Swój stosunek do tradycji Konstytucji 3 Maja wyrazili także publicyści terenowej prasy konspiracyjnej PPR. W ogólnym sensie ujęcie interesującej nas kwestii zgodne było z duchem wypowiedzi, które omówiliśmy wyżej, niemniej jednak spotkać można było także swoiste, a nawet oryginalne opinie o Ustawie Rządowej z 3 maja 1791 r. I tak też na łamach „Głosu Miechowa”, redagowanym m. in. przez Władysława Machejka, mogliśmy wyczytać, że Pierwszy i Trzeci Maja są wielkimi dniami, które obchodzić powinien polski „świat pracy” i cały naród, manifestujący w ten sposób swoją siłę. Anonimowy autor tej wypowiedzi stwierdzał, że dzień 3 Maja stanowi również święto „ludzi pracy”, czyli całego ludu polskiego. Nie może tego święta przywłaszczać sobie „reakcja polska”, gdyż 3 Maja jest symbolicznym dniem oznaczającym próbę utrwalenia pierwszej polskiej konstytucji opartej na ideologii demokratycznej, konstytucji uchwalonej przez patriotów w celu zmobilizowania jak największej siły narodu, zdolnej do odparcia najazdu agresywnych sąsiadów. W publikacji tej wyraźnie formułowana była optymistyczna ocena Konstytucji 3 Maja, która dała — jak donoszono:

[...] prawa polityczne stanowi trzeciemu i pewne prawa chłopu — niewolnikowi. Owcześnie magnateria i szlachta polska poczuła się zagrożona w swoich przywilejach rządzenia i w ujarzmianiu stanu trzeciego i chłopstwa, postanowiła przyspieszyć rozbiór Polski, wysyłając do carycy swoich przedstawicieli¹⁷⁹.

Powyższa ocena roli magnaterii i szlachty, przedstawiona w periodyku miechowskich komunistów, przeniesiona została na sytuację czasów współczesnych. Formułowana była ona w sposób następujący:

Taką samą Targowicę zgotowali Narodowi Polskiemu w r. 1939 oddając Polskę pod okupację hitleryzmu, bojąc się skonsolidowania ludu polskiego. [...] Nie zaprzestała reakcja i dziś w czasie szalejącego terroru hitlerowskiego swojej zdrazieckiej polityki, współpracując z okupantem, aby odzyskać ponownie panowanie nad klasą chłopską¹⁸⁰.

Powyższa opinia o Konstytucji Majowej nie odbiegała w ogólnym sensie od ocen zamieszczanych w prasie centralnej PPR. Przyjęcie w sposób dość sztywny „klasowego” punktu widzenia genezy, roli i znaczenia Ustawy Rządowej z 1791 r. doprowadziło publicystę „Głosu Miechowa” do sformułowania osądu dość przejawistycznego i co za tym idzie niezbyt precyzyjnego, co niewątpliwie może zadziwić współczesnego czytelnika. Wyjaśnić to można by specyficzną atmosferą wzmożonej walki politycznej, jaką prowadziła PPR również w terenie z przeciwnikami

¹⁷⁹ „Głos Miechowa” 1 maja 1944, nr 1, s. 1—2.

¹⁸⁰ Tamże.

swojej koncepcji nowej, ludowej Polski w interpretacji, którą zaproponowała Krajowa Rada Narodowa.

W innym periodyku PPR, o nazwie „Jedność Chłopsko-Robotnicza”, wychodzącym w powiecie rzeszowskim donoszono, że obydwa święta majowe są drogą sercu każdego Polaka. Głoszono tezę, że twórcy Konstytucji 3 Maja, zwalczani przez magnaterię, pragnęli zapoczątkować nową epokę w życiu narodu polskiego, wyrażając pragnienie, aby Rzeczpospolita dźwignięta została z upadku. Pomimo iż Ustawa Rządowa nie weszła w życie z powodu niekorzystnych wydarzeń politycznych, niemniej jednak stanowiła ona dowód „zdrowej myśli państwowej, dopatrującej się w każdym człowieku obywatela”, zdolnego „do dźwigania obowiązków i bronionego przez państwo”. Stwierdzano również, że w tych swoich Konstytucja Majowa zbliżała się do ustroju demokratycznego. Z tego też powodu naród polski powinien być dumny, iż już w końcu XVIII w. rządzący zaczęli widzieć w warstwach niższych pełnoprawnych obywateli. Niezależnie od oczywistego faktu, że Konstytucja nie przewidywała daleko idących zmian ustrojowych, a społeczność chłopska nie odczuła poprawy swojego losu, to jednak znaleźli się ludzie, którzy nie obawiali się poruszyć kwestii włościańskiej, stawiając ją na forum obrad publicznych. Pragnęli oni poza tym zdemokratyzować ustrój Rzeczypospolitej. Dlatego też należy zaakceptować rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja — konkludował publicysta wymienionego wyżej periodyku PPR — „łączyć się ze wszystkimi ugrupowaniami w obchodach Święta Narodowego”, zaś samym twórcą pierwszej polskiej ustawy zasadniczej należy się cześć i pamięć, która powinna wiecznie żyć w świadomości społeczeństwa¹⁵¹.

Powyższa wypowiedź zgodna w zasadzie z duchem wyżej omówionych enuncjacji PPR, zawierała także te ustalenia, które ugruntowane były dość powszechnie w społeczeństwie okupowanej Polski. Nie został tu bowiem wyeksponowany aspekt „klasowy”, optowano werbalnie przypominając Ustawę Rządową, za porozumieniem wszystkich patriotycznych i demokratycznych ugrupowań Polski Podziemnej.

Na rocznicę uchwalenia Konstytucji Majowej zwróciło także uwagę Dowództwo Główne Armii Ludowej, które w rozkazie z 3 maja 1944 r., zwracając się do swoich żołnierzy, głosiło, iż „Trzeci Maja 1944 r. obok międzynarodowego święta klasy robotniczej 1 Maja”, to dni, które naród polski otacza czcią, manifestuje swoją wolę walki z okupantami

¹⁵¹ *Na dzień 3 Maja*, „Jedność Chłopsko-Robotnicza” 1 maja 1944, nr 9, s. 3—4; por. *Święto Konstytucji 3 Maja*, „Walka Ludu” [Chelm Lubelski — Krasnystaw] 1 czerwca 1944, nr 1, s. 4.

niemieckimi. A oto jak oceniano w powyższym rozkazie AL Ustawę Rządową z 1791 r.:

Konstytucja 3 Maja w życiu ówczesnej Polski była aktem rewolucyjnym, zapoczątkowującym nową erę postępu i wolności w stosunkach społecznych Polski. Niestety Konstytucja nie została wprowadzona w życie z powodu zdrady ówczesnej magnaterii. Dziś, gdy znowu walczymy o niepodległość i wolność narodu polskiego jesteśmy świadkami jak reakcja przeszkadza w waszej walce, jak kieruje ona broń przeciwko narodowi polskiemu w imię zachowania swoich przywilejów klasowych. Naród polski mimo tych nikczemności elementów reakcyjnych w dniu 3 Maja dokona przeglądu swoich sił i jeszcze bardziej zewrze szeregi walczących do dalszej walki z niemieckim okupantem o Wolną i Niepodległą Polskę¹⁸².

Również w cytowanej enuncjacji wyeksponowany został „klasowy” sposób interpretacji okoliczności uchwalenia Konstytucji 3 Maja, oceny jej zwolenników i przeciwników, co pozwalało Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej zdyskredytować dążenia niepodległościowe polskiego państwa podziemnego i afirmujących go ugrupowań politycznych. Był to dość charakterystyczny schemat ideologiczny, nadużywany w walce politycznej, szczególnie w latach 1943—1944 przez lewicę komunistyczną.

W związku z powyższą kwestią na uwagę mogą zasługiwać wskazania odnoszące się do przeprowadzenia „akcji 3-cio Majowej”, które zawierało pismo wewnątrzpartyjne lewicy komunistycznej o nazwie „Okólnik”. Polecano mianowicie grupom i „komórkom” pepeerowskim, aby podjęły współpracę z innymi organizacjami robotniczymi w przygotowywaniu obchodów pierwszomajowych i trzeciomajowych. Na łamach „Okólnika” stwierdzano mianowicie, że w roku 1944

Akcja 3-cio Majowa powinna się stać wyrazem narodowego frontu demokratycznego, którego idee reprezentuje Krajowa Rada Narodowa.

Zobowiązywano terenowe rady narodowe, aby podjęte inicjatywy „akcji 3-cio Majowej” i związane z tym uchwały przenosiły do innych organizacji afirmujących KRN; chodziło tu o współpracę na obszarze całego kraju z ludowcami, demokratami i socjalistami. W taki oto sposób określano taktykę co się tyczy interesującej nas kwestii:

Zadaniem naszych organizacji partyjnych w akcji 3-cio Majowej jest szerokie popularyzowanie narodowego frontu demokratycznego, Krajowej Rady Narodowej, Armii Ludowej, Wolnej Demokratycznej Polski. Punktem wyjścia dla popularyzacji tych haseł jest naczelne hasło i walka z okupantem niemieckim i współdziałanie w tej walce z Armią Czerwoną. Na całość akcji 3-cio Majowej składa się część

¹⁸² Rozkaz nr 18 na dzień 3 maja 1944 roku, „Armia Ludowa” 15 maja 1944, nr 6,

propagandowo-polityczna i bojowa. Szczególną uwagę należy zwrócić na bojową stronę akcji. Tam nawet, gdzie nie ma dotychczas współpracy między naszą partią a innymi organizacjami, należy zwrócić się do nich z jedną konkretną propozycją: wykoleić pociąg niemiecki dla uczczenia narodowego święta 3-go Maja. Inicjatywę w tym kierunku muszą wykazać oddziały Armii Ludowej i zwracać się z nią w pierwszym rzędzie do Batalionów Chłopskich i oddziałów Armii Krajowej. Akcje organizować wspólnie lub równolegle.

Organizacje partyjne przygotowują na dzień 3-go Maja biało-czerwone sztandary i chorągiewki z napisami: Krajowa Rada Narodowa, Armia Ludowa walczy, Polska Ludowa zwycięży, Przyszłość Polski — w demokratycznym froncie. Niech żyje powstanie! Śmierć hitlerowcom!¹⁸³.

Trudno jest opierając się na znanych obecnie przekazach źródłowych stwierdzić, w jakim stopniu powyższe wytyczne opublikowane w „Okólniku” były realizowane w działalności polityczno-propagandowej lewicy komunistycznej w maju 1944 r., czy wiele przedsięwzięć politycznych i akcji zbrojnych oraz, w jakim stopniu udało się przeprowadzić pod hasłem uczczenia 153 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Z pewnością sam fakt sformułowania tego rodzaju zamierzeń, może być uznany za niewątpliwý ewenement, jednakże, gdy się uwzględni wymogi taktyki politycznej PPR w ostatnim roku wojny, wtedy będzie on zupełnie zrozumiały.

W dość szerokim zakresie interesująca nas problematyka poruszona została w enuncjacjach młodych komunistów zrzeszonych w Związku Walki Młodych. Już po kilku miesiącach działalności grupy „Walka Młodych” wypowiedziano się w sposób afirmatywny o tradycji Konstytucji 3 Maja. Bowiem w artykule zatytułowanym *Rocznica Konstytucji Majowej* zamieszczonym na łamach „Walki Młodych” z 20 maja 1943 r. — czyli po kilku tygodniach po publikacjach zamieszczonych w „Nowych Widnokręgach” i „Głosie Warszawy” — wyjaśniano okoliczności opracowania i uchwalenia tego doniosłego aktu prawnopolitycznego. Głoszono mianowicie, iż polska Ustawa Rządowa była próbą ratowania upadającej ojczyzny przez patriotów polskich. Stąd też współcześnie tradycja tej Konstytucji nie powinna być obca wszystkim zbiorowościom społeczeństwa polskiego. W związku z tym nadmieniano:

Dziś witamy 3-ci Maja, jako rocznicę polskiej myśli postępowej. Z przeszłości narodu trzeba brać to co dobre i uczyć się na jej błędach. [...] Nasuwa się pytanie: kto umie wyciągnąć wnioski z przeszłości, czy ci którzy Trzeci Maja przeciwstawiają Pierwszemu Majowi, czy ci którzy głoszą zasadę jedności i walki całego narodu i brzemiennej w nauki polityczne datę 3-go Maja łączą z dniem 1 Maja, dniem walki narodu polskiego o wolność¹⁸⁴.

¹⁸³ Akcje 3-go Maja, „Okólnik” kwiecień 1944, nr 2, s. 3.

¹⁸⁴ *Rocznica Konstytucji Majowej*, „Walka Młodych” 20 maja 1943, nr 6, s. 2.

W kolejnych publikacjach ZWM, już w roku 1944 eksponowana była teza, iż społeczeństwo polskie końca XVIII stulecia podzielone było już na dwa obozy: jeden „postępowy”, drugi zaś „reakcyjny”. Ten pierwszy grupował później zwolenników Insurekcji Kościuszkowskiej, drugi natomiast uczestników Konfederacji Targowickiej. W tym też czasie zaczęła budzić się świadomość społeczna wśród ludu polskiego¹⁸⁵. Dużą rolę w procesie kształtowania się nowej świadomości społecznej spełniała działalność wybitnych jednostek, takich jak Tadeusza Kościuszki i Jana Kilińskiego. W ogóle z nurtem „postępowym” i narodowowyzwoleńczym współbrzmiała właśnie Konstytucja 3 Maja — nadmieniano w „Walce Młodych” — mimo iż była ona niewątpliwie propozycją kompromisową; nie mogła być ona jednak przyjęta i zaakceptowana przez możnowładców polskich¹⁸⁶.

Poruszanie w publicystyce ZWM problematyki historycznej miało niewątpliwie na celu zapoznanie potencjalnych rzesz młodych czytelników z określoną interpretacją dziejów Polski, przede wszystkim z tradycją niepodległościowo-wyzwoleńczą i postępową przedstawioną w ujęciu klasowym. Z jednej z broszur ZWM pióra Władysława Bieńkowskiego, ogłoszonej wiosną 1944 r., młodzi czytelnicy mogli dowiedzieć się o przekształceniach ekonomiczno-społecznych w Rzeczypospolitej w XVIII stuleciu, a szczególnie w końcu tego wieku, które wiązały się z dziełem Sejmu Wielkiego — Konstytucją 3 Maja oraz z wystąpieniami powstańczymi roku 1794. Wymieniony wyżej autor pisał, że „dziełem rewolucyjnym” Sejmu Czteroletniego było przygotowanie zamachu stanu, dzięki któremu — mimo pogwałcenia „dotychczasowych praw — można było „narzucić krajowi nową postępową konstytucję”. Po prostu Ustawa Rządowa stanowiła dzieło rewolucyjne — wynik działalności drobnej szlachty, wspieranej przez mieszczaństwo, szerzej opinię publiczną kształtowaną przez polskich pisarzy politycznych. Innymi słowy „Idea, która przeszła do mas stała się materialną siłą historii”. Dużą rolę w tych przedsięwzięciach reformatorskich o rewolucyjnym charakterze odegrali członkowie Kuźnicy Kollatajowskiej, tworzący założenia Konstytucji 3 Maja. „Dzień uchwalenia Konstytucji szczególnie uwydatnił rewolucyjny, mieszczański charakter tego zamachu”. Niestety, przeciwstawiła się temu „reakcyjna” szlachta i magnateria, która wkrótce powołała Konfederację Targowicką, wspomaganą przez Rosję. Niemniej jednak twórcy Ustawy Rządowej i działacze Sejmu Czteroletniego po przegranej

¹⁸⁵ Czy historia się powtarza, „Walka Młodych” 20 czerwca 1944, nr 4, s. 1—2.

¹⁸⁶ Por. „Walka Młodych” 7 kwietnia 1944, nr 5, s. 1—2; *Polityka wewnętrzna i zewnętrzna Powstania Kościuszkowskiego*, „Walka Młodych” 7 kwietnia 1944, nr 5, s. 2—3; *Tadeusz Kościuszko*, „Walka Młodych” 7 kwietnia 1944, nr 5, s. 4.

wojnie 1792 r. udając się za granicę, podjęli starania w zakresie przygotowania powstania, inaczej — „drugiej powstańczej fazy rewolucji”. Niezależnie od tego faktu — stwierdzał W. Bieńkowski — przywódcy Insurekcji wykazali mało zdecydowania bojowego, rozpoczynając je w złym momencie, mimo przejścia niektórych idei jakobińskich¹⁸⁷. Z rozważań tego autora wynikał wniosek, iż to właśnie Konstytucja 3 Maja zapoczątkowała ówczesną pierwszą rewolucję w Polsce. Stąd też tak wielkie jest znaczenie Ustawy Majowej, również dla współczesnego pokolenia Polaków.

Niewątpliwie, opinie, które zawierała publicystyka ZWM stanowiły odzwierciedlenie stanowiska ugrupowania macierzystego, to jest PPR, tezy, iż należy wiązać walkę o niepodległość i demokrację z uznaniem tradycji dwu świąt majowych, nie przeciwstawiać ich sobie wzajemnie. Po prostu pewnikiem stawało się założenie, że świętem „demokracji polskiej” powinien być zarówno dzień 1 Maja, jak i też dzień 3 Maja. Bowiem święto 3 Maja oznaczało opowiedzenie się za postawą patriotyczno-niepodległościową, uznanie konieczności przebudowy społecznej, opcję za nieodzownością reformy całokształtu rzeczywistości Rzeczypospolitej. Natomiast 1 Maja — nadmieniano na łamach „Poradnika Oświatowego” — to święto internacjonalistyczne, symbolizujące konieczność urzeczywistnienia solidarności wszystkich robotników świata walczących o „wyzwolenie społeczne” i swoje prawa. Te dwie tradycje świąt majowych nie powinny w Polsce być ze sobą sprzeczne; należałoby je w przyszłości w pełni, bez zastrzeżeń afirmować¹⁸⁸, niezależnie od wysuwanych jednostronnych zastrzeżeń wobec obozu patriotycznego. Oto co mogliśmy w związku z powyższym przeczytać w „Poradniku Oświatowym” z 1 maja 1944 r.:

[...] nie potrafili patrioci polscy przeprowadzić tych reform konsekwentnie, nie potrafili uruchomić mas społecznych w obronie Konstytucji. Szli drogą kompromisu, pragnąc jedynie zapoczątkować okres przebudowy, który stopniowo podźwignie Polskę z upadku. Nieśmiałość i niekonsekwencję patriotów wyzyskali wrogowie demokracji.

Niemniej jednak — pisał dalej cytowany wyżej publicysta periodyku ZWM:

[...] podjęta w Konstytucji 3 Maja próba zreformowania ustroju Polski, dokonany pierwszy wyłom w przywilejach arystokracji, pierwszy krok ku przebudowie społecznej — stanowi wytyczną dla przyszłych pokoleń, że jedynie na drodze postępu

¹⁸⁷ [W. Bieńkowski], *Rewolucja Majowa i Powstanie Kościuszkowskie*, [Warszawa marzec 1944], s. 4–10.

¹⁸⁸ *Niepodległość i demokracja*, „Poradnik Oświatowy” 1 maja 1944, nr 9, s. 1—2; por. 1 Maja, „Walka Młodych” 1 maja 1943, nr 5, s. 1.

i demokracji, na drodze reform zgodnych z duchem czasu, możliwe jest zabezpieczenie wolności narodowej i niepodległości państwowej Polski — stanowi naukę, że w dążeniu do przebudowy ustrojowej kraju oprzeć się trzeba o szeroki ruch społeczny, zwalczyć knowania reakcji, zjednoczyć wszystkie twórcze i postępowe siły społeczeństwa i tą drogą osiągnąć zwycięstwo.

Stąd też:

Naród polski, który w przeszłości swej, w swych świetnych tradycjach znajduje oparcie i siłę moralną dla dzisiejszych zmagających z zaborcą — święci rocznicę Konstytucji 1791 r. jako święto demokracji¹⁶⁹.

Tak więc — konkludowano — święto 3 Maja może i nawet musi być obchodzone obecnie łącznie ze świętem 1 Maja, które też jest dniem demokracji, dniem walki z przemocą i uciskiem, mimo że stanowi teraz symbol solidarności „mas robotniczych”. Bowiem tak jak niegdyś w końcu XVIII w. mieszczaństwo pełniło rolę siły rozwoju społecznego, tak w XX w. właśnie „klasa robotnicza” jest „szermierzem postępu, ocalenia i odrodzenia ludzkości”. Nie można dopuścić do tego, co istniało przed wybuchem II wojny światowej, gdy „obóz sanacji” usiłował przeciwstawić sobie te dwa święta majowe, a z rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja uczyniono „oficjalną, nadętą galówkę, wyzbytą sensu i treści”. Innego wydźwięku nabierają te święta w okresie okupacji, gdyż odzyskują one „swoją właściwą treść i sens społeczny”. Konieczne jest zatem nawiązanie do „tradycji postępowej”, której symbolem w Polsce są Kołłątaj i Kościuszko, a w czasach współczesnych są nim Stefan Okrzeja i Marcin Kasprzak — bojownicy wywodzący się z klasy robotniczej. Innymi słowy:

Sztandary biało-czerwony i czerwony — symbole klasy robotniczej i narodu polskiego nigdy nie były przeciwstawiane. Dziś prowadzą one razem wszystko, co postępowe, twórcze i żywe w narodzie — ku niepodległości i demokracji¹⁹⁰.

W innym dość obszernym artykule pt. *Konstytucja 3 Maja* zamieszczonym w tym samym numerze „Poradnika Oświatowego”, co publikacja wyżej omówiona, pisano w sposób pochwalny o Stronnictwie Patriotycznym, którego przedstawicielom nie były obce idee Rewolucji Francuskiej. Dzięki sojuszowi „postępowej szlachty” z mieszczaństwem przy poparciu „ludu Warszawy” możliwe było uchwalenie Konstytucji w dniu 3 maja 1791 r. Czyniono jednak zastrzeżenie, iż było to jednak „dzieło kompromisu” i co za tym idzie przedsięwzięcie „nieśmiałe”, o czym świadczyło niezmiennione poddaństwo chłopów oraz utrzymane przywileje szlachty, częściowo rozszerzone na mieszczaństwo. Był to

¹⁶⁹ *Niepodległość i demokracja...*, s. 1—2.

¹⁹⁰ Tamże, s. 2; por. 1 Maja, „Poradnik Oświatowy” 1 maja 1944, nr 9, s. 3—7.

niewielki krok naprzód w rozwoju Polski, równocześnie nadzieja na stopniową przebudowę ustroju państwa, tym bardziej, że Konstytucja Majowa miała być rewidowana i co 25 lat poprawiana. Niestety, nadzieje te zostały „pogrzebane” przez wystąpienie jej przeciwników — targowiczian i wskutek agresywnych działań ościennych mocarstw¹⁹¹.

W środowisku Związku Walki Młodych dość mocno ugruntowało się przekonanie, że dzień 3 Maja — jako rocznica uchwalenia Ustawy Rządowej w roku 1791, później święto narodowe w latach niewoli oraz w Polsce Odrodzonej — stanowi drugą tradycję młodych komunistów polskich, niezależnie od faktu, że dotychczas różnie ją interpretowano i rozmaite wyciągane były wnioski polityczne, niejednokrotnie bardzo kłamliwe, co miał czynić „rząd sanacyjny” przed wrześniem 1939 r. Jednak jest to wielka i godna kontynuacji tradycja — podkreślano na łamach „Walki Młodych” 2 maja 1944 r.

Żadna cenzura, żadne „naświetlenie” nie jest w stanie przysłonić faktu, że 3 Maja 1791 r. chyłca się wówczas ku upadkowi Rzeczpospolita zrozumiała, że ratunek dać jej może tylko wyzwolenie nowych sił społecznych, wcignięcie do obrony niepodległości nowej warstwy przez nadanie upośledzonym mieszczańcom równych praw w ojczyźnie. Dnia tego naród polski postawił pierwszy krok na drodze do demokracji. Krok ten, ostrożny jeszcze i nieśmiały, miał być według twórców nie ostateczną jeszcze formą, ale przebicciem pierwszego otworu w murze, odgradzającym zacofaną szlachtę od postępowej Europy Zachodniej¹⁹².

Właśnie dzięki inicjatywie „obozu postępu”, którego dziełem była Konstytucja 3 Maja — pisano dalej — doszło do rozszerzenia i pogłębienia świadomości narodowej najszerzych warstw społeczeństwa polskiego, które potrafiło — mimo niezliczonych trudności — przetrwać ciężki okres dziejowy niewoli narodowej i państwowej. Zatem — konkludowano — nic nie może zmienić faktu, iż „3 Maja — to święto narodowe, święto narodzin demokracji polskiej”. Tę ideę przebudowy społecznej, zapoczątkowaną przez twórców Konstytucji Majowej będą kontynuowali w zmienionych już warunkach ekonomiczno-społecznych oraz politycznych robotnicy, którzy „stanęli na czele narodu do walki o nowy sprawiedliwy świat”. Dlatego więc należy święcić dwie rocznice majowe¹⁹³.

Powyższe poglądy artykułowane początkowo *implicite*, a w roku 1944 formułowane *expressis verbis* nie tylko w wypowiedziach ZWM, ale całego obozu lewicy komunistycznej, mogły sprawiać wrażenie, iż utrwalona została wyraźnie nowa interpretacja święta 3 Maja i całej tra-

¹⁹¹ Konstytucja 3-go Maja 1791, „Poradnik Oświatowy” 1 maja 1944, nr 9, s. 8—12.

¹⁹² Dwa święta, „Walka Młodych” 2 maja 1944, nr 7, s. 1.

¹⁹³ Tamże; por. W awangardzie walki i niepodległości, „Walka Młodych” 2 maja 1944, nr 7, s. 2.

dycji Ustawy Rządowej, jak i dorobku Sejmu Wielkiego⁹⁴. Głoszona była werbalnie intencja dobrej woli ze strony środowiska młodych komunistów do uznania całej wolnościowo-niepodległościowej spuścizny historycznej, w tym także dorobku Sejmu Czteroletniego. Dlatego też uznanie święta Konstytucji 3 Maja nie mogło wówczas być traktowane jako konkurencyjne czy sprzeczne ze świętem 1 Maja. Z wyżej omówionych wypowiedzi mógłby wynikać wniosek, że afirmacja tradycji trzeciomajowej stanie się niezaprzeczalnie trwałym osiągnięciem walczących o władzę w Polsce sił lewicy komunistycznej, reprezentowanej przez członków i sympatyków PPR, ZWM oraz wszystkich tych, którzy opowiadali się za kierunkiem politycznym wytyczonym przez KRN i PKWN. Nasuwa się w związku z tym pytanie bardzo podstawowe: czy głoszenie afirmacji święta 3 Maja stanowiło trwałą tendencję ideologiczno-polityczną, świadczącą o względnych przewartościowaniach myśli politycznej polskiego ruchu komunistycznego i o nowej ocenie polskiej spuścizny historycznej, czy też był to tylko zwrot taktyczny, świadczący, iż tradycję trzeciomajową traktowano instrumentalnie dla osiągnięcia podstawowego celu politycznego, mianowicie zdobycia władzy w kraju. O tej ostatniej możliwości świadczyć może późniejszy odwrót, szczególnie po roku 1948 od uznania święta 3 Maja i określania Konstytucji Majowej jako postępowego aktu prawnego.

Analiza omówionych wypowiedzi konspiracyjnego środowiska lewicy komunistycznej skłania również do następujących spostrzeżeń. Nie trudno było zauważyć, że PPR dopiero po 16 miesiącach od swojego powstania wypowiedziała się na temat Konstytucji 3 Maja w dwu szerszych publikacjach (rok 1944 przyniósł natomiast sporą ilość artykułów i innych enuncjacji zamieszczonych na łamach prasy konspiracyjnej). Decyzja ta zbieżna była w czasie z inicjatywami wydawniczymi lewicy komunistycznej i radykalnej w ZSRR, skupionej wokół nowo utworzonego Związku Patriotów Polskich, które zawierały informacje i ocenę Konstytucji Majowej. Zaistniało to w pewnych określonych okolicznościach politycznych, na które składały się m. in. złe stosunki dyplomatyczne polsko-radzieckie zakończone ich zerwaniem 25 kwietnia 1943 r.,

⁹⁴ Lewica komunistyczna skupiona w ZPP wyraziła w połowie roku 1944 pochwałę Konstytucji 3 Maja. W periodyku o nazwie „Honor i Ojczyzna” omówione zostały obchody święta 3 Maja w Związku Radzieckim, w których uczestniczyli Polacy mieszkający w tym kraju, zaś przemówienia wygłaszali działacze ZPP. W przemówieniach tych wyrażany był pogląd, iż Konstytucja Majowa miała charakter patriotyczny, szkoda tylko, że nie weszła w życie. Podkreślono, iż obecnie naród Polski świętuje rocznicę uchwalenia Ustawy Rządowej z 1791 r., jest to dzień jedności narodowej w walce z okupantem hitlerowskim. Patrz: *Obchód Trzeciego Maja w ZSRR, „Honor i Ojczyzna”* 15 czerwca 1944, nr 3, s. 7; *Święto 1-go i 3-go Maja*, tamże, s. 8.

aktywizacja ZPP, fiasko rozmów PPR z dowództwem Armii Krajowej i kierownictwem Delegatury, zmiana strategii partii komunistycznej (tworzenie „demokratycznego frontu narodowego”). Nowa sytuacja polityczna nakazywała zatem zdyskontowanie tradycji historycznej w imię celów bieżącej walki o władzę oraz zamierzeń przyszłościowych. Z tego też względu należało ustosunkować się do święta 3 Maja oraz wyrazić opinię o Ustawie Rządowej z 1791 r. Na przedstawiony wyżej sposób oceny tradycji trzeciomajowej przez konspiracyjne środowisko lewicy komunistycznej duży wpływ miała zastosowana dość zdecydowanie „klasowa analiza” genezy, przebiegu i skutków dzieła Sejmu Wielkiego. Stąd też można było członków Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej, w ogóle wszystkich jej zwolenników, określić mianem „obozu postępu”, pragnącego zmian politycznych oraz społeczno-ekonomicznych, zaś przeciwników nazwać obozem reakcji. Ten dwudzielny podział, formułowany w kategoriach „klasowych”, łatwy był do przeniesienia na zasadzie analogii na czasy wojny i okupacji hitlerowskiej w Polsce, umożliwiając w rezultacie ocenę wszystkich polskich ugrupowań politycznych afirmujących działalność polskiego rządu na obczyźnie oraz jego krajowych instytucji i organizacji jako „obozu reakcji” pragnącej za wszelką cenę utrzymać władzę nad upokorzonym społeczeństwem. Za spadkobiercę „obozu postępu” ukształtowanego w epoce Sejmu Czteroletniego uznana została cała lewica komunistyczna, mianowicie PPR, ZWM, AL i te siły polityczne, które poparły koncepcję programową Krajowej Rady Narodowej. W tej sytuacji, przyjmując tego rodzaju punkt widzenia, można było zaadaptować święto 3 Maja oraz całą tradycję Konstytucji Majowej, uznając ją za swoją własną. Odebrano prawo do jej afirmacji przeciwnikom traktowanym jak uzurpatorzy bezzasadnie aprobujący spuściznę niepodległościowo-wolnościową. Przyjęcie tego rodzaju stanowiska pozwalało nawet na określenie Konstytucji 3 Maja mianem „aktu rewolucyjnego”, niemalże o „klasowym obliczu” i porównać ją do zamierzeń programowych PPR, dążącej do budowy przyszłej Polski Ludowej. Stąd też pojawiła się teza dość wyraźnie artykułowana, aby dwu świąt majowych nie przeciwstawiać sobie wzajemnie, świąt, których symbolem są sztandary biało-czerwony i czerwony. Zatem kontynuacja Wielkiego Testamentu, Konstytucji 3 Maja uznana została za zbieżną z celem i zadaniami PPR, w ogóle wszystkich sił politycznych afirmujących i wspierających KRN. Stanowisko to aktualne było w roku 1944. Następne lata, po zdobyciu władzy przez komunistów w Polsce, przyniosły stopniowe odchodzenie od owej opcji, co później doprowadziło do uznania dnia 3 Maja za święto obozu „przeciwników postępu”, a tradycję trzeciomajową za sprzeczną ze spuścizną „walki klasowej proletariatu polskiego”.

IX

Jak już na wstępie nadmieniliśmy, wyodrębnione nurty polskich ugrupowań konspiracyjnych w niejednakowym stopniu wypowiadały się na temat święta 3 Maja oraz tradycji trzeciomajowej, co związane było z wieloma istotnymi okolicznościami. Po prostu niektóre środowiska polityczne wychodziły z założenia, że samo uchwalenie Konstytucji 3 Maja nie było na tyle godnym uwagi wydarzeniem, aby się nim szerzej zajmować lub też propagować w wypowiedziach publicystycznych, niezależnie od faktu, iż w ogólnym sensie dostrzegano jego określone znaczenie. Biorąc zaś pod uwagę znane nam enuncjacje na omówiony temat z całego okresu okupacji, wskazane wydaje się nadmienić, iż w zróżnicowanej skali rozkładała się frekwencja wypowiedzi na poszczególne lata. I tak też w roku 1940, gdy poczęły powstawać liczne grupy polityczne i wojskowe, a prasa konspiracyjna nie nabrała rozmachu wydawniczego, przy sporym rozproszeniu, w niewielkim zakresie formułowano opinie o dziele Sejmu Czteroletniego. Wynikało to w dużej mierze ze stanu oczekiwania na rychłe zakończenie wojny i przybycie rządu polskiego do wyzwolonego kraju. Rok 1941, w którym przypadła 150 rocznica uchwalenia Ustawy Rządowej, nie przyniósł nasilenia wypowiedzi. Te zaś, które zostały ogłoszone miały bardziej charakter incydentalny niż zamierzony z punktu widzenia przypadającego w tym roku jubileuszowego święta 3 Maja. Swoją afirmatywny stosunek do tradycji trzeciomajowej zmanifestowały przede wszystkim środowiska Związku Walki Zbrojnej oraz Delegatury Rządu. Od roku 1942 zaczęła wzrastać ilość publikacji o Konstytucji 3 Maja, dość sporo ich było w 1943, a najwięcej w roku 1944. W latach 1943—1944 Polska Podziemna w szczególnie sposób czciła święto 3 Maja, jako okazję zmanifestowania swojej postawy patriotycznej oraz woli walki z okupantem o wyzwolenie narodowe i niepodległość ojczyzny. Wzrosła również w sposób zdecydowany ilość wypowiedzi na temat Konstytucji 3 Maja, zamieszczanych bardzo często na łamach prasy terenowej. Niejednokrotnie w licznych publikacjach wystąpiły szerokie i pogłębione ujęcia tradycji trzeciomajowej.

Problematyka omówiona w niniejszym studium przedstawiana była w publicystyce Polski Podziemnej na ogół przy okazji przypadającego w każdym roku święta 3 Maja, mniej było natomiast innego rodzaju enuncjacji. Znane nam wypowiedzi dotyczyły bądź to samego święta 3 Maja i wtedy przekazywano szereg informacji historycznych łącznie z krótką oceną o charakterze ogólnym, bądź też mieliśmy do czynienia nieraz z dość obszernymi artykułami nie bez ambicji pogłębienia tema-

tu dzieła Sejmu Wielkiego. Najwięcej było ocen dotyczących genezy Konstytucji oraz jej znaczenia dziejowego. Sposób ujęcia tej kwestii — co jest zrozumiałe — był dość zróżnicowany.

Ugrupowania Polski Podziemnej reprezentowane przez poszczególne nurty polskiej myśli politycznej, afirmujące na ogół w większym lub mniejszym stopniu święto 3 Maja oraz tradycję trzeciomajową (w niewielkim stopniu ludowcy, socjaliści, lewicujący demokraci i syndykaliści), w zróżnicowanym zakresie eksponowały określone jej aspekty, formułując przy tym takie, a nie inne opinie.

I tak też Konstytucja 3 Maja uważana była za wydarzenie, które przyczyniło się do wzrostu świadomości narodowej społeczeństwa polskiego, stanowiąc bodziec do integracji narodowej zbiorowości społecznych. Dzięki niej miał postępować proces odrodzenia narodowego w Polsce. Kształtować poczęło się nowe pojęcie narodu, obejmujące również stan trzeciej. Pogląd ten reprezentatywny był przede wszystkim dla obozu narodowego oraz w sporym stopniu nurtu ugrupowań katolicko-społecznych oraz organizacji postpilsudczykowskich.

Konstytucja Majowa uznana została za wydarzenie historyczne, które zapoczątkowało upodmiotowienie narodu-społeczeństwa złożonego z wszystkich zbiorowości nie wyłączając warstwy chłopskiej i mieszczaństwa. Dzięki Ustawie Rządowej rozpoczął się proces uobywatelnienia poszczególnych jednostek przynależnych do społeczeństwa polskiego. Stanowisko to eksponowały szczególnie ugrupowania narodowe, katolicko-społeczne, demokratyczno-liberalne, ZWZ—AK, Delegatura Rządu, a także PPR.

Ustawę Rządową z 1791 r. interpretowano także w kategoriach racji stanu państwa jako głównej organizacji narodu. Głosiły to szczególnie grupy postsanacyjne, próbując przy okazji uzasadnić — czyniąc analogię do sposobu ustanowienia Konstytucji 3 Maja — sens przewrotu majowego w 1926 r. oraz wprowadzenie w 1935 r. Konstytucji Kwietniowej.

Bardzo często podkreślano, że Konstytucja Majowa to wytwór polskiej myśli liberalnej, wyraz specyficznej polskiej tradycji wolnościowej. Podkreślały to szczególnie środowiska demokratyczno-liberalne, ale także ZWZ—AK, Delegatura, niektóre grupy postpilsudczykowskie oraz lewica komunistyczna.

Dzieło Sejmu Wielkiego określano mianem przedsięwzięcia „postępowego”, również w zakresie spraw społecznych, mimo połowiczności ich rozwiązania. Rokowało ono nadzieje na przyszłą przebudowę ustroju społeczno-politycznego. Z tym stanowiskiem utożsamiali się demokraci, Delegatura, ZWZ—AK, jak również komuniści.

W ogóle Konstytucja 3 Maja traktowana była jako symbol walki o niepodległość. Pogląd ten wyrażały wszystkie polskie ugrupowania konspiracyjne w okresie II wojny światowej, w największym zaś stopniu nurt środowisk demokratyczno-liberalnych, ZWZ—AK, Delegatura, grupy postpiłsudczykowski oraz PPR.

I wreszcie ostatni aspekt, mianowicie Ustawa Rządowa z roku 1791 ujmowana była w „kategoriach klasowych”, jako wyraz twórczej myśli „obozu postępu” przeciw „obozowi reakcji społecznej”. Przenoszono ten właśnie podział dwudzielny w sposób analogiczny na polaryzującą się strukturę polskiego podziemia politycznego. Stąd też PPR uznała się za kontynuatora „obozu postępu” z czasów Sejmu Wielkiego. Sama zaś Ustawa Majowa określona została jako „akt rewolucyjny”. Pogląd powyższy głosiła konspiracyjna PPR oraz ZWM.

Należy nadmienić, że przeciwstawiano się w związku z powyższym zestawianiu obydwu świąt majowych (1 Maja i 3 Maja) na zasadzie kontrastu. Wystąpiła tendencja do traktowania święta 1 Maja oraz święta 3 Maja jako w równym stopniu ważnych z punktu widzenia walki o niepodległość i wyzwolenie społeczne. Miały być one obchodzone w całej pełni po zakończeniu wojny w nowej demokratycznej, ludowej Polsce. Ze stanowiskiem tym utożsamiała się lewica komunistyczna oraz pośrednio ludowcy i socjaliści i pośrednio niektóre kręgi ruchu demokratycznego.

Tak więc, nie będzie przesadą, jeśli się stwierdzi, że wszystkie polskie ugrupowania konspiracyjne w okresie wojny i okupacji opowiadały się za uznaniem Konstytucji 3 Maja za dzieło ważne, godne czczenia, świadczące o możliwościach twórczych i sile społeczeństwa polskiego, niezależnie od faktu, iż z różną mocą opinię tę artykułowały i uzasadniały.

Eugeniusz Ponczek

LA TRADITION DE LA CONSTITUTION DU 3 MAI
DANS L'OPINION DES GROUPES
DE LA POLOGNE COMBATTANTE (1939—1945)

Dans l'article nous avons présenté l'opinion des groupes de la Pologne Combattante pendant la II^e guerre en vers la tradition de la Constitution du 3 Mai. Pour montrer clairement les nombreuses opinions des différents groupes de la conspiration polonaise, nous avons divisé notre travail en plusieurs parties dans lesquelles nous avons parlé de huit orientations politiques concernant la Constitution du 3 Mai, sa genèse, sa valeur et son rôle historique. Nous avons souligné les opinions sur la Constitution de 1791 énoncées par: le camp national, les milieux catolico-sociaux, le courant des organisations pro-Piłsudski, les milieux libé-

raux démocratiques et syndicalistes, le mouvement populaire, les structures dans le pays du gouvernement polonais à l'émigration et la gauche communiste.

Tous les courants politiques de la Pologne Combattante n'exprimaient pas dans la même mesure l'intérêt pour la fête du 3 Mai, les circonstances de voter la Loi Gouvernementale du 1791, ses principes réformateurs, sa valeur ce qui se manifestait par la fréquence des énonciations, leur volume et leur essence. Il y avait des points de vue différents en ce qui concernait le sens, le rôle et l'importance de la tradition du 3 Mai pour la nation polonaise. Le manque des formules approbatives ou péjoratives ne signifiait pas toujours le rapport indifférent envers la Constitution, et le volume ou l'intensité des énonciations affirmatives prouvaient même provoquer les réflexions sur les intentions et motivations réelles d'exposer le rôle et l'importance de la Grande Diète 1788—1792. Pourtant la tradition du 3 Mai était plus ou moins considérée comme la succession historique de la nation polonaise digne de la continuer, ce qui n'excluait pas la possibilité d'utiliser les moyens différents ou opposés d'interpréter le même événement dramatique et important de l'histoire de la Pologne.

En considérant les énonciations connues à propos de la tradition du 3 Mai il faut constater que leur fréquence dépendait des années de l'occupation allemande en Pologne. En 1940 quand commencent à se former les nombreux groupes politiques et militaires et la presse clandestine n'eut pas encore pris d'élan, quand les initiatives politiques étaient éparpillées — on prononçait les opinions sur la Grande Diète très rarement. Cela avait pour cause l'atmosphère déçue de la fin imminente de la guerre et du retour du gouvernement polonais dans le pays libéré. L'an 1941 était celui du 150^e anniversaire de la Constitution du 3 Mai, mais il n'apportait pas d'énonciations plus nombreuses à ce sujet. Le rapport affirmatif à la tradition du 3 Mai fut manifesté surtout par les milieux de Związek Walki Zbrojnej (Union de la Lutte Armée) et les Délégations du Gouvernement. A partir de 1942 commença à augmenter le nombre des publications sur la Loi de Mai, en 1943, elles étaient plus fréquentes et en 1944 encore plus. En 1943—1944 la Pologne Combattante célébrait spécialement la Fête Nationale du 3 Mai comme l'occasion de manifester son attitude patriotique et sa volonté de lutter contre l'occupant pour la libération nationale et l'indépendance de la patrie. Augmenté décidément le nombre des énonciations sur la Constitution, publiées très souvent dans la presse clandestine provinciale. Souvent paraissaient les publications vastes et profondes sur la tradition du 3 Mai.

La Constitution était perçue comme l'événement qui a provoqué l'augmentation de la conscience nationale de la société polonaise en incitant tous les groupes sociaux à s'intégrer. Grâce à elle devait avancer le processus de la renaissance nationale en Pologne. La nouvelle notion de la nation se formait. On soulignait le rôle de la Constitution dans le processus de la mise en valeur de la nation, de toutes ses classes et couches, surtout de la bourgeoisie et des paysans. La Loi Gouvernementale du 1791 était considérée comme l'expression de la raison d'Etat qui devrait se raffermir et ses institutions devraient subir une transformation. Souvent on articulait l'opinion que la Constitution était issue de la tradition libératrice, spécifique pour la Pologne, en documentant la pensée libérale polonaise liée au libéralisme occidental. L'opinion la plus fréquente parmi les groupes de la Pologne Combattante était celle que l'oeuvre de la Grande Diète avait, pour cette époque et ces conditions polonaises un caractère progressiste et même révolutionnaire, malgré une certaine partialité et le sens de compromis, car les créateurs et les partisans de la Constitution devaient s'opposer au parti conservatiste dirigé

par les magnats polonais et tenir compte de la politique agressive des voisins de la Pologne. Ainsi la Constitution fut considérée par tous les groupes polonais comme l'expression de la pensée créatrice du camp de progres, le symbole de la lutte libératrice approuvée pendant l'esclavage de 123 ans et actuellement. Dominait l'opinion que pendant la II^e guerre, quand la Pologne était occupée par les Allemands, la Constitution du 3 Mai était devenue en quelque sorte le testament de la dignité de la nation polonaise qui désirait obtenir l'indépendance et construire la nouvelle Pologne démocratique, juste et autonome.

